

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 533 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 23 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 22 listopada

W Jugosławji i gdzieindziej

Z tym samym podziwem, z jakim patrzyła Europa na spokój i twardą rezygnację narodu jugosłowiańskiego po tragicznej śmierci króla Aleksandra, wypada teraz śledzić konsekwencje i graniczący z surowością spokój rządu białogrodzkiego w akcji jego przed forum Ligi Narodów, mającej na celu ukaranie winnych zamachu marsylskiego. Oskarżenie skierowane jest nie tyle przeciw bezpośrednim autorom zamachu, ile przeciw całym środowiskom podziemnej dywersji, wychowującym zbrodniarzy. Za akcją Jugosławji stoi bezwzględnie słuszność i sprawiedliwość.

Są jednak chwile, gdy akcja, oparta na przesłankach sprawiedliwości, staje się wskutek różnych okoliczności politycznych wystąpieniem niełatwym, wymagającym dużej ostrożności i namysłu. Tak jak bywa w życiu ludzkim, że najlepsze nieraz intencje są źle rozumiane i wskutek tego nie znajdują zasługującego na nie oddźwięku, tak też i w życiu narodów mogą niekiedy posunięcia, w zasadzie słuszne i uzasadnione, wywołać więcej fermentów, niż uspokojenia. Zależy to wszystko od warunków, towarzyszących przedsięwzięciu, oraz od atmosfery, w jakiej działać mają skutki danej inicjatywy. W stosunkach międzynarodowych obszarze środkowo-europejskiego, gdzie tyle różnorodnych prądów się ściera, potrzeba tem większej rozwagi i daleko posuniętej przezorności.

Wniosek Jugosławji do Ligi Narodów o zajęcie się instancją międzynarodowych ogniskami dywersji politycznej zagranicą był, według zapewnień prasy zagranicznej, uzgodniony z wszystkimi państwami Małej Ententy, a także wszystko przemawia za tem, że solidaryzuje się z nim blok bałkański. Mamy więc w danym razie do czynienia z akcją, za którą stoi zwracanie szeregu państw, dbających w Europie południowo-wschodniej o pokojowy rozwój stosunków sąsiedzkich i stojących wyraźnie na straży terytorjalnego „status quo” w tej części naszego kontynentu.

Nieco mniej jednolicie przedstawia się — sądząc z prasy — sprawa poparcia, jakiegoby pragnęła niewątpliwie Jugosławja, od t. zw. wielkich mocarstw. Francja, jak wiadomo, zaabsorbowana jest w tej chwili przygotowaniami do układu z Włochami, a zatem cały swój wysiłek i główne zainteresowania skupia w stronę Rzymu. Fakt, iż wystąpienie Jugosławji, acz zwrócone głównie przeciw Węgrom, Niemcom jest i dla Włoch, — bo nie jest całkiem pewne, czy w razie rozgrzebywania labiryntu działań różnych elementów terrorystycznych nie trzeba by szukać kryjówek i na terenie włoskim, — nie idzie zbytnio po linii przygotowywanej się zgody francusko-włoskiej. Tem się też może tłumaczy pewna powściągliwość prasy francuskiej w ko-

Odpowiedź na niemieckie zbrojenia

Projekt poważnych kredytów na rozbudowę lotnictwa francuskiego — Podniesienie budżetu wojskowego o 300 milionów franków

Paryż. (Tel. wł.) Komisja lotnicza izby uchwaliła projekt kredytów w wysokości trzech i pół miliardów na dalszą rozbudowę francuskiej floty napowietrznej. Cały plan rozciągnięto na trzyletni okres.

Do powyższej sumy dochodzą jeszcze roczne kwoty w wysokości 2 i pół miliardów, wyasygnowane na cele lotnicze w budżecie rocznym. Na posiedzeniu komisji minister lotnictwa przedstawił konieczność przyznania rządowi tych kredytów z uwagi na gwałtowną potrzebę dotrzymania kroku w tej dziedzinie innym państwom.

Paryż. (PAT.) Komisja wojskowa izby lep. po zapoznaniu się ze sprawozdaniem dep. Archambault'a, który motywował konieczność podniesienia budżetu wojskowego na r. 1935 w związku ze zbrojeniami niemieckimi, uchwaliła podwyższyć budżet min. wojny o sumę 300.000.000 fr.

Suma ta była skreślona w budżecie w wyniku oszczędnościowych zarządzeń.

mentowaniu wystąpienia Jugosławji w Genewie, a zwykle źródłowo poinformowany „Temps” ogranicza się w numerze swym w dniu otwarcia Rady Ligi (20 bm.) tylko do krótkiej wzmianki z Białogrodu, że „w jugosłowiańskich kołach politycznych potwierdza się, iż Francja... poprze wystąpienie rządu jugosłowiańskiego”.

Ostatnie wiadomości z Genewy przewidują pewną zwłokę w wysłce oficjalnej noty Jugosławji do Ligi i ograniczenie się narazie do „listu”, zapowiadającego tę notę. Niezależnie od tego, jaką formę przybierze ostateczne wystąpienie Jugosławji, widać w tem niewątpliwie inspirację Francji, która chętnie osłabiłaby nieco siłę natarcie rządu białogrodzkiego na chwiejny w „drażliwych” kwestiach mechanizm Ligi. Wyraził to kilka dni temu organ paryski „Oeuvre”, pisząc:

„Sekretariat Ligi Narodów jest wyjątkowo zakłopotany, uważa bowiem sprawę tę za najbardziej niebezpieczną z dotychczas znanych. Dylemat jest tembardziej trudny, że pragnienie Jugosławji zwalczania terroryzmu uważane jest za uzasadnione.”

W podobnym uspokajającym duchu pisze „Le Jour”, który ma nadzieję, że

„znajdzie się rozwiązanie, które przyzna Jugosławji słuszność, a zarazem będzie tak umiarkowane, jak tego wymaga utrzymanie pokoju. Trzeba więc przyjąć, że dążenia pewnych państw, które dzisiaj podsycają naród jugosłowiański do nieustępliwości i wynikających stąd niemożliwych żądań, okażą się bezskuteczne.”

Wspólność poglądów istnieje, zdaje się, pod tym względem zarówno w Genewie, jak w Paryżu i Londynie. „Times” w oględnej formie przyznaje wprawdzie rację rządowi jugosłowiańskiemu,

Przywrócona kwota będzie przeznaczona na odnowienie materiałów wojennych i na zakupienie najnowszego sprzętu wojennego.

Dokoła genewskich rozmów min. Laval'a

Paryż. (Tel. wł.) Rozmowy genewskie min. Laval'a są tematem komentarzy dzisiejszej prasy porannej.

Część dzienników przychyliła się do wniosku, że francuski minister raczej utrzyma dotychczasową linię polityczną, jako zdecydowany zwolennik kursu pro-sowieckiego. Pisma te podkreślają, że Laval w rozmowach z Litwinowem podzielał jego zdanie o konieczności

doprowadzenia do skutku paktu wschodniego i w tym kierunku rozpocznie swoją akcję w najbliższych dniach.

W przeciwieństwie inne pisma twierdzą, że min. Laval nie ma zamiaru rezygnować z dotychczasowych sojuszników na rzecz porozumienia sowiecko-francuskiego i miał dać to do zrozumienia Litwinowowi.

Odprawa posłów B. B.

Warszawa. (Tel. wł.) Przed posiedzeniem Sejmu ma odbyć się odprawa posłów B. B., na której prezes Sławek zakomunikuje dyrektywę na najbliższą przyszłość.

W łonie B. B. przypuszczają, że wówczas p. Sławek będzie mógł już rozstrzygnąć szereg rozmaitych wątpliwości, jakie istnieją obecnie w sze-

regach samej „sanacji” co do linii wytycznej.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że do Wilna równocześnie z marsz. Piłsudskim wyjechał też b. premier Prystor. Przypuszczają, że nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności. (w)

„iż zamordowanie króla na obcej ziemi, a zwłaszcza udzielenie schronienia uchodźcom i konspiratorom w sąsiednich krajach, czynią z morderstwa politycznego kwestję o znaczeniu międzynarodowym, mogącą naruszyć stan dobrych stosunków między narodami.”

Ale z drugiej strony zapytuje organ angielski, czy „przedstawienie Lidze Narodów tej kwestji w chwili obecnej nie jest obliczone na jeszcze większe naruszenie stanu dobrych stosunków”. Raczej więc jest zwolennikiem zgeneralizowania sprawy wychodźców politycznych i wspólnego dążenia wszystkich państw do zgniecenia ośrodków teroru politycznego. Ośrodki te bowiem i ich metody

„nie mogą być tolerowane i niewątpliwie słuszne jest podjąć przeciw nim akcję międzynarodową. Zbrodnia, podobnie, jak i wojna, nie może być narzędziem polityki. Zagadnienie to jest międzynarodowe i musi być traktowane w sposób międzynarodowy.”

Głos powyższy świadczy, że inicjatywa Jugosławji szersze znalazłaby poparcie i więcej też rokować mogłaby powodzenia, gdyby stała się hasłem do uregulowania sprawy wychodźców politycznych w Europie w płaszczyźnie istotnie międzynarodowej. O wiele niebezpieczniej jest czynić z niej sprawę dwustronnych rozrachunków, zważywszy, ile wzajemnych grzechów możnaby przy tej okazji wytoczyć. W takim też kierunku inspirowany jest niedwuznacznie organ faszystowski „Giornale d'Italia”, który w usta swego korespondenta białogrodzkiego wkłada następujące twierdzenie:

„W pewnych kołach politycznych Białogrodu panuje obawa, aby nota nie zwróciła uwagi opinii europejskiej na walki wewnętrzne w Jugosławji oraz by nie wywołała dyskusji nad kwestją gościny, udzielonej przez Jugosławję uczestnikom re-

wolty austriackiej. Z tego też powodu — pisze korespondent — Jugosławja usiłuje w szybkim tempie pozbyć się zbiegów, którzy brali udział w walkach na terenie południowej Karyntii.”

Do przytoczonych wycinków prasy europejskiej dodamy jeszcze głos półoficjalnej niemieckiej „Diplomatisch-Politische Korrespondenz”, twierdzącej, że

„krok Jugosławji stanowi raczej polityczne rodmuchiwanie wypadku kryminalnego, jak łagodzenie sporu. Spór ten toczył się wyłącznie na łamach prasy węgierskiej, obecnie zaś przez interwencję Ligi Narodów chce się z niego zrobić aferę międzynarodową.”

Niewiadomo, ile w tem powiedzeniu szczeroci. Gdyby brać je za dobrą monetę, to pojąć można niezadowolenie Niemiec, że sprawa wychodźców politycznych miałaby być rozważana w płaszczyźnie międzynarodowej i to na forum, gdzie Niemcy nie mają głosu, wycofawszy się z Ligi Narodów.

Niezależnie od tego, jaki będzie ostateczny wynik inicjatywy Jugosławji, — czy sformułowane będą konkretne oskarżenia przeciw któremuś z państw (do czego niezawodnie zmierzała pierwotnie Jugosławja), czy też wyniknie z tego dyskusja na temat międzynarodowej akcji przeciw terrorystom (co sugerowane jest przez większe mocarstwa) — sprawa ta jest symptomatyczna dla obecnej atmosfery niepewności w Europie. Wina tego stanu rzeczy leży przedewszystkiem w wewnętrznej polityce wielu państw dzisiejszych, których reżim polega na wyłączności rządzenia pewnej grupy ludności i stosowaniu wobec innych grup środków bezwzględnych.

Dwa miliony fałszywych dolarów

Wykrycie w Stanach Zjednoczonych doskonale zorganizowanej szajki fałszerzy banknotów 100-dolarowych — Grasowała ona bezkarnie od kilku lat

Nowy Jork. (el. wł.). Sensacyjne odkrycie zrobiła policja kryminalna w stanie Nowy Jork.

Po dłuższych obserwacjach władze wpadły na trop rozgałęzionej w całych Stanach szajki fałszerzy banknotów dolarowych, która grasowała w Ameryce już od kilku lat. Głównym terenem działalności bandy było miasto Nowy Newark, gdzie puszczano w obieg większą część banknotów.

Po kilku latach wreszcie fałszerzom podwinęła się noga. Policja zauważyła, że jeden ze znanych przestępców, zwany „Kawiar-Jack” przy regulowaniu większych rachunków płacił studolarowymi banknotami, które przy bliższym badaniu okazały się fałszywkami. „Kawiar-Jacka” aresztowano i niebawem udało się wytropić całą bandę.

W różnych spelunkach ujęto ogółem 12 osób w tym jedną kobietę. Ponadto znaleziono w obiegu około 7 000

falszywków bardzo umiejętnie podrobionych i trzy prasy do drukowania banknotów.

Według tymczasowych danych ban-

da zdołała w ciągu ostatnich dwóch lat puścić w obieg fałszywe banknoty na ogólną sumę dwóch milionów dolarów.

Wielka manifestacja katolicka w Berlinie

Berlin. (PAT.). — Zgromadzenie „Akcji Katolickiej” w Pałacu Sportowym przybrało rozmiary olbrzymiej manifestacji katolickiej (wspominaliśmy o tem krótko w wydaniu poranem — red.).

Około 30 000 uczestników wypełniło szalenie wielką halę udekorowaną flagami papieskimi. Przy trybunie ustawiono 2 sztandary o barwach państwowych. Przybyły formacje młodzieży katolickiej z przeszło 200 sztandarami i transparentami. Obecny był również biskup diecezji berlińskiej dr. Barres.

Zebrań zagał ks. dr. Steinemann, który oświadczył, że obecni z bólem odczuwają brak wśród swego grona jednego z najzasłuższych przywódców

Akcji Katol. w Niemczech, dr. Klausnera (jak wiadomo dr. Klausner zginął w czasie krwawych wypadków w czerwcu br.). Mówca poświęcił dłuższe wspomnienie działalności tego wybitnego działacza katolickiego. Na znak holdu zgromadzenie uczciło pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie przemawiało kilku mówców, m. in. biskup Barres, który zaprzeczył kategorycznie, jakoby w Niemczech upadł duch religijny.

Tarcia wśród hitlerowców

Berlin. (PAT.) Krąży tu uporzędkowana pogłoska o bliskiej likwidacji wydawnictwa „Der Deutsche”, organu przywódcy niemieckiego frontu pracy dr. Leya.

„Der Deutsche”, dawny dziennik centrowych robotniczych związków zawodowych przejęty został przez narodowych socjalistów i posiadał jeszcze ostatnio, mimo niekorzystnej konjunktury, nakład dochodzący do 140 tys. egzemplarzy dziennie.

Powody zamierzonej likwidacji wydawnictwa są tematem interesujących komentarzy. Niektóre organa hitlerowskie przypominają ostre wystąpienie sekretarza stanu Funka na kongresie związku prasy niemieckiej, protestujące przeciw poszczególnym instancjom i organizacjom narodo-socjalistycznym, prowadzącym w własną rękę politykę prasową i w tym celu okupującym pewne dzienniki.

De Chambrun u Mussoliniego

Rzym. (Tel. wł.) Francuski ambasador de Chambrun konferował z Mussolinim, przedstawiając mu propozycje rządu, które spotkały się z życzliwym przyjęciem. Następnie p. de Chambrun konferował z posłem austriackim przy Watykanie.

Wiadomości

Delegacja francuska i niemiecka do rokowań handlowych odbyły drugie posiedzenie plenarne, na którym ukończono ogólne badanie istniejących zagadnień. Dziś rozpoczęły się szczegółowe prace w podkomisjach.

Sekretarz gen. Ligi Narodów, Avenol wygłosił obiad pożegnalny na cześć opuszczającego za kilka dni Genewę amb. Raczynskiego i jego małżonki. W obiedzie wzięli udział m. in. pierwszy delegat W. Brytanji, Eden, zastępca sekretarza generalnego Ligi, Azcarate, dyrektorzy sekcji w sekretariacie Ligi.

Prez. Doumergue wystosował do przewodniczącego rady miejskiej m. Paryża, Contentota list z podziękowaniem za przesłane mu w imieniu ludności Paryża wyrazy holdu.

Pod koniec posiedzenia komisji spraw zagranicznych francuskiej izby dep. jeden z posłów wystąpił z wnioskiem, aby poprosić dep. Goya, o sprawozdanie ze swej rozmowy z kancl. Hitlerem. Niektórzy deputowani głośno zaprotestowali przeciw temu wnioskowi a również przeciw ogłoszeniu w prasie przez dep. Goya swoich wrażeń z rozmowy z Hitlerem. W wyniku dyskusji komisja wniosek odrzuciła.

Ambasador japoński w Moskwie Otha przyjęty był przez Mołotowa. Do tej konferencji kółka polityczne przywiązują dużą wagę w sensie poprawy stosunków sowiecko-japońskich. Należy zaznaczyć, że Mołotow przyjmuje dyplomatów zagranicznych jedynie w wyjątkowych wypadkach.

W Moskwie opublikowano oficjalny komunikat, który twierdził wbrew doniesieniom, rozpowszechnianym przez stronę japońską, że rokowania w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej wciąż jeszcze nie są sfinalizowane. Sprawa gwarancji japońskich za zobowiązania mandżurskie jeszcze nie została uregulowana, podobnie jak kwestje arbitrażu w ewentualnych targach, mogących powstać na tle gatunku i ceny towarów, któreimi stroną japońsko-mandżurską zapłacić ma 3/4 sumy wykupu.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 zł, w Gdańsku na Warszawie — złotych.

Kurs guldena gdańskiego. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.63 zł, gotówką 172.29 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 22. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 61,—% oraz za 3% poz. bud. 45,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% dol. listy zast. 47,—%, za 4 1/2% złotowe listy zast. 45,—% oraz za 4% listy zast. konwert. również 45,—%.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 91,— oraz Bank Cukrownictwa po 60,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

Papier procentowy

5% państw. poz. konwers. 61,— P.
3% poz. budowl., serja I 45,— P.
4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 47,— P.
4 1/2% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 45,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 45,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Cukrownictwa 60,— P.
Bank Polski 91,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Żyżowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 22. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 15 tonn par Poznań . . . 14,75

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. spokojne) . . . 13,75— 14,00
Pszenica (Uspob. spokojne) . . . 15,50— 16,00
Jęczmień browarowy . . . 20,50— 21,00
Uspobienie spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l. . . 13,25— 13,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . 16,75— 17,25
Uspobienie spokojne.
Owies (Uspob. spokojne) . . . 14,75— 15,00
Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . 20,25— 21,25
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . 13,25— 20,25
żytnia II gat 55—70% wł. w. . . 13,75— 14,75
żytnia psł. pon. 70% wł. w. . . 11,75— 2,5
żytnia razowa 0,95% wł. w. . . 15,75— 16,75
Uspobienie spokojne.

pszena gat. IA 0-25% wł. w. . . 27,00— 29,50
pszena gat. IB 0-45% wł. w. . . 26,50— 27,00
pszena gat. IC 0-55% wł. w. . . 25,50— 26,00
pszena gat. ID 0-60% wł. w. . . 24,50— 25,00
pszena gat. IE 0-65% wł. w. . . 23,50— 24,00
pszen gat. IIA 20-55% wł. w. . . 22,50— 23,00
pszen gat. IIB 20-65% wł. w. . . 24,00— 22,50
pszen gat. IID 45-65% wł. w. . . 19,00— 19,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. . . 16,00— 16,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. . . 15,00— 15,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. . . 12,00— 12,50
Uspobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. . . 10,00— 10,75
Otręby pszen. grube stand. . . 10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st. . . 9,75— 10,25
Otręby jęczmień . . . 11,00— 12,50
Rzepak zimowy . . . 41,00— 42,00
Rzepak zimowy . . . 37,00— 33,00
Gorczyca . . . 46,00— 43,00
Wyka latowa . . . 24,00— 28,00
Groch Viktorja . . . 41,00— 45,00
Groch Folgera . . . 42,00— 35,00
Koniczyna czerwona surowa . . . 13,00— 150,00
Koniczyna biała . . . 8,00— 11,00
Koniczyna szwedzka . . . 80,00— 20,00
Koniczyna żółta odluszczone . . . 70,00— 80,00
Przełot . . . 80,00— 10,00
Tymoteusz . . . 6,00— 70,00
Rajgras angielski . . . 80,00— 90,00
Ziemniaki fabr. za kilo % . . . 13 1/2

Słoma pszena luzem . . . 2,25— 2,45
" pszena prasowana . . . 2,35— 3,05
" żytnia luzem . . . 2,75— 3,00
" żytnia prasowana . . . 3,25— 3,50
" owsiana luzem . . . 3,00— 3,25
" owsiana prasowana . . . 3,50— 3,75
" jęczmień luzem . . . 1,95— 2,45
" jęczmień prasow. . . 2,35— 3,5
Siano zwykle luzem . . . 7,25— 7,75
" zwykle prasowane . . . 7,75— 8,25
" nadnoteckie luzem . . . 8,25— 8,75
" nadnoteckie pras. . . 8,75— 9,25
Makuch inian. w taflach . . . 17,50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl. . . 13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . . 18,00— 18,50
Srut Soja . . . 21,00— 21,50
Mak niebieski . . . 40,00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 317 tonn, pszenicy 247 tonn, jęczmienia 315,4 tonn, owsa 31 tonn, maki żytniej 81 tonn, maki pszennej 62 tonn, otrab żytnich 50 tonn, otrab pszennych 30 tonn, grochu Viktorja 45 tonn, koniczyny białej 1,5 tonn, słomy 20 tonn, ziemniaków fabrycznych 250 tonn.

W Genewie o zamachu marsylskim

Paryż. (PAT.) Niektóre dzienniki, omawiając sesję Rady Ligi, przewidują, że debata nad memorandum jugosłowiańskim nie odbędzie się wcześniej niż w styczniu. W odroczeniu tem prasa widzi godny pochwały wysiłek w kierunku uspokojenia.

„Le Matin” pisze: „Jewitcz pod presją opinii publicznej zmuszony jest dać wyraz oburzeniu narodowemu. W każdym bądź razie memorandum znajdzie się dopiero na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi.”

„Le Journal”, wskazując na trudności, jakie napotyka w praktyce umieszczenie memorandum jugosłowiańskiego na porządku dziennym obecnej sesji Rady, pisze, że w tych warunkach jest możliwe następujące rozwiązanie: natychmiastowe opublikowanie memorandum i podjęcie nad niem dyskusji dopiero w styczniu.

„L'Ouvrier” pisze, że w Radzie Ligi przeważają tendencje zyskania na czasie i spokojnego rozpatrzenia sprawy bez dramatyzowania jej. Pierwszy sukces tej polityki zarejestrowano w kwestji rozbrojenia. Min. Laval dąży obecnie do tego, aby w sprawie zamachu marsylskiego Jugosławia i Mała Ententa znalazły zgodne rozwiązanie. Ma zażądać, aby ta sprawa była omawiana dopiero na sesji styczniowej i by Jugosławia zadodowoliła się opubliko-

waniem memorandum przez sekretarjat Ligi, któremu złożone one będzie w czwartek, oraz przez prasę światową.

„L'Ordre”, podkreślając trudne stanowisko Laval'a wobec propagandy, która usiłuje skompromitować Francję w oczach Jugosławii a przede wszystkim w oczach Włoch, pisze: „Jesteśmy pewni, że żaden manewr nie zachwieje przyjaźnią, jaką istnieje pomiędzy Białogrodem i Paryżem, lecz nie można pozwolić, aby siewcom niepokojów udało się wyzyskać sprawę terrorystów marsylskich, jako bezkłęprochu, wybuchającą w trakcie toczonej się rokowań francusko-włoskich.”

Paryż. (PAT.) „Le Petit Parisien” dowiaduje się, że protest rządu jugosłowiańskiego przedstawiony będzie Lidze Narodów w następujący sposób:

W piątek lub sobotę złożone będzie w sekretariacie odwołanie się Jugosławii, wzywające Ligę do zajęcia się tą sprawą. Dossier, zawierające materiał faktyczny, złożone będzie o kilka dni później. Pierwszy dokument składać się ma z 4—5 stron pisma maszynowego, natomiast drugi ma około 40 stron, zawierających różne sprawozdania, kopie, zeznania i fotografie.

Debata nad tą sprawą nie odbędzie się prawdopodobnie w czasie obecnej sesji, lecz dopiero w styczniu.

Walka z drożyzną w Rzeszy

Berlin. (PAT.) W kampanji rządowej przeciwko drożyznie zaszedł fakt, posiadający dla całej akcji niezwykle doniosłe znaczenie.

Komisarz rządowy wydał rozporządzenie, w którym zastrzegł sobie wyłączne prawo ustalania cen oraz dodatków do cen wszelkiego rodzaju. Innym organom zabroniono wtrącanie

się do tej sprawy.

Centralizację tę motywuje się koniecznością przeciwdziałania rozdrobnieniu nadzoru nad cenami, co jest niepożądane ze stanowiska polityki gospodarczej Rzeszy. Władze otrzymały równocześnie polecenie przeciwdziałania dorywczym ingerencjom w dziedzinie ustalania cen.

Powrót ks. Prymasa

Miasto Watykańskie. (KAP.) W związku ze śmiercią kard. Piotra Gaspariego J. Em. ks. Kardynał-Prymas August Hlond opóźnia swój wyjazd do kraju, pragnie bowiem wziąć udział w pogrzebie.

Niemieckie domysły

Warszawa. (Tel. wł.) Fakt, że min. Beck nie weźmie udziału w listopadowej sesji Ligi Narodów wywołał w Berlinie wielkie zainteresowanie i niezmiernie ciekawą interpretację. „Völkischer Beobachter” uważa to za demonstracyjną rezerwę Polski wobec Ligi Narodów. Korespondent tego pisma z Warszawy twierdzi, że jest tem bardziej znamienity, że min. Laval chciał z min. Beckiem nawiązać kontakt w Genewie.

Przypuszczać należy, że powyższa interpretacja jest oparta na dowolnych domysłach korespondenta. (w)

Napad bandycki

Warszawa. (Tel. wł.) Dwaj zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci napadli pod Białoszyminem na powracającego z Częstochowy kupca Walkowicza, którego steroryzowali i zrabowali około 200 zł. Większą sumę napadnięty miał ukrytą przy sobie i ta ocalała. (w)

Wymiana więźniów

Warszawa. (Tel. wł.) W początkach grudnia Sowiety mają wydać kilku więźniów politycznych polskich. Ma to nastąpić ze względów zdrowotnych, gdyż 6 do 7 nie może nadal pozostać w więzieniach. (w)

W holdzie min. Barthou

Paryż. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych izby przyjęła wniosek stwierdzający, że min. Barthou dobrze zasłużył się ojczyźnie. Wniosek ten złożony będzie izbie dep

Wielki przemysł i wielki budżet

Konserwatyści, uchodzący za przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, nie na żarty wzięli się do nowego budżetu. Organ ich, „Czas“, ogłosił około 20 artykułów, omawiających poszczególne działy gospodarki państwowej, potępiając w niej etatyzm i biurokrację, aż w końcu za zbyt ostrą krytykę nowych podatków został... skonfiskowany, podobno po raz pierwszy za ery „sanacyjnej“.

Zupełnie inne stanowisko w stosunku do budżetu zajęła prasa „Lewjatan“ będącego zrzeszeniem i reprezentantem wielkiej własności przemysłowej. Organ prasowy, kierowane przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego, dosiadłszy wielkiego konia specjalistów od zagadnień finansowych i gospodarczych, gromią tych wszystkich, którzy krytykują gospodarkę rządu, będąca podstawą budżetu, a czynią to z zapalem bodaj większym, aniżeli polityczne pisma obozu rządowego.

Każdy robi taką politykę, jaka mu w danej chwili najlepiej odpowiada. Nasz wielki przemysł zaraz po przewrocie majowym uznał, że najkorzystniejszą będzie dla niego stanąć u boku nowych rządów i tej polityki konsekwentnie się trzyma, jakkolwiek dzieje się wiele takich rzeczy, które nie zadowolają ustroju kapitalistycznego, a nawet podważają zasadę prywatnej własności. Praktyczni członkowie „Lewjatan“ z dziwnie lekkim sercem poświęcają zasady dla doraźnych korzyści. Bardzo być może, że także i nowe prawo przemysłowe, stawiające pod znakiem zapytania dalsze istnienie „Lewjatan“, uczyniło go tak potulnym wobec rządu.

Ale to nie wszystko. Źródło życzliwości wielkiego przemysłu w stosunku do wielkiego, deficytowego budżetu i wogóle do całej gospodarki etatystycznej leży znacznie głębiej. Ażeby je odnaleźć, postawmy pytanie: Kto korzysta z budżetu państwa, w czym interesie leży, aby ten budżet był możliwie jak największy? I odwrotnie: dla kogo wielki budżet jest tylko, lub przeważnie — ciężarem gospodarczym?

Odpowiedź na te pytania dzieli społeczeństwo na dwie wielkie grupy. Te, która bardzo mało korzysta z budżetu, do której zapłacone przez nią podatki wracają w małej tylko części, stanowią całe rolnictwo, drobny handel, rzemiosło i w znacznej większości także wolne zawody. Drugą grupę, uczestniczącą hojnie w dobrodziejstwach wysokiego budżetu, stanowi biurokracja i wielki przemysł.

Zainteresowanie w budżecie obu tych czynników nie jest bynajmniej jednorodne. O ile biurokracji zależy przede wszystkim na mnożeniu stanowisk urzędowych i wysokości uposażeń, — o tyle wielki przemysł dba wyłącznie o inwestycje. Mając do wyboru deficyt lub ograniczenie inwestycji, wielki przemysł wybiera bez wahania to pierwsze, choćby na pokrycie deficytu trzeba było nałożyć nowe podatki. Historia obrad naszych ciał ustawodawczych wykazuje, że przedstawiciele ciężkiego przemysłu i kapitałów bankowych walczyli zawsze do upadłego, gdy chodziło o ubezpieczenia społeczne lub podatki samorządowe; natomiast na podatki państwowe byli zawsze dziwnie wyrozumiali.

Nie odmawiając nikomu patriotyzmu skarbowego, musimy stwierdzić, że w danym wypadku wchodził w grę także własny interes. Przedstawiciele finansów i wielkiego przemysłu godzą się dość lekko na wysokie podatki nie tylko dlatego, że dzięki organizacji kartelowej mogą je łatwo przerzucić na konsumentów, ale przede wszystkim

dlatego, że zapłacone przez nich podatki wracają z okładem do ich kieszeni pod postacią zamówień rządowych oraz rozmaitych premii eksportowych i taryfowych. Korzyści te nie są uwidocznione w budżecie: kryją się one w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw państwowych i w rozmaitych rozporządzeniach rządu.

Tak powstają niezrozumiały na pierwszy rzut oka „serdeczna współpraca“ etatyzmu z wielkim kapitałem. Powinni to zrozumieć ci wszyscy, co niby odzęgnując się od socjalizmu i kapitalizmu państwowego, chcą zwalczać wielki kapitał przez rozbudowę gospo-

darki państwowej. Tak, jak dziś rzeczy te stoja — nie tylko u nas, — jest to przystosowanie wypędzanie diabła Belzebubem.

Wielki budżet — nawet deficytowy, nawet z nowymi podatkami — leży w interesie wielkiego przemysłu, wielkiego kapitału. Natomiast jest on wrogiem rolnictwa i tego typu społeczno-gospodarczego, który otrzymał nazwę „szarego człowieka“.

To przeciwieństwo interesów gospodarczych znajduje swój wyraz także w polityce i w moralności publicznej.

M. K.

Bieda wsi w Polsce

O rozporządzeniu w sprawie oddłużenia rolnictwa pisze „Piast“ (nr. 52):

„Długi i ciężary, w szczególności zaległe podatki, wynoszą 4 i pół miljar- da zł, procenty od tychże wynoszą pół miljar- da, tyle akurat, ile odpisuje Bank Rolny z pożyczek z funduszu obrotowego reformy rolnej.

Dla ogółu rolników dobrodziejstwo dekretu polega na rozłożeniu długu na 14 lat w ratach spłacających z mających z tem, że w razie niedotrzymania którejkolwiek raty cała pozostała reszta natychmiast staje się płatną.

Co w praktyce oznacza ów dekret? Odroczenie długu do czasu płatności pierwszej raty. Ile dotychczas długów rozłożyły na raty urzędy rozjemcze i ilu dłużników dotrzymało terminów?

Dziś tak sprawa stoi, że gdyby skreślić wszystkie długi, obciążające rolników, za rok lub dwa z powrotem popadliby w nowy, ile że dochody gospodarstw absolutnie nie wystarczają na pokrycie danin publicznych i niezbędnych wydatków gospodarczych.

Nie wierzyście, przejdźcie się po powiecie rzeszowskim, strzyżowskim i innych, zapytajcie o ceny świń, bydła, koni, nabiątu, zboża, ziemniaków, kapusty i t. p. Prosiątko można kupić za 80 gr, ćwierć ziemniaków za 60 groszy, 1 kg. masła za 1.40 zł, metr pszenicy za 10 zł. Żyją tu chłopie, płac podatki i dodatki okryj się, kup buty na zimę.

Jak strasznie wyniszczoną i obdartą

jest wieś, lata na łacie, przyszczypek na przyszczytku. Dawniej śpiewało się o żołnierzu-tułaczku, który idzie borem, lasem, przymierając z głodu czasem; suknia na nim oblatuje, wiatr dziurami polatuje; dziś takim żołnierzem-tułaczem stali się wszyscy chłopie, na wszystkich sukni oblatuje, a wiatr dziurami na teje polatuje. Czyż o tem nie wiedzą miarodajne czynniki?“

Uzupełnieniem tej oceny może być drobny, ale dokładny szczegół w wywodach „Zielonego Sztandaru“ (nr. 78):

„Jako typowy, jeden z tysięcy przykładów, przytaczam następujący wypadek: Gospodarz ze wsi Kiszew, pow. konińskiego, posiada gospodarstwo 14 morgowe i liczną rodzinę. Zeznał sprawiedliwie, że miał za rok 1933 dochodu 386 zł. Urząd skarbowy oszacował, że „musiał“ mieć dochodu 1950 zł i z tej sumy, według 6 stopnia, wymierzył podatek dochodowego 50 zł i dodatku kryzysowego 9 zł 75 gr. Gdyby cena żyta wynosiła 70 zł za korzec, to wówczas dochód z tego gospodarstwa osiągnąłby dopiero 1950 zł dochodu.“

Jest to istotnie przykład jeden z tysięcy. Ale to znaczy, że wieś tylko w dalszym ciągu popada w zadłużenie i nowe zaległości podatkowe. Jakże więc ma opłacać raty, rozkładające zaległości dawne, czyli korzystając z ulg oddłużeniowych?

Ubezpieczenia społeczne a społeczeństwo

Liberalny system gospodarczy doprowadził do nadmiernego zubożenia się jednostek, a z drugiej strony do takiego zubożenia szerokich mas ludności, że o jakimkolwiek zabezpieczeniu się ze strony człowieka pracującego na wypadki przejściowej, czy też stałej niezdolności do pracy nie mogło być już mowy. Te warunki domagały się gwałtownie zmian, któreby umożliwiły ochronę pracownika i jego rodziny przed skrajną nędzą w razie choroby i w okresie starości. One też doprowadziły w drugiej połowie ubiegłego stulecia do stworzenia t. zw. ubezpieczeń społecznych.

Niektórzy ubezpieczenia te nazywają chętnie zdobyciami socjalnymi. Jest to jednak nazwa fałszywa, a co najmniej nieścista. Bo jeżeli się mówi o zdobyciach, to musi być nietylko ktoś, co zdobywa, ale także jakiś obiekt zdobyczny, no i wreszcie ktoś, na kim tej zdobyczy się dokonuje.

W ubezpieczeniach zaś społecznych mamy wprawdzie zdobywającego, t. j. pracownika fizycznego lub umysłowego, mamy także obiekt w postaci zasiłku ubezpieczeniowego; niema natomiast tego, na kim się ów obiekt zdobywa. Albo raczej jest nim pracownik sam. Boć pomoc w nieszczęściu czerpie on ze składek, które opłacał w czasie zdolności do pracy, czyli innymi słowy, zdobywa ją na własnej kieszeni.

Nie zmienia tego faktu okoliczność, że część składek ubezpieczeniowych płaci pracodawca. Przeważnie przedsiębiorstwa nie mogą, szczególnie w dzisiejszych czasach, opłacać składek ubezpieczeniowych z czystego zysku. Muszą one przeto być w kalkulowane w kosztach robocizny, a wskutek tego umniejsza się zarobek pracownika o wysokość stawek ubezpieczeniowych. Robotnik zatem zarabiałby faktycznie więcej, gdyby ubezpieczeń nie było.

Ale chociażby nawet przyjąć, że zarobki pracowników są ustalone, to znaczy, że pracodawca ich obniżyć nie może, to i w tym przypadku ciężar ubezpieczeń spadłby na barki pracownika samego. Bo produkt każdego

przedsiębiorstwa musiałby być obciążonym świadczeniami socjalnymi. W tym przypadku zaś koszta ubezpieczeń społecznych ponosiłby konsument. Ponieważ wielka rzesza pracowników stanowi największy kontyngent konsumentów, przeto i przy takim obliczeniu kieszeń pracownika będzie w rezultacie głównym i najważniejszym źródłem dochodów ubezpieczalni wszelkiego rodzaju.

Wynika stąd, że błędne jest mniemanie, jakoby ubezpieczenia społeczne, tak, jak one się wypaczyły w praktyce były jakimś zdobyciami socjalnymi. Ubezpieczenia te różnią się od prywatnych przedewszystkiem, a nawet niemal wyłącznie tem, że jedne są dobrowolne, a drugie przymusowe.

Wojna światowa, czyli — dokładniej mówiąc — czasy powojenne wprowadziły do ubezpieczeń zasadnicze zmiany. Ubezpieczenia społeczne stały się hasłem i ulubionym konikiem stronnictw lewicowych, przedewszystkiem socjalistycznych: P. P. S-ów, B. B. S-ów i t. p. ugrupowań w świecie, a w szczególności w Europie.

Zwolenników szerokiego rozbudowania ubezpieczeń społecznych można podzielić na dwie grupy.

Jedni wychodzili z założenia, że wystarczy usiąść przy zielonym stoliku, wymyślić pięknie brzmiące ustawy i przeprowadzić je przez parlamenty, aby nadać im sankcję, a potem jak grzyby po deszczu zacząć powstawać wzorowe ubezpieczalnie, z których szerokim strumieniem płynąć będą na cały świat wszelkie błogosławieństwa cudownych pomysłów. I odrazu nastanie złoty wiek beztrudności i jutro dla wszystkich ludzi pracujących. Tak rozumowali idealiści i fanteści.

Drudzy myśleli realistycznie. Nie bawili się w mrzonki fantezystyczne, ale chodziło im po prostu o to, aby sobie skaptować szerokie masy rzekomo dbałością o ich los, no i wreszcie, aby zawiadnąć całym aparatem technicznym, aby tym sposobem mieć w rękę losy wielkich rzesz i wywierać na nie bezpośrednio swój wpływ. Byli

UWAGI

Równy miesiąc mija od czasu przytrzymania przez władze włoskie dwóch podejrzanych o udział w mordzie marsylskim osobników: Pawelicza i Kwaternika. Od tego czasu zaległa cisza co do ich losu. Parokrotnie tylko podawała prasa, jakoby rząd francuski zażądał oficjalnie od rządu włoskiego wydania obu aresztowanych, — ale potem znów dementowała tę wiadomość.

Mgłą niejasności spowite są koleje tej sprawy; w tym stanie rzeczy, w jakim się znalazła, dostarcza ona jednego dowodu więcej, jak rozmaicie to bywa w praktyce z zagadnieniem ekstradycji.

Prawne tło sprawy przedstawia się następująco: rząd francuski mógłby domagać się wydania obu osobników, opierając się na obowiązującym prawie włoskiem. Włoski kodeks karny, po reformie z r. 1931, przewiduje w art. 13 ekstradycję w wypadku, gdy czyn, naskutek którego nastąpić ma wydanie, uznany jest za przestępstwo przez prawo włoskie i obce. Artykuł 295 włoskiego kodeksu karnego uważa przytem za zbrodnie zamach na życie panujących lub zagranicznych szefów rządu. Dla przeprowadzenia formalnej procedury ekstradycyjnej potrzeba więc stwierdzenia istoty winy Pawelicza i Kwaternika, czyli udziału ich w spisku marsylskim. Sprawa stanęła na tym punkcie, że winę stara się im teraz udowodnić.

Polityczne tło ekstradycji jest bardziej skomplikowane. Działają tu pewne precedensy. Gdy w dawniejszych latach Włochy zwracały się niejednokrotnie do władz francuskich o wydanie włoskich przestępców politycznych, przebywających we Francji, otrzymywały z reguły odpowiedź odmowną. Rząd francuski powoływał się bowiem na przyjęte w stosunkach międzynarodowych „prawo asyłu“. Jakże więc ma postąpić teraz rząd włoski? Nie można się dziwić, że opinia włoska domaga się teraz, aby z kolei zastosowano tę samą metodę wobec żądań francuskich. Tylko że sprawa byłaby łatwiejsza w dawniejszej erze napiętych stosunków między Paryżem i Rzymem. Ale teraz? — W obliczu kurtuazyjnych wizyt francuskich i włoskich mężów stanu?

Sprawa jest delikatna, dlatego też owija ją mgła niepewności.

Zabobonny powie, że wszystkiemu winna trzynastka: fatalny artykuł włoskiego kodeksu karnego.

to ci wszyscy, dla których ubezpieczenia miały się stać naprawdę „zdobyczą społeczną“, gdyż chcieli oni zdobyć na ludności pracującej pieniądze, stanowiska i wpływy.

Nie liczyli się...

Nie liczyli się z tem, że życie gospodarcze ma swoje twarde i niewzruszone prawa, że obracać będą wprawdzie wielkimi sumami, ale pieniądźmi biednych ludzi, których potrzeby są wielkie, bo liczne, a zasoby małe, że wreszcie do przeprowadzenia tych wszystkich planów potrzebny będzie olbrzymi, a więc kosztowny, aparat biurokratyczny, co wszystko razem daleko idące plany w niwecz obróci.

I koniec stał się żalony. Wprawdzie realistyczny kierunek osiągnął narazie swoje zamiary. Zdobył pieniądze, stanowiska i wpływy, jak przagnął. Ale na bardzo tylko krótki okres czasu.

Szerokie masy wnet odczuły na sobie skutki tych poczynań. Zobaczyły wspaniałe „palace zdrowia“, ale zarazem także ich nieużyteczność, otrzymały wspaniałe zasiłki, ale tylko na papierze i poczuły cały ciężar fantazyjnej rozbudowy ubezpieczeń społecznych na swoich dochodach.

Rezultatem zaś było zniechęcenie i odwrócenie się od dotychczasowych prowodyrów, do których stracono zaufanie.

I jeżeli dziś w całej Europie widzimy silne i zdecydowane odwrócenie się mas robotniczych od stronnictw socjalistycznych i socjalizujących, to w bardzo znacznej mierze przypisać to należy zasadniczym i kapitalnym błędem tych partyj, popełnionym w dziedzinie ubezpieczeniowej.

I. N.

Siedmiu Polaków w parlamencie Stanów Zjed.

W obecnych wyborach do amerykańskiej izby posłów i do senatu wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi posłowie polscy — Lesiński, Kościółkowski, Schutze, Sadowski, Dingel i Zajacek. Ponadto wybrany został nowy poseł polski Rospond ze stanu New Jersey. Obecnie polonia amerykańska reprezentowana jest zatem w kongresie przez 7 posłów.

Sprawa cudzoziemskich robotników

Echa uchwały rady ministrów w prasie — Stanowisko komisji pracy izby deputowanych

Paryż. (PAT.) Prasa w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi sprawie robotników cudzoziemskich.

„L'Homme Libre” uważa, że pracownicy cudzoziemscy powinni ustąpić miejsca robotnikom francuskim. Byłoby niesłuszne, aby robotnicy francuscy we własnym kraju skazani byli na bezrobocie, podczas gdy cudzoziemcy znajdują pracę i zarobki. W tej sprawie należy postępować stanowczo, ale oględnie i humanitarnie. Nierozważne stosowanie pewnych zarządzeń mogłoby pociągnąć za sobą wielki zamęt we francuskiej produkcji przemysłowej. Robotnicy francuscy żywią bowiem wstręt do niektórych zajęć i są do nich niezdolni. Trzeba zatem zachować na terytorjum Francji tych cudzoziemców, którzy zgadzają się wykonywać ciężką i często źle płatną pracę.

Pomiędzy cudzoziemcami znajduje się wielu robotników, którzy przybyli do Francji w chwili, gdy obecność była niezbędna i otrzymali wiążące obietnice. Ci robotnicy wykonują te ciężkie i źle płatne prace, w których czasie narażeni są również na niebezpieczeństwa utraty życia. W większości wypadków i katastrof, jakie zdarzają się w czasie pracy, odsetek zabitych lub ciężko rannych robotników cudzoziemskich był niezwykle wysoki. Ostatnio w katastrofie w St. Pierre la Palude na 31 zabitych było 17 Polaków.

Dlatego należy brać pod uwagę

względy ludzkości, gdyż byłoby okrucieństwem dla tych pracowników, a zarazem niedobrem dla moralnej sytuacji w obojętnych krajach, gdyby bez żadnych względów usuwano się robotników cudzoziemskich.

„La République” zaznacza, że nie może być mowy o wypędzeniu z dnia na dzień wszystkich pracowników cudzoziemskich, ale należy przeprowadzać negocjacje w celu zniesienia, lub odnowienia kontraktów pracy, opierając się na tem, że sytuacja niektórych gałęzi przemysłu uległa zasadniczej zmianie. Układy te możnaby nawiązać równoległe do negocjacji handlowych, przeprowadzanych z każdym z zainteresowanych krajów.

Powinno się następnie przeprowadzić poważne ankiety, biorąc za podstawę zachowanie się danego cudzoziemca, czas pobytu we Francji, bezrobocie w tym zawodzie, w którym dany cudzoziemiec pracuje, wreszcie, czy był b. kombatanem w armjach sprzymierzonych, jego chęć wypełnienia obowiązków służby wojskowej i t. p. względy.

Paryż. (PAT.) Komisja pracy izby dep. przyjęła po dłuższej dyskusji wniosek zmieniający odnośną ustawę w tym duchu, że w przedsiębiorstwach prywatnych procent zatrudnionych cudzoziemców nie może przekraczać 10, przyczem zależnie od okoliczności stosunek ten może ulec dalszej niżce.

Hitlerowcy wobec młodzieży akademickiej

Donosiliśmy niedawno o wrzeniu, jakie powstało wśród niemieckiej młodzieży akademickiej wskutek rozporządzenia kierownika „Deutsche Studentenschaft” o przymusowym szkoleniu studentów w t. zw. „Kameradschaftshäuser”. Ponieważ wrzenie to przybrało wielkie rozmiary, Hitler poszedł na ustępstwa i zniósł wspomniane rozporządzenie, dezawuuując „Reichsführera” „Deutsche Studentenschaft”, nawiasem powiedział, że jednym z najbardziej oddanych obecnemu reżimowi przywódców studenckich. Mimo to fermenty trwały dalej i objawiły się wystąpieniem „burszenschaftów” oraz innych organizacji akademickich z t. zw. „Waffenringu”.

Obecnie ministerstwo wychowania Rzeszy wydało rozporządzenie, regulujące wszystkie sporne sprawy. Kwestja „wychowania koleżeńkiego” w duchu narodowo-socjalistycznym oraz wogóle wychowywania świeżego narybku „elity” partyjnej („Führernachwuchs”) będzie należała odciążeniście do Narodowo-Socjalistycznego Związku Studentów (NSDSB). Do tej pory za kompetentną w tej dziedzinie uważała się również „Deutsche Studentenschaft” (naczelną reprezentacją niemieckiej młodzieży akademickiej) i stąd poszło rozporządzenie „Reichsführera” „DS” o „Kameradschaftserziehung”.

Narodowo-Socjalistyczny Związek Studentów ma stworzyć na każdej uczelni „dom koleżeński” („Kameradschaftshaus”), jednak „wychowanie” w tym domu nie będzie przymusowe.

Korporacje akademickie będą miały prawo tworzyć własne „wspólnoty mieszkalne” („Wohngemeinschaften”). Wogóle korporacjom — w zakresie ich zwyczajów — ma być zostawiona daleko idąca swoboda. Mają one prawo rozstrzygnąć, czy będą nadal używały swych barwnych czapek i wstęg. Jest to także ustępstwo ze strony władz hitlerowskich, pierwotnie bowiem zamierzone były ograniczenia w tej dziedzinie, co wywołało wśród młodzieży korporacyjnej silne podniecenie.

Natomiast partja — jak czytamy w enuncjacji referenta partyjnego do spraw wyższych uczelni, dr. Gerharda Wagnera — liczy na to, że korporacje w doborze swego narybku będą się trzymały postanowień partji hitlerowskiej. Zato korporacjom pozostawiono jeszcze pewien termin do oczyszczenia ich ideowo (Altenherrenschichten) z osób ideowo niepewnych, lub pochodzenia niearyjskiego.

Przemiany prasowe w Niemczech

Z Berlina donoszą: Krają tu uporyczywa pogłoska o bliskiej likwidacji wydawnictwa „Der Deutsche”, organu przywódcy Niemieckiego Frontu Pracy dr. Leya.

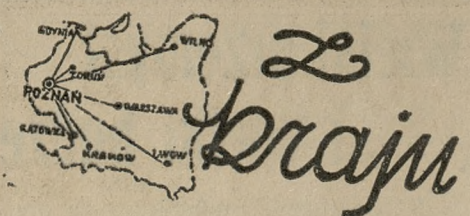
„Der Deutsche”, dawny dziennik robotniczych centrowych związków zawodowych, przejęty został przez narodowych socjalistów i posiadał jeszcze ostatnio, mimo niekorzystnej konjunktury, nakład, dochodzący do 140 tys. egzemplarzy dziennie.

Powody zamierzonej likwidacji wydawnictwa są tematem interesujących komentarzy. Niektóre organy hitlerowskie przypominają ostre wystąpienie sekretarza stanu Funka na kongresie związku prasy niemieckiej, protestujące przeciwko poszczególnym instancjom i organizacjom narodowo-socjalistycznym, prowadzącym na własną rękę politykę prasową i w tym celu okupującym pewne dzienniki.

Ciekawostki z Francji

Drukowca paryżu „Petit Journal”, który przekroczył milion egzemplarzy, rozpisal wśród swych pracowników konkurs literacki o charakterystyczną nagrodą. Nagradza się ona z dwóch punktów, które należy odpowiedzieć: 1) czy potrzeba Francji dyktando? 2) jeśli tak, to który z mężów stanu jest odpowiedni do spełnienia tej roli?

Francuskie kółka polityczne śledzą z wielkim zaciekawieniem wyniki tej ankiety.



UZDROWISKA CZYNNE W SEZONIE ZIMOWYM

W obecnym sezonie zimowym czynne są następujące uzdrowiska polskie: Ciechocinek, Horyniec, Inowrocław, Iwonicz, Jaworze, Jaremeże, Kosów, Krynica, Ojców, Naleczów, Otwock, Rabka, Smukala, Szczawnica, Ustroń, Wisła, Zaleszczyki, Zakopane, Worochta oraz Zegiestów.

Związek Uzdrawisk Polskich podaje do wiadomości, że ze względu na rekonstrukcję zakładu w Truskawcu, uzdrowisko to nie będzie czynne w sezonie zimowym.

WARSZAWSKI CMENTARZ NA BRÓDNIENIAJWIĘKSZY W EUROPIE

W tych dniach przypadała 50 rocznica założenia cmentarza warszawskiego na Bródnie, która została uczczona skromnym obchodem. Od roku 1884 do czasu obecnego pochowano na tym cmentarzu blisko pół miliona zmarłych, czyli że dziennie przypadało około 30 pogrzebów. Obszar cmentarza wynosi obecnie 113 hektarów i jest bodaj największy w Europie.

BARDZO POUZAJĄCA ROZPRAWA SĄDOWA

Przed sądem okręgowym jako instancją odwoławczą w Warszawie toczyła się rozprawa Edwarda hr. Platara, który swego czasu był zasądzony za zniesławienie rządu, a wykonanie kary zostało zawieszona na wyrok pięciu lat.

W majątku hr. Platara pod Żyrardowem rewidenci akcyzowi dokonywali swego czasu rewizji groźni. Po skończonej czynności panowie ci byli u hr. Platara na obiedzie, przyczem w toku rozmowy gospodarz krytykował szereg zarządzeń, surowo oceniając postępowanie niektórych ministrów. Urzędnicy słuchali tego spokojnie i nawet sami dodawali swoje uwagi. Tymczasem po paru dniach nadeszło wezwanie do hr. Platara na rozprawę sądową, gdzie oskarżenie było poparte zeznaniami owych urzędników. Jak już zaznaczyliśmy, zapadł wyrok zasądzający.

Obecnie w instancji odwoławczej obwiniony został uwolniony. Sąd po rozpoznaniu sprawy doszedł do przekonania, że rozmowa była prowadzona w domu prywatnym, i dlatego rzekome zniesławienie nie miało charakteru powszechności i nie może podlegać karze.

POŁOŻENIE W WIELICZCE I BOCHNI

Saliny państwowe w Wieliczce i Bochni są narazie nadal nieczynne, a kiedy nastąpi ich otwarcie będzie zależało od wyniku konferencji oficjalnych czynników. Nastrój wśród robotników jest przynębienny. Policja aresztowała dwóch osobników, nawołujących do po' trzymania strajku i czynnego wystąpienia. Obu aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz śledczych.

OSZUKAŃCZA AFERA Z FIKCYJNA LOTERJĄ NA POWODZIAN

Urząd śledczy w Warszawie wdrożył dochodzenia przeciwko szajce oszustów, którzy sprytnie zorganizowali i rozreklamowali fikcyjną „loterję na powodzian”, licząc, że im to przyniesie grube zyski. Wielkie afisze w stolicy zapowiedziały rozmaite nęcące imprezy, jak bezpłatny wyjazd z komfortem wszelkim do Nowego Jorku, pobyt w eleganckich uzdrowiskach, domki - wille itp. Losów loteryjnych miało być 2.000, a każdy wygrał! Cena losu 20 zł; ciągnięcie miało się odbyć w kwietniu przyszłego roku. Ile grosza udało się oszustom wyłudzić tą drogą od ławosiernych ludzi, zanim wkroczyła w to policja, nie wiadomo. Organizatorem tej oszukańczej imprezy, poszukiwanym przez władze śledcze, jest niejaki dwójga nazwisk Buch-Wawarski.

RZEŻNIA POTAJEMNA W GROBOWCU

Od dłuższego czasu zauważano iż szmugiel do Warszawy mięsa, pochodzącego z tajnego uboju idzie od strony Skolimowa. Poszukiwania potajemnej rzeźni nie dały narazie pozytywnego wyniku. Dopiero w tych dniach dzięki przypadkowi udało się wykryć miejsce, gdzie odbywał się ubój. Stało się to po śmierci b. woja Skolimowa Paulinka, którego miano pochować w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu. Gdy trumnę spuszczone do grobu, natrafiono na wymurowaną tam piwnicę, gdzie w kaluży krwi znaleziono części jełit wieprzowych, narzędzia, służące do uboju, oraz odpowiednie urządzenie. Grób ten obrano sobie na rzeźnię.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo. Narazie szmugiel mięsa od strony Skolimowa ustal zupełnie.

ZGON SĘDZIOWEGO DZIAŁACZA - PAT'JOTY

W Kwidzynie zmarł długoletni prezes oddziału Związku Polaków, sędziwy bo 76 lat liczący Julian Klein. S. p. Zmarły, syn ziemi małborskiej, był czolową postacią w życiu polskim, całe swoje życie spędził na pracy społecznej, czynny jako organizator, prelegent w stowarzyszeniach robotniczych polsko - kat. i kich, w kółkach rolniczych — wreszcie w Związku Polaków S. p. Zmarły oddał sprawie polskiej duże usługi także w czasie plebiscytu, nie szczędząc czasu i zdrowia.

TELEFUNKEN CENA WRAZ z 4 LAMPAMI
3 ZAKRESY FAL, ODBIORSTACJA EUROPEJSKICH I ZAMORSKICH, ELEKTRODYNAMICZNY GŁOSNIK
TRYUMF 280 Zł. 1650

Jak się traktuje Polaków w Gdańsku

Wyrzucony na bruk - Bojkot towarzyski polskich studentów

Gdańsk. (Tel. wł.) W miejscowości Wielkie Kleszczewo pod Gdańskiem nauczyciel szkoły niemieckiej Arndt usiłował skłonić Polaka, Gronowskiego, aby czworo swoich dzieci oebrał ze szkoły polskiej. Kiedy zabiegi Arndta okazały się nieskuteczne, zarządził eksmisję Gronowskiego z mieszkania gminnego. Arndt jest równocześnie komisarczym sołtysiem, więc wykorzystał swoje uprawnienie dysponowania budynkami gminy i wyrzucił ubożego gminnego Gronowskiego na bruk. Taki los spotyka w

Gdańsku przyznających się do polskości. Równocześnie, wypada zanotować drugi, jeszcze fakt, bardziej jeszcze znamienity. „Deutsche Studentenschaft” przy gdańskiej politechnice zakazała utrzymywania stosunku koleżeńkiego z tymi studentami Polakami, którzy są członkami polskiej „Bratniej Pomocy”. Ponieważ do „Bratniej Pomocy” należą wszyscy Polacy, więc oznacza to bojkot towarzyski studentów polskich w Gdańsku.

Echa wizyty kancl. Schuschnigga

Rzym. (PAT.) Virginio Gaída, komentując na łamach „Giornale d'Italia” znaczenie wizyty rzymskiej kancl. Schuschnigga, podkreśla, że Austria, wzmocniona nawewnątrz pod względem politycznym i gospodarczym oraz w oparciu o przyjaźń Włoch i Węgier, przygotowuje się do podjęcia swej roli, polegającej na utrzymaniu równowagi sił, występujących w obszarze naddunajskim.

Oznacza to, że Austrii przyznano konieczność spełnienia pewnych konkretnych zadań w dziedzinie polityki zagranicznej. Nie jest on już tylko biernym czynnikiem, który zgadza się na pewną sytuację, stworzoną przez siły obce, ale przechodzi do aktywności w zakresie organizacyjnym i konstruktywnym na obszarze naddunajskim.

Citta del Vaticano. (PAT.) „Osservatore Romano”, omawiając wyniki wizyty kancl. Schuschnigga, zwraca uwagę na ten fragment komunikatu oficjalnego, który mówi o podjęciu w jak najkrótszym czasie przez Austrię swej historycznej roli, polegającej na utrzymaniu równowagi sił, występujących na obszarze naddunajskim.

Słowa te oznaczają, że dla całej polityki naddunajskiej Austria stanie się punktem centralnym i że odgrywać będzie rolę pośredniczki, uzgadniającej trudne i ciężkie sprzeczności, istniejące pomiędzy innymi państwami naddunajskimi.

„Zasada ta — pisze „Osservatore Romano” — została potwierdzona podczas rozmów rzymskich i posiada niewątpliwie wartość programową.”

Podejrzany włóczęga

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Budapesztu, że na granicy węgiersko-czechosłowackiej przychwycono jednego z podejrzanych od kilku dni obserwowanych włóczęgów, który legitymował się dokumentem na nazwisko Marcinkowic. Jest on podejrzany o współudział w morderstwie s. p. min. Ple-rackiego.

Japońscy terroryści

Londyn. (Tel. wł.) Odbył się w Tokio proces w sprawie zamordowania b. min. skarbu Inuje oraz finansisty bar. Dana. Przed sądem stanęło kilku członków tajnej organizacji terrorystycznej. Min. Inuje zamordowany zo-

stał w lutym r. b., a bar. Dan w marcu 1932 r. Wczoraj ogłoszony został wyrok w tej sensacyjnej sprawie.

Czterech oskarżonych skazano na dożywotnie więzienie, a pozostali otrzymali kary po 15 lat więzienia.

Katastrofa kolejowa

Londyn. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości z Irkucka na Syberji, że na linii Niżnij Udinsk i Irkuck wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Dwa pociągi towarowe wpadły na siebie w pełnym biegu. Obie lokomotywy i 15 wagonów uległo całkowitemu zniszczeniu. 8 osób jest zabitych, a kilkanaście ciężko rannych.

czy wiecie?
MESOLAMENT
KONI USUWA BOLE REUMATYCZNE
JEDNORAZOWE WYCIĄGANIE PRZYNOŚI ULGĘ
SPIESS
nr 12 715

Ustawa o „dworzyszczu dziedzicznym” i stosunki polsko-niemieckie

Niemieckiej ustawie chłopskiej, zwanej „Erhofgesetz”, poświęciłem już swego czasu artykuł w „Myśli Narodowej” (nr. 1 z r. 1934) oraz specjalny ustęp w książce p. t. „Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie” (Poznań, 1934). Ustawę tą zajmowałem się wtedy przede wszystkim w związku z polityką zagraniczną kół rasistowskich i związanego z temi kołami narodowego socjalizmu.

Twierdziłem wtedy, że autorom ustawy chodzi przede wszystkim o zwiększenie przy jej pomocy naturalnego przyrostu niemieckiego, o sztuczne stworzenie przeludnienia w Niemczech, któreby dało Niemcom podstawy do żądania „Raumu” na wschodzie. W obecnym artykule chciałbym się zająć specjalnie polsko-niemieckim odciśnięciem zagadnienia.

Oczywiście, aby zrozumieć, jak to prawo wpłynie na rozwój stosunków polsko-niemieckich, trzeba bodaj w najogólniejszych zarysach zapoznać się z jego treścią.

Wedle omawianej ustawy stworzono specjalną instytucję gospodarstwa rolnego w postaci t. zw. „Erbhofów”, t. z. dziedzicznych dworzyszcz chłopskich. Dworzyszcz jest jednostką gospodarczą niepodzielną, dziedziczną wedle specjalnego prawa spadkowego. Właściciel, a właściwie, wedle prawa rzymskiego, użytkownik dworzyszcz nie może go ani sprzedać, ani zapisać go komuś w testamentie, ani zaciągnąć na nie dług.

Chłopem („Bauer”), który jest jakby pewnego rodzaju drobnym szlachcicem, może być tylko obywatel niemiecki, niemieckiej, albo też równej rasowo krwi („stammesgleich”). Nie mogą być chłopami ci, którzy mają wśród swoich przodków Żydów albo kolorowych. Oprócz tego jest sporo przepisów i warunków, którym trzeba zadośćuczynić, aby można było być chłopem i właścicielem dworzyszcz. Chłop na przykład musi być moralny, musi dobrze gospodarzyć, musi spłacać długi i daniny. Jeżeli którego z tych warunków chłopu brakuje, to może on zostać wywłaszczony na rzecz dalszych spadkobierców, albo też na wypadek braku spadkobierców można dworzyszcz oddać komu innemu.

Omawiana ustawa i wynikająca z niej praktyka stworzyła także z chłopów Rzeszy Niemieckiej pewnego rodzaju stanową korporację, w której odgrywają bardzo poważną rolę t. zw. przywódcy chłopscy, będący jakby pewnego rodzaju organami państwowymi.

Było do przewidzenia, że tak skonstruowana ustawa może odegrać bardzo ważną rolę w walce z niemieckimi mniejszościami narodowymi, a zwłaszcza z ludnością polską. Ustawa ta ma bowiem wszelkie dane po temu, aby kontynuować akcję niemieckiej komisji kolonizacyjnej, z której ducha zresztą w pewnej mierze wyrosła. Jako narzędzie niemieckiej polityki germanizacyjnej jest ustawa o dziedzicznych dworzyszczach chłopskich pomysłem wprost mistrzowskim. Wedle niej bowiem najpierw pewna część gospodarstw polskich chłopów została wpisana do katastru dziedzicznych dworzyszcz. Na tej podstawie właściciele tych gospodarstw zostali wcieleni do dobrze zorganizowanej i czysto niemieckiej chłopskiej instytucji korporacyjnej, aby w niej ulec asymilacji.

Już sam fakt korporacyjności chłopskiego stanu w Niemczech jest niesłychanie groźnym dla polskości w Niemczech momentem. Nie bowiem tak nie wynaradawia, jak zwarta instytucja stanowo-korporacyjna, opanowana, względnie organizowana przez jakiś naród. Wiemy, jak w tej dziedzinie działały na przykład cechy rzemieślnicze i ile to tym właśnie cechom zawdzięcza wojująca niemieczyna na powdźwięcza wojująca niemieczyna na powdźwięcza wojująca niemieczyna. Chłop polski, zwłaszcza chłop zamożniejszy będzie się systematycznie w takim chłopskim cechu niemieczył.

Germanizacyjnie także działać będą rozmaite przepisy, dotyczące dziedzicznych dworzyszcz, a przede wszystkim przepisy i warunki, dotyczące t. zw. zdatości chłopskiej. Jak to łatwo będzie nieraz komuś udowodnić, że on źle gospodarzy, że jest niemoralny, że nie może zapłacić długów itp. Wszystkie te momenty będą w ręku niemieckiej administracji jeśli już nie podstawa wywłaszczenia, to przynajmniej bar-

dzo skutecznym środkiem germanizacyjnej presji.

Dobrze, widać, zrozumiał te wszystkie niebezpieczeństwa niemieckiego ustawodawstwa agrarnego Związek Polaków w Niemczech z siedzibą w Berlinie, wszczynając akcję prawną na terenie niemieckich instancji współczesnych hitlerowskich Niemiec, zamierzając ku temu, aby Polacy, jako mniejszość narodowa, byli wyłączeni z „dobrodziejstwa” ustawy o dziedzicznych dworzyszczach chłopskich. O akcji tej informuje opinię publiczną dr B. Openkowski w bardzo ciekawym i źródłowo ujętym artykule „Reichserhofgesetz und nationale Minderheiten”, ogłoszonym w czasopiśmie „Kulturwehr” (nr. 11, r. 1934), wydawanym przez Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech.

Autor artykułu i Związek Polaków w Niemczech stoi mianowicie na stanowisku że omawiana ustawa agrarna obowiązuje tylko Niemców, nie odnosząc się wcale do mniejszości narodowych, a zatem i Polaków. Opiera się przytem autor na tekście ustawy, kładące wagę właśnie na niemieckość zarówno źródeł prawnych, jak też i celów ustawy.

Znaleźli się Polacy, wpisani do katastru dziedzicznych dworzyszcz, którzy sadownie pownosili w tej sprawie protesty. Nazwiska ich warte zanotowania. Są to, wedle danych Openkowskiego, Franciszek i Florentyna Myśliwiec ze Śląska, oraz Jan Styp-Rekowski z Pomorza pruskiego. Sądy w obu wypadkach odrzuciły skargi polskie w tej sprawie.

Trzeba też podkreślić, że Związek Polaków w Niemczech, odnosząc się w sprawie wyłączenia Polaków z pod chłopskiego ustawodawstwa, miał już nietylko czcze podejrzenia i przewidywania co do germanizacyjnego charakteru ustawy chłopskiej. Posłał on kanclerzowi Rzeszy protokół, z którego wynika, że sąd spadkowy w Prusiech Wschodnich wymusił na Wandzie Preuss z domu Żukowskiej, aby odwołała swoje dzieci z polskiej szkoły Niedwuznacznie bowiem wynikało z rozpraw sądowej, że Wanda Preuss i jej mąż .. źle gospodarzą, a co za tem idzie mogą stracić „Erbhof”.

Wszystkie powyższe sprawy oparły się ostatecznie o kancelarię. Przypu-

szalnie najbliższe tygodnie zadecydują o tem czy Polaków wyłączy się od działania tej ustawy, czy też nie. A trzeba podkreślić, że Niemcy bezprawnie rozciągnęły działanie ustawy na Górny Śląsk, gdzie obowiązuje polsko-niemiecki układ genewski, z którym to układem ta ustawa bezwarunkowo koliduje.

Szkodliwe dla polskości działanie ustawy o dziedzicznych dworzyszczach nie ogranicza się jednak jedynie do momentów wyżej zaznaczonych. Ustawa ta bowiem oprócz tego przekreśla w zupełności zasadę wzajemności w stosunkach polsko-niemieckich, jeśli chodzi o sprawę władania ziemią przez Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce. Dotychczasowe w tej dziedzinie stosunki opierały się, przynajmniej teoretycznie, na zasadzie wzajemności. Zarówno Polacy w Niemczech jak też Niemcy w Polsce mogli swobodnie nabywać ziemię bez żadnego ograniczenia. Po wydaniu zaś ustawy o dziedzicznych chłopskich dworzyszczach ziemia w Niemczech stała się dla Polaków zupełnie niedostępna, gdyż jej wogóle nie można kupić. Obraz zatem wzajemnych w tej najważniejszej dziedzinie stosunków przedstawia się teraz w ten sposób, że Polak w Niemczech nie może wogóle kupić ziemi, a nawet będzie się z niej musiał wynosić, a Niemiec w Polsce ma możność rozszerzenia swego stanu posiadania. Jest też rzeczą więcej jak pewną, że Niemcy skorzystają z tego układu stosunków i zaczną na wielką skalę wykupywanie ziemi w Polsce.

Jak widzimy zatem z tych szkiców jedynie uwag, niemieckie prawodawstwo agrarne stwarza dla nas sytuację bardzo ciężką, która rząd polski musi bezzwłocznie rozwiązać. Rozwiązanie to może pójść jedynie w kierunku zrealizowania zasady wzajemności. Polacy w Niemczech muszą mieć takie same prawa do ziemi, jak Niemcy w Polsce. Albo więc Niemcy na terenach zamieszkałych przez Polaków, nawróca do indywidualnego władania ziemią, co umożliwiłoby teoretycznie kupowanie ziemi przez Polaków, albo Polska będzie zmuszona wydać prawo zabraniające Niemcom polskim nabywania ziemi.

Dr. KAROL STOJANOWSKI.

Walne zgromadzenie Poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej

We wtorek, 20 bm., odbyło się walne zgromadzenie Poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, które zajął jako przewodniczący b. wojewoda Adolf hr. Bniński. P. prezes Bniński powitał obecnego kuratora Nowego Domu Akademickiego prof. Dobrowolskiego i p. hr. Żółtowskiego z Czacza.

Na przewodniczącego walnego zebrania zaproponował p. prezes Bniński prof. Grochmalickiego, do prowadzenia protokołu p. Mertkę, prezesa Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej. Nieobecność swą uniewinił pp.: prezydentowa Zychlińska, dr. T. Drzażdżyński, Maciejewski i rektor dr. Runge. Protokół ostatniego walnego zebrania, odczytany przez p. prezesa Mertkę, przyjęto.

Sprawozdania z działalności komitetu za r. 1933/34 przedłożył sekretarz Komitetu, b. prezes Bratniej Pomocy Studentów U. P., p. Marjan Pukacki. Ze sprawozdania wynika m. in., że prezydium komitetu tworzyli pp.: wojewoda Adolf Bniński jako prezes, ks. prał. Prądzyński i prof. Kasznica jako wiceprezisi, dr. Tadeusz Drzażdżyński jako skarbnik.

Komitet zajmował się w ub. roku, jak i przez inne lata, sprawą nabycia gruntu, na którym stoi Nowy Dom Akademicki przy Wałach Leszczyńskiego 6. Sprawa ta napotykała stale na trudności i zaważyła łącznie z wynikającą z niej niemożliwością zabezpieczenia 700 tysięcy zł zobowiązań Komitetu, na jego dalszych losach.

Bardzo żywo opiekował się Komitet także nadmorskimi koloniami akade-

mickimi. Na ręce Komitetu złożyły od r. 1923 powiaty wielkopolskie (liczby podajemy w zaokrągleniach) — 650 tys. zł, miasta wielkopolskie — 160 tys. zł. Pomorskie samorządy złożyły przeszło 40 tys. zł. Poza tem fundowało społeczeństwo umeblowanie pokojów w Nowym Domu Akademickim i urządzenie kaplicy akademickiej. Z imprez akademickich wpłynęło przez ubiegłe lata około 120 tys. zł.

Kosztem mniej więcej 2 milj. zł wystawił Komitet domy akademickie, mianowicie Nowy Dom Akademicki na Wałach Leszczyńskiego 6 i drugi na Gołębiniu dla słuchaczy wydziału rolniczo-lesnego U. P.

Zwrotnych pożyczek udzielił Komitet studentom na sumę 26 tys. zł; na Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego złożył Komitet 17 500 złotych.

Następnie przedstawił w zastępstwie nieobecnego skarbnika p. dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego p. prezes Bniński stan finansowy Komitetu, a p. dyr. Smolchowski przedstawił imieniem komisji protokół rewizyjny i wnioś o udzielenie absolutorjum, które uchwalono.

Prezes Komitetu referował następnie, że w myśl rozporządzenia ministerjalnego z 1934 r. powstała nowa organizacja dla spraw akademickich z nominacją (jak już podnosiliśmy, z dotychczasowego Komitetu nie został nikt zamianowany członkiem tej nowej organizacji, w której przeważa czynnik biurokratyczny — przyp. red.). W myśl uchwał Komitetu prezydium zwróciło się do rektora Uniwersytetu Poznańskiego z pismem, ofiarowującym Uni-

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana naczco powoduje lekkie wypróżnienie. Zalecana przez lek. Tg 1665.

wersytetowi Poznańskiemu domy akademickie, proponując zawarowanie 800 tys. zł, złożonych przez ofiarność społeczeństwa na cele akademickie, — na rzecz Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w postaci rocznej renty w kwocie 24 tys. zł mniej więcej 2,5 proc. od złożonego kapitału — uwaga red.).

Pismo to pozostało bez odpowiedzi. P. prezes Bniński postawił następnie wniosek o wybranie likwidatorów dla spraw majątkowych Komitetu w osobach pp.: prof. Grochmalickiego i prezesa Samulskiego.

W dyskusji stwierdzili ks. prał. Prądzyński i prezes Samulski, że wybór likwidatorów odnosi się do ostatecznego uregulowania spraw finansowych Komitetu, a nie oznacza jeszcze obecnie likwidacji Komitetu. Imieniem uniwersytetu pozn. poinformował prof. Kasznica, że senat przyjął w wdzięcznością darowiznę domów, nie zgodził się jednak na warunek wypłacania renty na rzecz Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Wdzięczność wobec społeczeństwa za obywatelską ofiarność na cele akademickie wyraził uniwersytet przez wmurowanie tablicy pamiątkowej.

Walne zebranie przejęło uchwałę w myśl par 36 nowego statutu, przelania majątku na instytucje o celach identycznych, t. j. na uniwersytet poznański i Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Uchwalono wniosek p. prezesa Bnińskiego o modyfikacjach, ustalonych przez dyskusję.

Prezes Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. p. Józef Mertka złożył Komitetowi serdeczne podziękowanie imieniem słuchaczy W. S. H. których Komitet otaczał gorącą opieką narówni z młodzieżą uniwersytetu poznańskiego.

P. inż. Kaczmarezyk przypomniał, że dla historii ruchu samopomocowego należy pomyśleć o skreśleniu historii działalności Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Poznaniu. Przewodniczący zebrania, p. prof. Grochmalicki, wyjaśnił, że zarus tej historii jest już gotowy. Stwierdziwszy, że porządek obrad walnego zgromadzenia został wyczerpany, zamknął obrady.

Tem samem zamyka się jedna z kart ofiarnej działalności obywatelstwa wielkopolskiego. Dorobek jej przechodzi w inne ręce, przeczem sposób sformowania nowej instytucji pomocy dla młodzieży akademickiej budzi poważne zastrzeżenia i obawy o jej funkcjonowanie. Zapewne nieraz jeszcze będziemy zmuszeni do zabierania w tej sprawie głosu.

Co powiedział Hitler p. Goyowi

Naczelny publicysta „ABC” p. Strzelski, cytując znaną rozmowę dziennikarza francuskiego p. Jana Goya z Hitlerem, z której wynika, że Niemcy „zrezygnowały” tylko z Alzacji i Lotaryngii, natomiast podtrzymały swe plany ekspansji na wschód, — kończy następującymi słusznymi uwagami:

„Na zachodzie rezygnacja, a na wschodzie? Na wschodzie „korekta granic”, „wyrównanie” „dobrowolne, czy jakaś kombinacja „rekompensacyjna”. Narazie, ze względu na konjunkturę, program ten jest rodzajem wiedzy wtajemniczonych.

„Tyle uwag na marginesie artykułu p. Goy w „Matinie”.

„A teraz powracamy do pytania, postawionego na początku artykułu: Czy ślepotą polityczną jest uleczałość?

„Jesteśmy zdania, że niektórzy politycy polscy w zakresie polityki zagranicznej są, poprostu, ślepi. Ludzie ci, wysuwając szereg nader słusznych postulatów, co do niezależności i aktywności polityki zagranicznej Polski, a nawet realizując częściowo z powodzeniem te postulaty, stracili w pewnym momencie zdolność patrzenia na rzeczywistość. Na obecną, przewidywaną konjunkturę patrzą tak, jak gdyby miała ona istnieć wiecznie. Nie dostrzegają zmian, które muszą nastąpić...”

„Rewelacje, zawarte w artykule p. Goy, są jedną z pierwszych jaskółek tych zmian, przygotowujących się w układzie politycznym Europy. Może pod wpływem tych rewelacji łatwiej będzie walczyć z nieuleczalnym, zdawałoby się, daltonizmem niektórych polityków polskich...”

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad

23

PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Klemensa p.
Sobota: Chryzogona m.

Kalendarz słowiański.
Piątek: Milywoja

Sobota: Darosława

Słońca: wschód 7,26

zachód 15,51

Długość dnia 8 godz. 25 m.

Księżyc: wschód 17,06

zachód 10,09

Faza: 2 dni po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek godz 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana 0 st. — Ciśnienie atmosferyczne wysokie 763 mm. Mgła. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura na wyższo plus 1 st. Cels., najniższa — 3 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inżynierii Drog Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,18 mtr.

Przewidywania pogody na piątek, dnia 23 listopada: Pogoda w ciągu dnia zmienia. Zrana mglisto, pochmurno i dżdżysto. Przerwywane opady ze zmiennymi przejaśnieniami, słabe wiatry zachodnie.



KRONIKA POZNAŃSKIEGO

Aresztowania. W areszcie policyjnym osadzono znanego policyjnego włamywacza, 23-letniego Karola Bogana z Poznania (ul. Szajcańska 21). — Podczas obławy przeprowadzonej przez wydział śledczy na Starym Rynku, doprowadzono na policję 40 podejrzanych osobników, z których 16 zatrzymano w areszcie jako podejrzanych, wzgl. poszukiwanych przez policję poznańską. (kl)

Tajemnicze zaginięcie. P. Władysława Borowska z Poznania (Rolna 21) zgłosiła w policji, że w lipcu rb. zaginęła jej służąca, 16-letnia Irena Nowicka, ostatecznie zamieszkała przy ul. Wspólnej 59. Wobec tego, że Nowicka wyszła z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie wróciła, poszukiwania za zaginioną wszczęła policja. (kl)

Wybryk nieznanego osobnika. Późnym wieczorem rozległa się w pobliżu mostu chwaliszewskiego głośna detonacja. Jak się okazało, w pobliżu filaru mostu, rzucił ktoś petardę, która eksplodowała z głośnym hukiem. Natychmiast po zajęciu miejsca straż pożarna przeszukała rzekę i zbadała filary mostu, ale nie znalazła żadnych uszkodzeń. Prawdopodobnie był to wybryk. (kl)

Czy to zegarek? Na posterunku P. P. na Solacu znajduje się zegarek damski ze złota dubie, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

INOWROCŁAW. (Znowu ofiara czarnych diamentów.) Dnia 16 bm. udat się na kradzież węgla 38-letni robotnik Stanisław Lewandowski z Rabina. Gdy L. stanął na zderzakach nadjeżdżającego pociągu węglowego, stracił równowagę i spadł pod pociąg. Lewandowski doznał pęknięcia kości prawej stopy i ogólnych obrażeń. Rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

(Nowy Dom Boży.) W Inowrocławiu została utworzona czwarta parafia pod wezw. św. Józefa, w której od blisko roku powierzono obowiązki proboszcza dziekanowi administratorowi ks. prof. Handkemu z Bydgoszczy. Parafia św. Józefa liczy 987 rodzin i 4700 dusz. Jak dotąd, parafia nie posiada własnego kościoła, to też wybudowanie nowego domu Bożego jest nadzwyczaj pilną. Nowy kościół stanie w strefie terenu uzdrowiska Ubezpieczalni Krajowej. Budowa nowego kościoła rozpocznie się z wiosną przyszłego roku.

(Sprzedawczyk.) Rownik Józef Biskup, zam. w Inowrocławiu przy ul. Jacewskiej, sprzedał blisko 12 morgów ziemi Niemcowi Lanerowi, kasztelarowi tut. niemieckiego liceum. Pośrednikiem w tej transakcji był niej. Kazimierz Malkowski. P. Biskup pochodzi z Janowic, pow. Tarnów w Małopolsce. Czyn ten, niegodny Polaka, należy tembardziej napiętnować, ponieważ wina p. Biskupa piękny szmat ziemi kulańskiej dostał się w ręce niemieckie pomimo, że nie brakło kupców polskich. (iw)

KOŚCIAN. (Z życia młodzieży.) W dniu 18 bm. Kat. Stow. Młodzieży męskiej obchodziło święto młodzieży. Uroczystą mszę św. odprawił ks. m. Echaust, który równocześnie wygłosił piękne przemówienie. Wieczorem odbyła się w wypełnionej po brzegi sali Sokola uroczysta akademja, na program której złożyły się: śpiew, deklamacje, referat, występ orkie-

Napad rabunkowy na zagrodę staruszków

Surowy wymiar kary dla jednego sprawcy

Chojnice (d) — W nocy 12 października, około godz. 23, napadło dwóch zamaskowanych bandytów na zagrodę 80-letnich Thiedów w Wiśniewie (pow. sępoliński). Bandyci wtargnęli przez okno do mieszkania, które gruntownie przeszukali. Zbudzeni ze snu staruszkowie wszczęli na widok uzbrojonych osobników alarm.

Jeden z włamywaczy rzucił się na 79-letnią Thiedową, którą kilkakrotnie uderzył łokciem w twarz i po głowie. Zbroczona krwią staruszka upadła na podłogę nieprzytomna.

Przypadkowy przechodzień usłyszał krzyk starców i natychmiast pobiegł im

na pomoc. Bandyci zbiegli. Pod wspólnym napotkali na patrol policyjny. W czasie legitymowania, bandyci rzucili się do ucieczki. Posterunkowy przychwycił jednego osobnika, niejakiego Jana Liracza. Drugi bandyta zbiegł. Przy aresztowanym znaleziono gotówkę i biżuterję, pochodzącą z kradzieży u staruszków Thiedów.

Liracz stanął obecnie przed wzmocnioną izbą karną tut. sądu okręgowego, który po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Liracza na 3 lata domu karnego, 5 lat utraty praw obywatelskich i na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców na 5 lat.

stry oraz żywy obraz p. t. „Śmierć św. Stanisława Kostki”.

(Koncert.) Tow. śpiewu z Kościana, Naclawia i Kielczewa urządziły wspólnie w dniu 18 bm. w sali Hotelu Warszawskiego koncert wokalny - instrumentalny. Produkcje poszczególnych chórów stały na wysokim poziomie artystycznym. (km)

NOWE MIASTO n. Wartą. (Dyfterja.) Podczas gdy we wsi Kolniczki koło Nowego Miasta dyfterja już wygasa, stwierdzono nowe wypadki zachorzenia we wsi Osieku i Chwałęcinie. Szczepienie ochronne w obwodzie wójtostwa tu-tejszego przeprowadził na zarządzenie starostwa p. dr. Podwyszyński z Nowego Miasta. Dotąd zanotowano 3 wypadki śmierci i to we wsi Kolniczki.

(Złote gody.) W dniu 17 bm. obchodzili pp. Michał i Katarzyna z Wałęsów Cieslakowie z Kłeki 50-lecie pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odprawiono mszę św. w kościele parafjalnym. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

(Zaraza świń.) W majątności Boguszyń, własność p. Jouanna z Kłeki, powiatowy lekarz weterynarii stwierdził zarazę świń.

(Zabawa L. M. K.) W dniu 17 bm. w sali p. Szymankiewicza odbyła się zabawa na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

(Ze sceny.) Oddział Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Nowym Mieście n. W. wystawił z okazji święta młodzieży w sali p. Adolpowej sztukę pod tytułem „Katastrofa przed ożenkiem”. Publiczność wzięła gremjalny udział.

(Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Marcin Kolesiński z folwarku Teresa koło Nowego Miasta, wychodząc w dniu 17 bm. z mieszkania, potoczył się o próg i upadł tek nieszczęśliwie, że doznał złamania żebra.

OBORNIKI. (Ze sądu.) Sąd grodzki w Obornikach skazał Michała Skołoż drzewo z Łukowa za kradzież drzewa na miesiąc aresztu.

(Osobiste.) Agendy nadzorca dróg wodnych w Uściłkowie obiał w miejsc. p. Partkowiaka, p. Franciszek Konieczny z Wronek.

(Srebrne gody.) W tych dniach obchodzili małżonkowie Edmund i Jadwiga z Dregerów Starostwie z Obornik srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odbyła się w kościele farnym uroczysta msza św., którą odprawił ks. prob. Szymański.

(Z kroniki policyjnej.) Do mieszkania kierownika tartaku p. Franciszka Sobalskiego w Łopuchówku włamał się nieznanego włościana i skradł garderobę oraz bieliznę wartości 211 zł. Łup znaleziono ukryty w stodole majątności Łopuchówko. — Właścicielowi ziemskiemu p. H. Dietschowi w Chrostowie skradziono parę szorów wartości 200 złotych. Sprawcą kradzieży okazał się robotnik Brelewski. Michał Chudziakowski z Osowa skradziono obligację 5-procentowej pożyczki konwersyjnej na sumę 450 zł. Kradzieży dopuścił się Ignacy Juszkiewicz z Gęboszyc, pow. szamotulski. — Kradzieży obligacji pożyczki budowlanej dopuścił się Jerzy Kordacz z Poznania, św. Marcin 33 na szkodę p. Stanisławy Trzybińskiej z Rostworowa. — W cegielni okręgowego urzędu ziemskiego w Obornikach skradziono onegdaj szyny żelazne wartości 100 złotych. Sprawcą kradzieży ujęto. — Na szkodę Antoniny Szewczykowej z Dąbrówki Ludomskiej oraz Józefa Książka z Lipy dopuszczono się kradzieży drobiu.

(Rekolacje.) W czasie od 14 do 18 bm. odbywały się w Obornikach rekolacje z udziałem O. O. Misjonarzy.

ODOLANÓW. (Kradzież.) W nocy ze środy na czwartek 15 bm. włamali się złodzieje do chlewu kierownika szkoły p. Pawłowskiego w Gorzycach Małych, z którego skradli 2 tuczniki. Policja czyni energiczne dochodzenia i jest już na tropie sprawców kradzieży.

(Z życia Koła Śpiewaczego.) Koło śpiewackie oddział w Odolanowie dzięki zarządowi, w skład którego wchodzi pp.: M. Ratajczyk — prezes, K. Namysł — wiceprezes, J. Berkowski, F. Dudkówna, M. Pawlak, A. Suszka, P. Płóciennik, Zawadzka i W. Dymalski, rozwija bardzo ożywną działalność. Niemniej należy się

uznanie dyrygentowi Koła p. Przymuszyńskiemu, który kieruje chórem męskim i mieszanym. P. Przymuszyński, który od 25 lat pracuje bardzo gorliwie w kołach śpiewackich, w dowód położonych zasług został mianowany dyrygentem honorowym Koła. Lekcje chórów odbywają się w godzinach wieczornych w poniedziałki i czwartki w h. szkole rolniczej.

(Śpiące koło L. O. P. P.) Pięknie zapowiadający się rozwój koła młodzieży L. O. P. P. im. Zwirki i Wigury z niewiadomych przyczyn stanął na martwym punkcie. Oprócz posiedzenia, odbytego w dniu 18 stycznia rb., zarząd nie zwołał ani jednego zebrania. Zupełnie beczynna jest również sekcja modelarska. Organizacja L. O. P. P. winna sprężyć się pracować i czas najwyższy, aby ten „smaczny sen” przerwało i z całą energią podjęto na nowo prace w L. O. P. P.

(Pożar.) Na szkodę gospodarza Marcina Grochowickiego w Topoli Małej spłonął z niewiadomej przyczyny stóg z tegorocznym żniwem. Straty wynoszą około 700 zł.

OSTRÓW. (Święto młodzieży.) Młodzież męska, zorganizowana w tut. K. S. M., obchodziła w ub. niedzielę do-roczone święto młodzieży. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, podczas którego członkowie K. S. M. przystąpili gremjalnie do Stołu Pańskiego. Wieczorem odbyła się w sali domu katolickiego akademja. Referat n. t. patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, celów i zadań Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży męskiej wygłosił ks. kan. Jarosz. Na program akademji składali się nadto: śpiew chórów, deklamacje i przedstawienie sztuki „W górę serca”.

PAKOŚĆ. (Nieszczęśliwy wypadek.) W mieszkaniu miejscowego lekarza dr. Jakubka wydarzył się w ub. niedzielę nieszczęśliwy wypadek. W czasie manipulowania na krześle przy wiszącej lampie stracił p. Jakubiak nagle równowagę i spadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą rękę.

(Święto młodzieży.) W ub. niedzielę obchodziło tut. K. S. M. święto uczczenia patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki. Z okazji tej młodzież przystąpiła do gremjalnej spowiedzi i komunji św. Po południu odbyło się uroczyste zebranie, na którym wygłoszono referat i deklamacje.

(Sprawa historii kompanji pakoskiej.) W ub. tygodniu odbyło się w sali ratuszowej zebranie komitetu b. członków kompanji pakoskiej, na którym omawiano sprawę udziału kompanji w powstaniu wielkopolskim. W wyniku obrad uchwalono urządzić w dniu 2 grudnia zjazd wszystkich b. uczestników powstania i członków kompanji pakoskiej, w którym udział weźmie referent biura historycznego z Poznania.

(Z zebrania Pań Miłosierdzia.) Tutajże zasłużone Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło w ub. czwartek plenarne zebranie. W dniu 2 grudnia towarzystwo urządzi „Dzień ubogich”. (pb)

ŚREM. (Święto młodzieży) W niedzielę 18 bm. miejscowe towarzystwa i organizacje młodzieży obchodziły uroczyste wspólne święto pod znakiem zespolenia się na gruncie katolickim i narodowym. Po wspólnej komunji św. liczne poczty sztandarowe i delegacje wypełniły kościół parafjalny. Uroczyste nabożeństwo celebrował patron K. S. M., ks. m. Misjonarz Maćkowiak. W podniosłym kazaniu wskazał na św. Stanisława Kostkę jako patrona i wzór dla młodzieży polskiej. Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono nabożeństwo. Następnie młodzież przedefilowała przed przedstawicielami władz i patronatu K. S. M. Rzęsistemi okłaskami witala zgromadzona publiczność karnie szeregi „jasnych koszul” Młodych Stronnictwa Narodowego. Po defiladzie w hotelu „Bazar” odbyła się uroczysta akademja. Słowem wstępne ks. radcy Michalskiego oraz piękny referat p. inspektora Surdyka były gromkim apelem, zwróconym do młodzieży, aby niezłomnie trwała w służbie dla Boga i Ojczyzny. Doskonale wypadł śpiew liczne-go chóru miejscowej szkoły podofic. dla małoletnich. Wieczorem odbył się pierw-

szy koncert orkiestry K. S. M., który tak pod względem doboru, jak i wykonania programu cieszył się uznaniem publiczności. W czasie święta kwestowano w kościołach i na ulicach na rzecz K. S. M. — (Nie daję na stowarzyszenie katolickie.) Taka odprawa spotkała jednego z kwestarzy K. S. M. w dniu Święta Młodzieży ze strony pewnego osobnika. — Świadczy to dobitnie o znamienym nastawieniu i zastraszającej równocześnie ignorancji pewnych kół. (śn)

ZBASZYŃ. (Wykłady popularne.) Z inicjatywy prezesa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, p. zawiadowcy stacji Raburskiego rozpoczęło miejscowe ognisko cykl wykładów popularnych dla swych izonków i ich rodzin. Wykłady zainaugurował p. Raburski, który 9 bm. wygłosił referat z przezrociami pod tyt. „Jugosławia”. Raz w miesiącu odbędą się specjalne odczyty z przezrociami dla dzieci.

Gdy policjant się upije

11 stycznia b. r. Trzemeszno miało nielada widowisko. Pierwszy raz zdarzyło się, aby policjanci odprowadzali do aresztu szamocącego się... policjanta.

Dnia tego Ludwik Talent, funkcjonariusz P. P. nie po raz pierwszy utopił w alkoholu swoją przytomność. Nabierał zawsze animuszu i werwy, tak że go w całym Mogilnie było słychać. Pełniący służbę przodownik P. P. Jaskółkowski oraz posterunkowy Kropaszewski postanowili usunąć awanturniczego kolegę i zamknąć go przed ciekawymi oczami publiczności w areszcie. Lecz tu natrafili na opór władzy przeciw władzy. Przytrzymany Talent począł ich bić rękoma, kopać i opierać się o mur.

W pewnej chwili udało mu się nawet wyrwać i zbiec. Zajście to wyciągnęło z domów całą oczywiście ciekawą publiczność.

Sąd okręgowy w Gnieźnie ukarał Ludwika Talenta 4 tygodniowym aresztem. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. (k)

Kiedy komornik przychodzi po ostatnią krowę

29 marca b. r. do zagrody Simona Jana starszego w Bukowcu Górnym, pow. Leszno, przybył komornik sądowy Jan Nawrocki, aby zabrać z obory krowę.

Syn gospodarza Simon Jan młodszy stanął na progu obory, podniósł pięść w górę i groził komornikowi, gdyby się odważył wejść do obory. Ojciec jego zaś odepchnął komornika od drzwi. W ten sposób komornik, który przyszedł po krowę spotkał się z oporem i nie miało najał się strachu.

Rozpatrujący tę sprawę sąd okręgowy w Poznaniu nie dopatrył się przestępstwa w działaniu Simonów i ich uniewinnił. Prkurator jednak wniósł apelację i tu ojciec z synem dostali po 3 miesiące aresztu z zawieszaniem na 3 lata. (k)

Bójka na zabawie

29 października 1933 r. w Urbanowie odbywała się zabawa. Uczestnicy podnieceni alkoholem bawili się wesolo i hałaśliwie. Najbardziej krzyżujących napomniał uwagą stróż ma'atku Franciszek Czekalski. Było to hałasem do kłótni, a następnie bójki.

Czekalski wyjął browning i począł strzelać. Na bliżej stojącego Czekalskiego schwycili go za ręce. Z pomocą Czekalskiemu przybiegli 22-letni Franciszek Krawiec, wyciągnął nóż i pchnął Migdalczyka z tyłu.

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Franciszka Krawca na 10 miesięcy więzienia, a Franciszka Czekalskiego na 6 miesięcy więzienia.

Oskarżeni zapowiedzieli apelację, tłumacząc się, iż mieli prawo do uspokojenia hałaśliwych uczestników. Zostali pobici i w obronie własnej mogli użyć jakiegokolwiek środka. Sąd apelacyjny podzielił ich wywody i oskarżonych uniewinnił. (k)

Tajemnica jachtu „Przygoda”

Zapowiedziany na jutro proces przeciwko Gdowskiemu i Zakowi, oskarżonym o kradzież jachtu „Przygoda” oraz o zabójstwo właściciela został odroczone. (k)

Antoniewicz skazany na dożywotnie więzienie

Zeznania świadków i ogłoszenie wyroku



U góry: zaprzysiężenie świadków Pierwsza od lewej z podniesioną ręką żona Antoniewicza. W głębi dzieci śp. małżonków Hoffmanów. U dołu z lewej: oskarżony Antoniewicz oświadcza przewodniczącemu sądu, wiceprezesowi Sosińskiemu, iż „nic nie wie i nic nie pamięta”.

Świadek: — Tak, bo ona była krawcową.
Przew.: — A czy on nigdy nie mówił, że jest nerwowo chory?
Świadek: — Mówił tylko, że jak był na wojnie we Francji, to dostał postrzał w głowę.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego procesu przeciwko mordercy rodziny Hoffmannów, Antoniewiczowi podajemy dziś dalszy ciąg zeznań i wyrok.

ZEZNANIA DZIECI

Wszystkie zeznania świadków potwierdziły naogół szczegóły aktu oskarżenia, to znaczy przedstawiły zachowanie się Antoniewicza na kilka dni przed tragicznym wieczorem, tego samego dnia i wreszcie sam przebieg morderstwa. Pewną emocję na sali wywołują zeznania dzieci śp. Hoffmannów: 12-letniego Franciszka i 14-letniego Teodora.

Przewodniczący (do Franciszka): — Ty byłeś już u spowiedzi i komunji św., prawda? Musisz tutaj prawdę zeznawać w sądzie, jak na spowiedzi.

W zeznaniach swych Franio stwierdza powiedzenie ojca: „Tata mówił, że jakby tu kto wszedł, to by nas wszystkich pozabijał”.

Przewodniczący: — Aha! A czy ta ta potem wziął jakieś dluto do ręki, jakąś siekiere?

Antoniewicz na ławie oskarżonych.

Świadek: — Nie; ja nie widziałem.

Przew.: — Czyś ty robił zadania w kuchni?

Świadek: — Nie, to druzi brat.

Brat jego, Teodor, nie jednak więcej powiedzieć nie umiał. Gdy usłyszał strzały, tak się przeraził, że schylił się pod stół i nic nie widział.

MATKA ANTONIEWICZOWEJ MÓWI

Zeznania matki Antoniewiczowej Franciszki Ławniczak rzucają światło na całokształt życia Antoniewiczów. Zeznaje ona, że przed 8 laty córka na wezwanie Antoniewicza pojechała do niego do Francji. Tam wzięli ślub. Już na drugi rok w maju Antoniewiczowa powróciła do matki, opowiadając, że mąż katował ją i bił.

Przew.: — A dlaczego ją bił?

Świadek: — Chciał jeść dobrze, a nie pracował.

Przew.: — Więc chciał, żeby go żona utrzymywała?

Sensacyjne aresztowanie

Ostrów (rp). We wtorek przeprowadzono w aptece pod „Białym aniołem”, własność mag. farm. A. Tomczyka rewizję. Po rewizji właściciela aresztowano i oddane do dyspozycji sądzięgo śledczego. Aresztowanie nastąpiło z powodu handlu niedozwolonymi narkotykami.

Świadek charakteryzuje dalej swego zięcia, jako awanturnika i że i ją wielokrotnie wyzywał bardzo obelżywie. Opisuje wreszcie zdarzenie, świadcząc o tem, że Antoniewicz jest zбочёнцем na tle seksualnym.

Tę opinię potwierdziło orzeczenie biegłego p. prof. dr. Horoszkiewicza. Biegły stwierdził, że oskarżony

jest psychopata.

Cierpi również na chorobliwie rozwiniętą zazdrość. Stąd w umyśle jego powstawały wyobrażenia, urojonnych krzywd, za które chciał się zemścić. Sam fakt zbrodni popełnić musiał w stanie silnego efektu ograniczającego jego poczytalność. Biegły stwierdza wreszcie, że Antoniewicz jest niebezpieczny dla otoczenia i powinien znajdować się w szpitalu dla umysłowo chorych.

O wynikach sekcji zwłok śp. Hoffmanów biegły stwierdza, że Hoffman otrzymał dwie rany, z tego śmiertelnym był postrzał w klatkę piersiową. Hoffmanowa zaś zmarła z powodu skrwawienia przestrzelonej lewej tętnicy głównej.

Wyrok

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Antoniewicza, za zabójstwo z premedytacją, na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Zasadzony, który płakał po mowie swojego obrońcy, sam wyrok przyjął spokojnie, z rezygnacją.

Zamiast „Elemki” ss. „Poznań”

„Nowy” statek, który wymaga wielkiego remontu

Gdynia (p). Z końcem b. m. miał z Gdyni wyruszyć w podróż do Afryki statek Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka”. Statek, ten miał najpierw przybyć do Gdyni i z okazji tej miała się odbyć wielka uroczystość, jako że „Elemka” ma się przyczynić do „wzmoczenia” polskiej ekspansji kolonjalnej. „Elemka” — jak wiadomo — uległ awarii i znajduje się obecnie w dokach Stoczni Gdańskiej. Mimo zapewnień Ligi Morskiej i Kolonjalnej, że uszkodzenia statku są drobne oraz, że kupno statku jest dobrym interesem, musi w rzeczywistości być inaczej. „Elemka” w podróż nie wyruszy, gdyż remont potrwa oko-

ło 10 tygodni. W związku z tem Liga Morska i Kolonjalna czyni starania, aby zamiast „Elemki” popłynął do Afryki statek Żegluga Polskiej „Poznań”.

W kołach żeglugowych Gdyni, w których na temat „Elemki” wypowiedzieli się najróżniejsze krytyczne zdania, pytają czy wogóle kupno starego, zużytego statku było celowe, czy nie lepiej byłoby, aby Liga odrazu wynajęła dla swoich celów jeden z unieruchomionych statków polskich. Niewątpliwie, mając dobre statki unieruchomione, zbytecznie wydaje się pieniądze na stare pudła, które nadają się raczej na szmelc.

Właściciel zakładu rzeźbiarskiego kradł nagrobki na cmentarzach

Złoczyńcę i jego współników skazano na więzienie

Starogard (sw) — Od dłuższego czasu dopuszczano się na miejscowych cmentarzach licznym kradzieży nagrobków, figur i krzyży cmentarnych. Mimo energicznego śledztwa nie można było wykryć sprawców.

Do posterunku policji zgłosił się niej. Freda, który doniósł, że hersztem szajki jest właściciel zakładu kamienniarstwo - rzeźbiarskiego ze Starogardu Franciszek Linke, który zamierza skraść komplet nagrobków, aby po oszlifowaniu sprzedać je jako nowe. Jak się

okazało, Linke kradł na cmentarzach nagrobki i figury, które po odnowieniu sprzedawał po cenach znacznie niższych od konkurentów.

Zbrodniczą trójką, a mianowicie Linke, Freda i niej. Lemańczykówna, zasiadła na ławie oskarżonych. Za profanację cmentarzy, kradzież nagrobków płyt i krzyżów w Kokoszkowie, Bobowie, Pelplinie i Starogardzie skazał sąd kilkakrotnie już karanego Linkego na półtora roku więzienia, Fredę na rok, a Lemańczykównę na 8 miesięcy.

Z zemsty przebił nożem kochankę

Ponury dramat w Tczewie

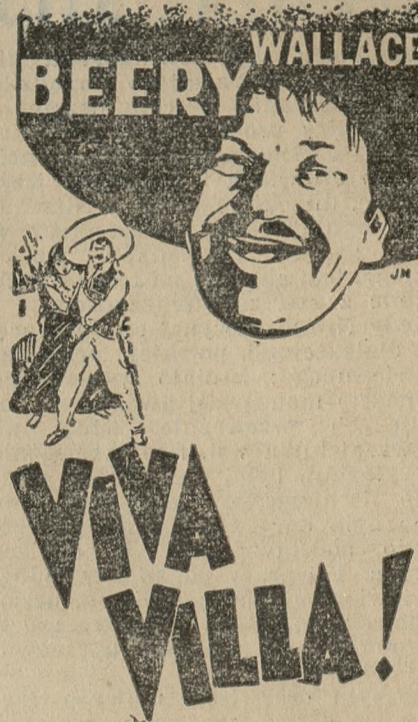
Tczew (at) — W ub. wtorek mieszkańcy miasta zelektryzowani zostali wiadomością o krwawym napadzie, jakiego dokonał 21-letni zawodowy złodziej Henryk Ratajczyk z Tczewa. Napadu dokonano na 26-letnią wdowę Stanisławę Szusterową, matkę dwojga nieletnich dzieci, zamieszkałą również w Tczewie.

Według osiągniętych wiadomości Ratajczyk był kochankiem Szusterowej Porzucony, zapalał chęcią zemsty. Kiedy we wtorek po południu Szu-

sterowa wychodziła z domu napadł ją z tyłu i przebił nożem rzeźnickim lewe płuco. Po dokonaniu tego zbrodni morderca zbiegł polami. Pierwszej pomocy udzielił Szusterowej lekarz dr. Węglewski, który odstawił ją do szpitala św. Wincentego. Stan napadniętej jest beznadziejny.

Zbrodniarz, widząc, że ucieczka się nie powiedzie, zgłosił się na posterunku policji, gdzie go też aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zył, jak dziki człowiek!
Walczył, jak szaleniec!
Kochał, jak Don-Juan!
Zginał, jak bohater!



Największy film wszystkich czasów!
Za wielki na Hollywood,
zrealizowany został w sercu Meksyku
z tysiącami ludzi w obsadzie!

Już jako następna premiera
w kinach
APOLLO i METROPOLIS

Powrót ks. Prymasa

W sobotę dnia 24 b. m., o godzinie 14,26, J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond wraca do Poznania z dalekiej podróży do Buenos Aires.

Poznań powita radośnie po dwumiesięcznej nieobecności swego Najdosłojniejszego Arcypasterza.

W dniu dzisiejszym, w czwartek, J. Em. ks. Kardynał Hlond uczestniczy we Włoszech, w miejscowości Ussita w Umbrji, w pogrzebie Kardynała Gasparri'ego.

Wybuch lampy

Łopienno (lj). Podczas zapalenia lampy naftowej nastąpiła eksplozja u mistrza kowalskiego Szczekały. Szczekało doznało silnego poparzenia rąk i twarzy.

Schroniska robotnicze

Gdynia (p). Na rozległych obszarach portu gdyńskiego wyczekujący na rozpoczęcie pracy robotnicy nie mieli dotąd żadnej poczekalni. W czasie ulewnej nierzadko deszczu robotnicy wyczekiwali pod gołym niebem. Urząd Morski brakowi temu zaradzi niebawem. W centrum portu powstanie wygodne schronisko robotnicze, w którym prócz poczekalni znajdować się będzie także bufet, wydający tanie posiłki.

Zabójca zasadzony na 4 lata więzienia

Ostrów (os). Dziś w środę przed tutejszym sądem okręgowym stanął rolnik Leon Piętaś z Świecy, powiat odolanowski, oskarżony o zabójstwo. Przewód sądowy ustalił, że oskarżony prowadził od dłuższego czasu spór na tle granicy z 56-letnim Ignacym Motylewskim. Dochodziło często między nimi do kłótni i bójki. Krytycznego dnia, 10 września r. b. rano jechał oskarżony przez łąkę Motylewskiego, przyczem zaczęli go syn Motylewskiego i dragiem uderzył go w głowę. Po południu przy zwożeniu siana zastabili ponownie drogę oskarżonemu Motylewskiemu. W toku bójki sięgnął oskarżony Piętaś po rewolwer i oddał kilka strzałów do Ign. Motylewskiego, kładąc go na miejscu trupem.

Oskarżony bronił się na sądzie tem, że Motylewski chciał go widłami przebić, a on tylko w obronie własnej sięgnął po broń.

Sąd po całodziennym rozprawie skazał oskarżonego Piętasza na 4 lata więzienia. Współoskarżonego Pawła Tomczaka, oskarżonego o udzielenie pomocy sąd uniewinnił.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

KAZIMIERZ NITSCH — JUBILATEM

Kolo Poznańskie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego urządziło uroczyste zebranie w celu uczczenia 60-iej rocznicy urodzin prof. Kazimierza Nitscha. Scharakteryzowano Jubilata jako człowieka i uczonego: językoznawcę, dialektologa. Co o Nitschu-dialektologu polskim powiedziałem w obliczu garstki miłośników języka polskiego, tem chcę się na tem miejscu podzielić z szerszą publicznością.

Kiedy Nitsch zaczynał swoją pracę, stan dialektologii polskiej przedstawiał się ubogo: istniało wszystkiego kilkanaście monografij gwarowych, obrazujących przeważnie jedną lub conajwyżej kilka wsi, i to przeważnie na terytorjum byłej Galicji. Na podstawie istniejącego materiału nie można było dać żadnej syntezy, trzeba było podstawy do niej dopiero stworzyć. Tej pracy ponad siły jednego człowieka podjął się Nitsch, uczeń Malinowskiego, który pierwszy rzucił fundamenty pod naukowe opracowanie dialektów polskich.

Nie było oczywiście mowy o utrzymaniu się dotychczasowej metody, tj. o szczegółowym opracowaniu pojedynczych miejscowości: nato by życia całej gromady pracowników nie starczyło. Trzeba było użyć metody innej: ustalić najcharakterystyczniejsze cechy dialektów, przedewszystkiem fonetyczne, jako najmniej świadome, więc też najstalsze. Ograniczając się do cech najważniejszych, można było objąć badaniem większe obszary, by dojsć w ten sposób do ujęcia całości terytorjum językowego. Dodajmy, że Nitsch nietylko postanowił rozszerzyć zakres badania, ale także chciał wykonać zadanie w sposób doskonalszy: i rzeczywiście w zakresie fonetyki np. podniósł on stopień dokładności obserwacji i precyzji opisu bardzo znacznie. Ze to mógł zrobić, miał do zawdzięczenia w pewnej mierze znakomitym swoim mistrzom Rozwadowskiemu i Baudouinowi. Nitsch, obdarzony od natury subtelnym uchem, wywyciżonem jeszcze na badaniu mocno zrócznikowanego systemu głoskowego kaszubskiego, mógł przystąpić z dużemi widokami powodzenia do zbadania gwar polskich, przedewszystkiem ich fonetyki.

Zaczął od gwar, o których dotąd nic się prawie nie wiedziało, od gwar polskich w Prusiech Zachodnich i w Prusiech Wschodnich. Rezultaty podał w trzech obszernych monografiach w r. 1907. Do publikacji skróconej, przeznaczony dla szerszych kół, dodał mapę, obejmującą całe Prusy Zachodnie, sporządzoną według nowej zasady, zmieniającej pogląd na istotę tego, co nazywamy dialektem.

W r. 1909 obdarzył Nitsch naukę wielką monografią p. t. „Dialekty polskie Śląska” — jest to zarys mowy ludowej całego Śląska, ograniczony jednak do pełnego obrazu fonetyki i morfologii. Materiał językowy do tej monografii, jak i do poprzednich został zdobyty w drodze wypytywania systematycznego odpowiednich obiektów. Metoda ta stanowiła także nowość wobec filologicznej Malinowskiego, opartej na analizie z a p i s y w a n y c h tekstów ludowych tę wyższość, że pozwala, oczywiście doświadczonemu badaczowi, w krótkim czasie, choćby w jednej godzinie zdobyć szkic głównych właściwości dialektu.

W r. 1910 przystąpił Nitsch do „próby ugrupowania gwar polskich”. Jest ona oparta na dziele najważniejszym, bo na ściślejszym: na zjawiskach głosowych. Znaczenie „Próby” można krótko określić: wyniknął z niej podział Polski na Polskę pierwotną: Małopolskę z Łeczykiem i Sieradzkim, Śląsk, Wielkopolskę z Ku'awami i Ziemią Chełmińsko-Dobrzyńską, i Polskę późniejszą: Mazowsze z Warmią, Lubawszczyzną i Kociewiem. Podział ten popierają argumenty historyczne (pierwotny podział polityczny) i antropologiczne.

„Próba” ugrupowania gwar polskich uważam za pozycję w dorobku naukowym Nitscha najważniejszą. — Wysłała ona w ujęciu popularnym jako rozdział IV-ty książki p. t. „Mowa ludu polskiego”, z mapą. Jest to najlepsza dotąd w polskiej literaturze naukowej językoznawczej książka pouczająca szersze koła wykształconej publiczności o tem, co to jest mowa ludowa. A na pierwszych kartach załamuje się autor tematem, który musi zainteresować każdego miłośnika nietylko mowy polskiej, ale także lite-

ratury, mianowicie znaczeniem gwaru dla twórczości literackiej.

Po latach żmudnej, niezmordowanej pracy przyszedł wreszcie czas na syntezę: w r. 1915 wydrukował Nitsch w Encyklopedji Polskiej Akademji Umiejętności „Dialekty języka polskiego” — jest to wykład systematyczny fonetyki i morfologii dialektów czysto polskich, osobno także dialektów kaszubskich, z mapą izofon (cz. cech fonetycznych) Inny charakter ma w r. 1919 wydana „Mapa narzeczy polskich”; jest to pierwsza próba przedstawienia dialektów jako całości. Ustalono ich siedem: kaszubski, wielkopolski, kujawski z chełmińsko-dobrzyńskim i kociewskim, mazowiecki z przejściowym chełmińsko-mazowieckim, małopolski, śląski — jako ósmy dołączony można centralny, wykazujący największe starcie cech odrębnych, zbliżający się najwięcej do dialektu kulturalnego.

W 10 lat potem wyszedł „Wybór polskich tekstów gwarowych”, mieszczący także wiele tekstów specjalnie dla Wyboru zapisanych. Tutaj wraca Nitsch jeszcze raz do podziału Polski na pierwotną i późniejszą, tj. Mazowsze, które jest dziś językowo bliższe reszcie Polski niż Kaszuby, chociaż w odleglejszych czasach stosunek był zgoła odwrotny: Kaszuby były bliższe. Wykazuje się to zestawieniem cech fonetycznych.

Oddawna zainteresowany zagadnieniami geografji językowej w r. 1915 wydał Nitsch programową w tym zakresie pracę p. t. Z geografji wyrazów polskich Pokazuje się tu, że także wyrazy, zwłaszcza z zakresu kultury materialnej, mogą tworzyć granicę językową między dialektami, tak np. granicę między Wielkopolską i Małopolską, a Mazowszem, opartą na cechach fonetycznych popiera różnica 40 terminów budowlanych wielkopolskich i małopolskich: przycies, bant, zapole, a mazowieckich: podwalina, jętko, zasięki i t. p. Ta monografia i inne jeszcze z tego zakresu były przygrywką i przygotowaniem do wydanego w tym roku wespół z uczniem kiedyś, a dziś kolegą, docentem Małeckim, „Atlasu językowego polskiego Podkarpacia”. Wpisano tu na kilkuset mapach kilkaset terminów przeważnie z zakresu kultury materialnej, stwierdzonych w 40 miejscowościach reprezentatywnych terenu.

Problemem także geograficznym i także dialektologicznym jest problem pochodzenia polskiego języka literackiego, który postawił Nitsch pierwszy w r. 1910 w swojej „Próbie” twierdzeniem, że język polski literacki powstał w Wielkopolsce, czego dowodem wystarczającym, acz nie jedynym jest

SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM

„Czart i Kasia” znajdzie się w mikrofonie — Jak transmitować, to już opery polskie, albo nieznanne obce — „Straszny Dwór” byłby dobry — Sentyment, sos i iskierki.

W najnowszej „Antenie” znalazłem doniesienie, iż 4 grudnia będzie na całą Polskę transmitowana z Poznania opera Dworzaka „Czart i Kasia”. Jest to jedno z naszych dobrych, sumiennie przygotowanych przedstawień i tylko szkoda, że przez radio nic dotychczas nie widać, bo sceniczny obraz jest wart muzycznego.

Poza tem „Antena” odpowiada na wyrażoną przez korespondenta pretensję dlaczego nie dawała teraz transmisji z polskich teatrów operowych. Oto oba (Warszawa i Poznań) mają na repertuarze z oper polskich tylko dwie, już przez radio rozesłane, a mianowicie „Erosa i Psyche” oraz „Halke”. Nie jest to zupełnie ściśle, gdyż Poznań dał nadto „Straszny Dwór” i to w nader poprawnej edycji. Tem niemniej słuszną jest zasada, aby rozsyłać opery polskie w dobrym wykonaniu, albo nieznanne w Polsce obce. Na średnio wykonane „Traviaty” lub „Cyganerje” naprawdę szkoda wieczoru.

Lepiej już dać zażubionego Offenbacha, który jest niewyczerpanym magazynem pikantnej rytmiki, decydującej o rytmicznym humorze i jego radiofoniczności. Wtorkowe „Życie Parryskie” w wielu szczegółach się udało, chociaż i śpiewakom i orkiestrze przydałaby się szybkość i lekkość w o wiele wyższym stopniu. „Glissez, mortels, n'appuyez pas!” — stosuje się u Offenbacha również do dialogu, jak do

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Cywiński o Wasilewskim. Zygmunt Wasilewski zajmuje się, jak wiadomo studjami nad Norwidem i to od dłuższego czasu. Owocem tej pracy będzie dzieło krytyczne o Norwidzie, które wkrótce się ukaze, wydane z przedplaty przed paru miesiącami ogłoszonej. Obecnie prof. Un. Stefana Batorego, dr Cywiński, wygłosił odczyt p. t. „Wasilewski o Norwidzie”, o party o szkice, ogłaszane w „Myśli Narodowej”. Odczyt odbył się w wileńskim Kole Polonistów.

brak w nim mazurzenia; problem ten, zauważmy, do dziś dnia pozostał spornym.

Nigdy też w ciągu swoich wieloletnich badań prof. Nitsch nie spuszczał z uwagi słownika, który go zawsze zaciekał i do spekulacji historyczno-kulturalnych przywoził. Owocem tych zainteresowań będzie przygotowywany obecnie słownik, nawiązujący do Karłowiczowego „Słownika gwar polskich”, w tym punkcie czasu, w którym Karłowicz zamknął gromadzenie materiałów, t. zn. w r. 1896. Zyczyć trzeba Jubilatowi, żeby mu się to monumentalne dzieło udało jak najrychlej wykonać.

Artykuł ten wypełniłem zasługami Nitscha jako dialektologa. Nie znaczy to oczywiście, aby w innych dziedzinach jego bytował zasług znakomitych nie był położył, np. w badaniu języków słowiańskich, fonetyki opisowej języka polskiego itp. Wszelako najwięcej zdziałał dla zbadania polskich dialektów. Jeżeli Malinowski jest ojcem dialektologii polskiej — to Nitsch ją wypracował i wykształcił, uczynił tak pięknie opracowanym działem naszego językoznawstwa, że chlubić się nim możemy. Możemy także być spokojni o jego przyszłość, gdyż Nitsch, pedagog znakomity, przysposobił cały zastęp uczniów i swoim umiłowaniem wiedzy ich natchnął. Ci dzieło mistrza potrafią również dobrze, a jeżeli to możliwe, jeszcze lepiej dalej poprowadzić.

Dr. Edward Klich
Poznań

W następnym Dziale: WŚRÓD LWOWSKICH LWÓW I LEWKÓW

przez
dr. Feliksa Pohoreckiego.

„numerów”. To nie sentymentalny Lehar, ani Kalman w papykowym ale długim sosie. Offenbach pisze iskierkami, które przeganiają się i ni kną bez śladu, nim wyciągniemy dłoń, aby je schwytać. W tem ich artystyczny sens i wdzięk. W. N.

„Radiofoniczne wywłaszczenie.” Dotychczas gdy jakiś utwór miał być wygłoszony przez radio, rozgłośnia musiała uzyskać zezwolenie autora. W noweli do ustawy o prawie autorskiem, jaka będzie teraz wniesiona do Sejmu, sprawa została tak ujęta, że ministerstwo spraw wewnętrznych będzie mogło udzielić rozgłośni prawa rozpowszechnienia przez radio danego utworu, chociażby autor się temu sprzeciwiał. Jest to więc rodzaj „wywłaszczenia radiowego”, które w noweli jest uzasadnione wyższą potrzebą i korzyścią społeczną. Autor otrzyma oczywiście honorarium od rozgłośni.

Groteska jako słuchowisko. Teatr Warszawski Wyobraźni zadebiutował z kilku krótkimi groteskami francuskiego pochodzenia (nie mogłem się z zapowiedzi zorientować jak autor się nazywał: Camus, czy Cami?) Zdaje się, że takie sketche, których pointę stanowi absurd, mają w radiofonji dobre szanse. Najbardziej podobala mi się „Ostryga”, chociaż i „dramat w Tyrolu” wyszedł bardzo zabawnie. Jedną małą uwagą: dla skarykaturowania środowiska, Tyrolka ma ustawicznie „jodłować”, czyli przechodzić z niskich nut rejestru piersiowego w fustule. Każdy radiota słyszał po 60 razy te „duliee” z Monachjum albo z Wiednia. Warszawska Tyrolka wydawała jakies niesamowite dźwięki, lecz jodłowania w tem niełatwo było się domyślić.

Książki nadesłane

Walenty Winid: „Anglja”, Poznań 1934. Prace Instytutu Geograficznego Uniw. Poznański. Zesz. 9—11.

Rajmund Galon: „Dolina Dolnej Wisły”, Poznań 1934. Prace Instytutu Geograficznego Uniw. Pozn. Zesz. 12—13.

TEATR

Dwa przedstawienia dziennie daje, jak wiadomo, warszawskie Ateneum pod dyrekcją S. Biegańskiego: o 18 i o 20.15. Dotychczas grywano w ten sposób dwie różne sztuki. Obecnie wystawia się jedną i tę samą, mianowicie komedję „Mecz małżeński”.

Stulecie zgonu Belliniego uczci rzymski Teatro Reale wystawieniem „Normy”, oraz „Pirata”.

LITERATURA

Synowie chińskiego Boryny. Czytelnicy przypominają sobie „Błogosławioną ziemię”, powieść z życia chińskich wieśniaków, napisaną przez Pearl S. Buck, kobietę, która spędziła długie lata w Chinach i uzyskała w stosunku głęboki wgląd. Teraz ukazał się w „Roju” ciąg dalszy „Błogosławionej ziemi”, mianowicie „Synowie”. W pierwszej części Wang Lung, istny chiński Boryna z reymontowskich „Chłopów”, doszedł zaciętą pracą do bogactwa, chociaż był nędzarzem. Ale synowie jego sprzeniewierzyli się ziemi — przenieśli się do miasta, aby „pójść wyżej”, i tam pomarnieli z kretešem tak, jak gdyby porzucona ziemia szukała na nich pomsty. Ale jeden z wnuków Wang Lunga wraca do rodzinnego źródła siły i pasji życiowej: na rolę. Tam może da początek nowej generacji, która zostanie w swoim kręgu i rozwinie się, a nie zdegeneruje. — Powieści egzotyczne mają naogół lichą opinię wiarygodności. P. Pearl Buck stanowi chyba wyjątek, skoro świetny znawca spraw chińskich, p. Symonowicz, długoletni urzędnik konsularny w Pekinie za czasów jeszcze carskich, zapobował „Błogosławioną ziemię” jako wierny obraz chińskiego życia i psychiki. Mają więc i „Synowie” markę autentyczności, tak iż, przeczytawszy ich, zapoznamy się z Chinami takimi, jakimi są naprawdę. (In)

MUZYKA

„Falstaff” w Wiedniu. Arcydzieło Verdiego zostało wystawione w operze wiedeńskiej pod reżyserją dr. Wallersteina. Sukces był ogromny. „Falstaff” był swego czasu śpiewany w Wiedniu, lecz z powodu lichego wykonania przepadł. Teraz został zrehabilitowany.

Dwaj Orfeusza. Rzymski Teatro Reale daje na otwarcie sezonu zimowego „Orfeusza” Monteverdiego w przeróbce i adaptacji Giacomina Benvenuto. Ale i La Scala wystawi tę samą operę, tylko w adaptacji Ottorina Respighiego, tak że dzieło wielkiego reformatora opery w wieku XVII, ukaze się prawie równocześnie w dwóch największych teatrach włoskich.

PLASTYKA I ZDORNICTWO

Wystawa światowa w Paryżu jest zapowiedziana na rok 1937, jak wiadomo. Nie będzie to wszelako wystawa powszechna. Ograniczy się do pokazania pokazów pod hasłem „sztuka i technika w życiu codziennem”, zatem do budownictwa, zdobnictwa, ogrodnictwa, grafiki, prasy itd.

W NAUKOWYM POZNANIU

Wtorkowy odczyt prof. R. Pollaka w Tow. Dante Alighieri o stosunkach między Polską a Włochami w ciągu wieków ukazywał w zwięzłym przeglądzie niezwykle, wyjątkowo bogatą skalę związków polsko-włoskich od najdawniejszych, legendarnych czasów aż po wojnę światową. Ze względu na nieprzerwaną ciągłość tych kontaktów, raz rozległych bardzo, niemal wszystkie dziedziny kultury materialnej i duchowej obejmujących, to znów ograniczonych do życia kościelnego, artystycznego czy naukowego, — ze względu na siłę i głębię tych oddziaływań w związku z życiem religijnym (ruch franciszkański, socynjanizm), umysłowym (humanizm), politycznym (organizacja republiki rzymskiej i zainteresowanie szlachty w tym kierunku, teorje Machiavela), artystycznemu (sztuka renesansowa, barokowa, muzyka i literatura, dantejskie elementy w naszym romantyzmie) — żadna inna kultura zachodnioeuropejska tak głęboko, na tak długiej przestrzeni czasu, na tak szeroka skalę na naszą kulturę nie wpływała jak właśnie włoska. Dzięki niej głównie nasza wyższa kultura tak silnie się zlatynizowała jak żadnego innego z narodów słowiańskich. Bogactwa i rozległości tych oddziaływań i związków dotąd jeszcze w całej pełni nikt nie przedstawił.

Odczyt prof. Pollaka uzmysłowił słuchaczom te bezcenne wartości, jakie weszły w skład naszej kultury dzięki związkom z Włochami.

W najbliższy wtorek dr. Koller mówić będzie o współczesnym teatrze włoskim (ul. Fredry 12, I. p. godz. 20, min. 15).

DZIAŁ GOSPODARCZY

O ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Wobec zbliżania się okresu wykupu świadectw przemysłowych, zrzeszenia gospodarcze nasiliły swoje starania o uzyskanie możliwie na dalej idących ulg dla firm, wykupujących patenty na r. 1935. Przy tej sposobności poddano krytyce skuteczność ulg; przyznanych rok temu — okólnikiem min. skarbu z dnia 6 grudnia 1933 r. (L. D. V. 53573/4/33).

Szczególnie ostro krytykują koła gospodarcze skuteczność drugiej części tegoż okólnika, zawierającej przepisy dot. ulg, przyznawanych na skutek indywidualnych podań płatników. Tutaj praktyka tegoroczna wykazała, że redakcja okólnika, pozostawiającego izobom skarbowym decydowanie o udzieleniu ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych, wobec wyraźnej negatywnego ustosunkowania się izb do przyznawania firmom omawianych ulg, w rzeczywistości sprowadza do zera wartość odnośnych okólników, narazając ubiegających się o ulgi przedsiębiorców na kłopoty i koszty. Z tych względów koła gospodarcze, w celu uniknięcia na przyszłość praktyk interpretacyjnych, sprzecznych z intencjami a nawet i brzmieniem okólników, kładą usilny nacisk na to, aby przyszły okólnik ministerstwa skarbu dot. patentów na r. 1935, ustalił kryteria obligatoryjnego stosowania ulg.

Drugim momentem, który zawczasu podnieść należy, jest fatalne oddziaływanie przepisów dot. świadectw przemysłowych na wzrost stanu zatrudnienia. Istnieje co prawda okólnik ministerstwa skarbu „w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w związku z walką z bezrobociem”, ale — o ile nam wiadomo — z ulg tych skorzystało w całej Polsce zaledwie kilka przedsiębiorstw... Złośliwi twierdzą, że okólnik ten wydano li tylko dlatego, żeby wydawało się, iż ministerstwo skarbu również „coś” zrobiło dla walki z bezrobociem. Niestety, w rzeczywistości, przedsiębiorstwa przemysłowe, nie będąc pewne, jaki skutek odniosą złożone przez nie podania, wstrzymywały się z powięk-

szaniem liczby zatrudnionych robotników do chwili rozstrzygnięcia sprawy. Stąd też niejednokrotnie zdarzało się, iż powiększenie liczby zatrudnionych było już nieaktualne w chwili otrzymania ulgi.

Jest propositum postulatem zdrowego sensu — konieczność zreformowania nazbyt rygorystycznych przepisów, regulujących wykup świadectw przemysłowych. Przejściowe powiększenie załóg robotniczych powinno spotykać się

z uznaniem i pomocą władzy, a nie z... nakazem dopłaty do świadectwa przemysłowego. Niechby kierownicze czynniki z ministerstwa skarbu zbadaly np. w Niemczech, jak liczne i nietyko papierowe są ulgi przyznawane przez rządy hitlerowskie przedsiębiorcom, którzy zamierzają powiększyć stan zatrudnienia!

Wreszcie notujemy dotychczas niezrealizowany, choć ze wszechmiar słuszny postulat poznańskich kół gospodarczych o większe rozróżniczkowanie kategorii świadectw przemysłowych dla handlu. Chodzi tutaj szczególnie o kategorię II-gą, której rozległość już zdecydowanie przekracza normy sprawiedliwości podatkowej.

(k) **Umowa zbiorowa w zakładach ekspedycyjnych w Poznaniu.** W nr. 268 „Monitora Polskiego” z dnia 21 bm ogłoszone zostało rozporządzenie min. opieki społ., nadające moc obowiązującą dla wszystkich zakładów ekspedycyjnych w Poznaniu umowie zbiorowej z dnia 22 sierpnia 1934 r. zawartej przez Związek Przedsiębiorstw Ekspedycyjnych Zachodnich Ziemi Polskich z Związkiem Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. oraz Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zaw. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Z ZAGRANICY

(z) **Układ płatniczy niemiecko - czechosłowacki.** W urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy podpisany został w dniu 19 bm. protokół umowy niemiecko - czechosłowackiej, regulującej płatności w obrotach towarowych między oboma krajami. Protokół wchodzi w życie dn. 1 grudnia rb. Równocześnie podpisana została umowa, ustalająca wysokość wzajemnych obrotów towarowych. Umowa przewiduje utrzymanie eksportu niemieckiego do Czechosłowacji na dotychczasowym poziomie, natomiast wysokość eksportu czechosłowackiego do Niemiec ma ulec redukcji. W ten sposób Niemcy będą miały z Czechosłowacją dodatni bilans handlowy, co umożliwi spłatę zaległości Niemiec wobec Czechosłowacji.

(z) **Interwencja zbożowa we Francji.** Na posiedzeniu rady ministrów w dn. 19 bm. powzięto uchwałę, dotyczącą uzdrowienia rynku zbożowego. Projekty rządowe polegają na wypuszczeniu pożyczki przez kredytowe kasy rolne. Pożyczka ta w wysokości półtora milijarda franków, byłaby przyznawana na zakup nadwyżek zboża z lat 1933 i 1934. Zboże, nabyte z tych sum, zostanie częściowo zdenaturowane, częściowo zaś przeznaczane na eksport. Jednocześnie mają być poczynione zarządzenia, w celu obniżki cen chleba. Zarządzenia te przewidują mieszanie przy przemiale zboża starego z nowym. To zboże byłoby w części sprzedawane po specjalnej taryfie, ustalonej przez ustawę z lipca r. ub.

(z) **Anglia przygotowuje nowe operacje konwersyjne.** Skarb angielski, korzystając z taniości pieniądza, przygotowuje w obrzymym zakresie konwersję pożyczek państwowych i samorządowych. Przewidziana jest konwersja pożyczki 4 i 5% na nowo z oprocentowaniem 2½%, następnie konwersja 325 milj. 5% pożyczki konwersyjnej, 375 milj. 4½% pożyczki konwersyjnej, 429 milj. trzech pożyczek samorządowych i 150 milionów 2% krótkoterminowych bonów skarbowych. Temi zamierzeniami tłumaczy się ostatnia zwyżka papierów państwowych w Londynie. Na tej drodze również koła finansowe oczekują stabilizacji sterlinga.

(z) **Zwiększenie się przywozu jaj na rynek angielski.** W okresie od dn. 1 stycznia do dn. 1 listopada r. b. dostawy jaj polskich na rynek angielski wyniosły 1,7 milj. wielkich setek, t. j. o 300 tys. wielkich setek więcej, niż w r. 1933 i o 60 tys. wielkich setek więcej, w porównaniu z r. 1932. Pod względem wartości dostawy jaj polskich w porównaniu z r. ub. uległy zwyżce o 48 tys. £, wynosząc 464 tys. £.

Z prasy gospodarczej

W sprawie rozwoju mięsnego przemysłu konserwowego w Polsce

W nr. 35—36 „Przeglądu Mięsnego” znajdujemy b. ciekawy artykuł p. Leona Dawidowskiego z Poznania p. t.: „Spożycie konserw mięsnych na rynku wewnętrznym”.

Autor zwraca uwagę, iż w Polsce z pośród innych przemysłów spożywczych — mięsny przemysł konserwowy jest najmniej wyzyskany i spopularyzowany, mimo, że mamy w tej dziedzinie odpowiednio możliwości, których wyzyskanie niewątpliwie przysporzyłoby dużo gospodarczych korzyści. Agrarny charakter naszego kraju stwarza dobre warunki rozwoju przemysłu konserw mięsnych.

Autor podkreśla również czynniki hamujące rozwój wspomnianego przemysłu, w szczególności wysoką cenę blachy krajowej, podrażającą koszt konserw, oraz ogólną a bezpodstawną nieufność konsumentów. Wzrost spożycia wewnętrznego może nastąpić po przełamaniu tej nieufności, po przekonaniu szerokich rzesz konsumentów, iż w interesie wytwórców leży również użycie przy produkcji konserw najlepszych i najświeższych gatunków mięsa. Autor zwraca uwagę na zalety konserw, na ich przydatność w różnych okolicznościach (dla pensjonatów, mniejszych restauracji, turystów, wybieżek, wojska, przy obrocie pocztowym paczek żywnościowych i t. p.) i mniema, że racjonalnie zorganizowana propaganda może przyczynić się do wytworzenia tego stanu, iż konserwy mięsne staną się popularnym i najtańszym artykułem spożywczym.

KRONIKA GOSPODARCZA

Upadłości w Polsce w pierwszych 3 kwartałach r. b.

W okresie pierwszych 3 kwartałów r. b. ogólna cyfra upadłości w Polsce wyniosła 191 wobec 254 w odpowiednim okresie 1933 r. z czego 114 przypada na upadłości w województwach centralnych (w pierwszych trzech kwartałach 1933 r. — 156 upadłości), 3 na wschodnie (11), 43 na zachodnie (58) i 31 na południowe (29). Je-

śli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w pierwszych 9 miesiącach r. b. 18 upadłości spółek akcyjnych (w odpowiednim okresie 1933 r. — 16), 41 spółek ograniczoną odpowiedzialnością (39), 29 spółdzielni (45), 23 spółek firmowych i komandytowych (32) i 80 przedsiębiorstw jednoosobowych (122).

Ruch spółdzielczy na świecie

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło ostatnio statystykę spółdzielni, która wykazuje, iż ogółem na świecie istnieje 663 144 spółdzielni zrzeszających 166 milj. członków. Z tych cyfr przypada na Europę (bez Rosji Sowieckiej) 175.668 spółdzielni z przeszło 41 milj. członków. Rosja liczy w

325.895 spółdzielniach przeszło 96 milionów członków. W Azji istnieje 124.717 spółdzielni z 10,3 milj. członków, w Ameryce 32.340 spółdzielni z 17,1 milj. członków, w Afryce i Australji 4.524 spółdzielni z 777 tys. członków.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Uproszczenie ksiąg dla celów skarbowych.** Po wejściu w życie rozporządzenia wykonawczego do nowej ordynacji podatkowej obowiązują nowe przepisy, dotyczące prowadzenia ksiąg uproszczonych przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie podlegające przymusowi prowadzenia księgowości z mocy kodeksu handlowego dalej przez gospodarstwa rolne, właścicieli nieruchomości budynkowych, wreszcie, co stanowi inowację, przez wolne zajęcia zawodowe. Prócz przepisów o prowadzeniu ksiąg, o sposobie zapisów i ich udowadnianiu, oraz o oszacowaniu do inwentarzy przedmiotów majątkowych rozporządzenie do ordynacji podatkowej uwzględnia wzory zestawień, dołączonych przez płatników do zeznań oraz obliczenia dochodu podatkowego. Wzory te ilustrują wymagania władz wymiarowych. Płatnicy, niepodlegający przymusowi prowadzenia księgowości przy pomocy kodeksu handlowego, nie są bezwzględnie obowiązani do prowadzenia wspomnianych uproszczonych ksiąg, ale brak takich ksiąg zdaje ich w zupełności na dowolność oceny władz skarbowych co do wymiaru podatków bez możności obrony. Zasluguje jeszcze na uwagę, że ministerstwo skarbu zaleciło, aby przedewszystkiem przy badaniu ksiąg zwracano uwagę na rzetelność ksiąg, a pomijano nieistotne braki formalne (co jest rzeczą nie do uniknięcia przy księgach uproszczonych). (1)

Z KRAJU

(k) **O „czarnym wtorku” na giełdzie warszawskiej** znajdujemy w prasie krajowej różnych odcieni rozważania, dociekające przyczyn nagłego załamania się kursów papierów publicznych. Największe znaczenie przypisuje się brakowi celowej i świadomej interwencji na rynku giełdowym. Można się z tym poglądem zgodzić, czemu zresztą daliśmy już wyraz na łamach naszego pisma. Nigzrozumiałe natomiast jest dla nas odrzucenie w niektórych pismach argumentu, iż emisja papierów „oddłużeniowych” mogła zaważyć na nastrojach giełdowych w kierunku zniżki. Motyw ten oczywiście nie tłumaczy nagłego załamania się kursów, a raczej może decydować o tendencji na dalszą

metę. Przyznajemy, iż zgoła nie rozumiemy twierdzenia, że „przymus przyjmowania wierzytelności w pewnych papierach może doprowadzić raczej do zwyżki papierów, aniżeli do zniżki, ponieważ na te papiery wytworzy się popyt, który musi doprowadzić do poprawy kursów wszystkich innych papierów” („Nasz Przegląd”). Podobne rozumowanie znajdujemy również w „Ilustr. Kurjerze Codziennym”. Otóż stwierdzić należy, iż z chwilą emisji nowych papierów „oddłużeniowych” wzrosnie podaż papierów procentowych w ogóle, a nie świadczy o tem, że zwiększy się popyt na nie, chyba że wzrosnie znacznie zdolność kapitalizacyjna społeczeństwa, na co się szczególnie nie zanosi. Prawdopodobnie nastąpią jednak pewne przesunięcia na tym rynku, które odbiją się ujemnie na kursie dotychczasowych papierów, których rentowność przy obecnym dość wygórowanym kursie okaże się zapewne zbyt niską w porównaniu z nowymi papierami. Wiele wskazuje na to, iż w pierwszej fazie te nowe papiery będą miały kurs bardzo niski, bo ich posiadacze będą je masowo rzucać na rynek; wskutek tego rentowność ich będzie stosunkowo wysoka, co spowoduje popyt na te papiery, który odwróci się natomiast od innych, mniej rentownych listów zastawnych czy obligacji. Na podstawie powyższego rozumowania podtrzymujemy nasz pogląd, iż rozrzedzenie rynku papierów wartościowych na dalszy dystans odbić się musi na wysokości kursów.

(k) **Przymus umów zbiorowych.** Ministerstwo opieki społecznej opracowało niezwykle doniosły projekt ustawy o umowach zbiorowych. Ustawa obejmuje 29 artykułów, z których najważniejszym jest artykuł, na podstawie którego wszelkim umowom zbiorowym nadawana będzie moc obowiązująca niezależnie od tego czy umowy te zawarte zostały z inicjatywy inspekcji pracy, czy też w drodze bezpośrednich pertraktacji pracodawców z robotnikami. Umowy takie rozciągane będą przymusowo na wszystkie bez wyjątku fabryki i przedsiębiorstwa danej gałęzi przemysłu. Firmy, które nie podpiszą umowy zawartej przez ich organizację, będą jednak musiały się do tej umowy stosować, gdyż w przeciwnym razie grozić im będą surowe kary do pozabawienia koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa włącznie.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Wydatki i dochody gmin wiejskich na podstawie zamknięć rachunkowych 1932/33”.** Statystyka Polski, Serja C, zeszyt 14 wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego. Zeszyt zawiera wyniki szczegółowego opracowania wydatków i dochodów gmin wiejskich na podstawie zamknięć rachunkowych za r. 1932/33. W opracowaniu uwzględniono 12 372 gminy wiejskie, dla których podano w podziale terytorjalnym wojewódzkim i według powiatów, szczegółowe dane co do wydatków i dochodów według poszczególnych pozycji budżetów samorządowych. Specjalne zestawienie ilustruje gospodarkę finansową gmin wiejskich w zależności od wielkości gminy (liczba zaludnienia). Poza tablicami, dotyczącymi wydatków i dochodów, znajdujemy w zeszycie szereg zestawień liczb względnych, a mianowicie: 1) obliczenia przeciętnej wysokości wydatków na jedną gminę oraz na jednego mieszkańca, 2) obliczenia obciążenia ludności danym samorządowem.

Krótkie informacje gospodarcze

— Dnia 18 bm. odbył się w Wilnie zjazd Tow. Lniarskiego. Uchwalono utrzymanie na stałe studjum rolniczego w Wilnie oraz wnioszek w sprawie niebezpieczeństwa konkurencji juty dla lnu (zwłaszcza przy wyrobie worków).

— Prasa angielska w dalszym ciągu wyraża się z optymizmem o miżliwości porozumienia węglowego z Polską.

— Dn. 21. bm. odbyła się w Gdyni konferencja w sprawie usprawnienia przewozu towarów między Czechosłowacją a portami polskimi.

— Prezes B. G. K., gen Górecki, udzielił ostatnio wywiadu n. t. sytuacji gospodarczej na Śląsku, oceniając ją dodatnio.

— Dnia 20 bm. w Budapeszcie odbyło się otwarcie III międzynarodowej konferencji pszenicznej przy udziale przedstawicieli 12 państw m. in. i Polski.

— W Niemczech ustalono maksymalne ceny masła w handlu hurtowym i detalicznym. Zwykle notowania cen masła zostały uchylone.

— W ostatnich miesiącach znacznie wzrosły zakupy towarów norweskich przez Niemcy, w szczególności aluminium i niklu. Zakupy te mają podobno charakter wojenny.

Przedpłatę za „Kurjer Poznański” za miesiąc grudzień 1934 roku

prosimy uiścić najpóźniej dnia 25 bm., gdyż tylko przy zaprenumerowaniu gazety w powyższym terminie poczta dostawę pierwszych numerów w grudniu. Zamówienia na „Kurjer Poznański” przyjmują wszystkie poczty; w razie odmowy prosimy o wiadomość celem wniesienia zażalenia do władzy przełożonej.

Tajemnicze zjawiska na niebie

Rycerz w zbroi — Duch króla Aleksandra — Paniczny strach

Donoszą z Aten, że mieszkańcy miejscowości Orizzari są wielce zaniepokojeni zjawiskiem świetlnym, którego nie, umiemy wytłumaczyć, a które zwabiło do małej macedońskiej miejscowości również licznych uczonych i dziennikarzy. Jest to fenomen niezwykły, który objawia się w godzinach zachodu słońca. Nie wszyscy jednak, którzy go oglądali, opisują go jednolicie. Proboszcz miasteczka np. twierdzi, że codziennie pod wieczór z okna swego pokoju spostrzega podnoszenie się na horyzoncie olbrzymiej postaci, podobnej do wysokiego uzbrojonego rycerza w hełmie, i opartego o miecz. Ten rzekomy upiór świetlny znika po pewnym czasie, nie pozostawiając śladów po sobie.

Wieśniacy, posiadający mniej rozwiniętą wyobraźnię, a bardziej przesadni, opowiadają, że przed zachodem słońca niebo roi się od wydłużonych lazurowych płomieni. Wieśniacy są przekonani, że to duch Aleksandra Wielkiego, który im się ukazuje, by ich ostrzec przed zbliżającą się katastrofą.

Pewien profesor ateńskiego uniwersy-

tetu, który udał się do Orizzari, odniósł początkowo wrażenie, że miało się tu do czynienia ze zjawiskiem sugerującym, przypuszczenie to jednak nie dało się podtrzymać, gdyż w tymże czasie operatorowi wytwórni filmowej udało się zrobić zdjęcie ze zjawiska. W sprawozdaniu preesa towarzystwa poszukiwań fizycznych stwierdzono, że olbrzymia tajemnicza postać wypełnia niebo swą jasnością, następnie szybko zanika.

Naukowego wyjaśnienia sprawy dotąd nie znaleziono, z wielu stron jednak przypuszcza się, że płomienie pochodzą z głębokich bagnisk, otaczających Orizzari, i wywołuje je rozkład padliny licznych zwierząt, które tam poginęły. Całe bowiem stada giną nieraz w tych bagnach. Tajemnicą jest na razie, dlaczego fenomen pojawia się zawsze o jednej i tej samej godzinie, oraz że płomienie przybierają zawsze te same kształty. Wśród ciemnych wieśniaków panuje paniczny wprost trwoga, tak, że wielu z nich opuściło pracę i żyje w nieustannym strachu i oczekiwaniu S. F.



Sredniowieczne szkolnictwo, odżyło. Miano więc stowarzyszenie młodzieży sportowej w Waszyngtonie, pobudzone do tego lekturą o dawnych polowaniach, postanowiło wskrzesić dawny zwyczaj. I w tym celu nabyło kilka sokolów, które przysposabia do zadań myśliwskich.

Odkrycie nowych zwierząt w Polsce

Wbrew powszechnemu przekonaniu, fauna Polski nie jest jeszcze dokładnie zbadana, a umiejętne poszukiwania doprowadzają nawet w ostatnich czasach do stwierdzenia gatunków, nieznanych dotychczas na ziemiach naszych. Oto przytaczamy poniżej kilka odkryć, dokonanych przez faunistów w ostatnich dwu latach:

W zakresie fauny ptaków do aktualnych zagadnień należy przede wszystkim stwierdzenie miejsc gniazdowych niektó-

rych gatunków, które znane są tylko jako przelatujące w jesieni lub na wiosnę przez nasze okolice, albo też jako goście zimowi, a co do których mamy podejrzenie, że w niektórych okolicach Polski występują jako gatunki stałe, gnieźdzące się stale. Do takich gatunków należy kaczka krzykła w czylu gagół. Ptak ten gnieździ się przede wszystkim w Europie północnej, aż po Lotwę i Prusy Wschodnie, poza tem znane są jednak miejsca gnieźdzenia się na Śląsku, w Sudetach i w górach półwyspu Bałkańskiego. U nas gagół znany był dotychczas jako dość częsty gość zimowy. Ptaki te przylatują z końcem września i w październiku w nasze strony i znaczną część ich spędza u nas zimą, trzymając się niezamrażających wód, inne zaś lecą dalej na południe.

Pierwsze wiadomości o gnieźdzeniu się gagola w obecnych granicach Rzplitej podaje J. Urbański. Stwierdził mianowicie ten fakt na t. zw. Czaplích Wyspach na jeziorze Kłosowskim koło Sieraków w Wielkopolsce (pow. Międzybóże). Wyspy te są prawdziwą osobliwością ornitologiczną Wielkopolski, gdyż gnieździ się tam poza gagolem i inne rzadsze gatunki jak sokół wędrowny, kormoran czarny; nazwę swoją zawdzięczają licznej kolonii czapli siwej, która dawniej liczyła około 150 gniazd, obecnie jednak w następstwie tępienia jej jako szkodnika w gospodarstwie rybnym zmniejszyła się do ilości jednej trzeciej tej cyfry. Dyrekcja lasów państwowych w Poznaniu uznała wyspy powyższe za rezerwat, zabezpieczając tej bogatej kolonii ptasiej dalszy byt, a ornitologom możliwość prowadzenia badań nad życiem wymienionych rzadkich gatunków.

W zakresie owadów, których znamy w Polsce blisko 16.000 gatunków, również odkrywano są coraz to nowe gatunki. Zśród chrząszczy największy przyrost okazuje w ostatnich dwu latach rodzina kornikowatych, dzięki odkryciu przez J. Karpińskiego, kierownika nadleśnictwa Rezerwat w Puszczy Białowieskiej, aż 5 gatunków dotychczas na ziemiach Polski nieznanych: Carphoborus Cholodkowski, Pityophthorus Tragardti, P. Morozowi, Pityogenes monacensis i Ips Starcki. (Dotychczas znamy z ziem naszych 91 gatunków kornikowatych). Odkryte gatunki z wyjątkiem Pityogenes monacensis, znane były dotąd jedynie z Europy północnej i pół-



Z przygotowani do uroczystości ślubnych na angielskim dworze królewskim: Tort w kształcie wieży, ozdobiony motywami z antycznej sztuki greckiej. Waga jego obliczona na 175 kg, a koszt 500 funtów szt.

nocno - wschodniej i przyczyniają się wybitnie do scharakteryzowania zoogeograficznego Puszczy Białowieskiej, w której zapewne zoologowie polscy będą mogli dokonać jeszcze wielu ważnych i niespodziewanych odkryć.

Z większych owadów, odkrytych w ostatnich czasach należy wymienić mrówkolwa linowego, stwierdzonego przez p. R. Kuntzego w okolicach Zaieszczyk na Podolu. Dotychczas bowiem znane były u nas dwa mrówkolwy: nieplamisty i plamokrzydły. Nowy dla Polski gatunek występuje w Chinach, w południowej Syberji i południowej Rosji, a na naszym Podolu osiąga zachodni kres swego rozszedlenia. Nazwę zawdzięcza ubarwieniu dwu żyłek na skrzydłach odbijających jako czarne linijki od innych żółtawych.

Wśród drobnych skorupiaków została wyświetlona pozycja systematyczna pewnego oczlika, znanego z jezior tatrzańskich, który został uznany przez Z. Koźmińskiego za samodzielny gatunek pod nazwą Cyclops taticus. Oczlik ten należy do gatunków charakteryzujących jeziora wysokogórskie Europy środkowej, a poza Tatrami stwierdził go Z. Koźmiński również w kilku jeziorach alpejskich.

Wśród mikroorganizmów w wodnych zaś udało się J. Wiszniewskiemu odkryć 7 gatunków wrotków, nowych wogóle dla wiedzy, z których jeden prezentuje nawet nowy rodzaj, nazwany przez autora Wierel'a, dlatego, że został odkryty pod jeziorem Wigry. Wyniki te zawdzięcza ten autor temu, że prowadził swoje poszukiwania w środowisku, dotąd przez hydrobiologów nie badanym, mianowicie w pasmie wilgotnych piasków, leżących tuż nad brzegiem i zalewanych w okresach wysokiego stanu wody przez fa'e. W śród wisku tem stwierdził J. Wiszniewski występowanie 57 gatunków wrotków, w czem oprócz wspomnianych 7 nowych dla wiedzy wogóle (po raz pierwszy opisanych i nazwanych), 15 gatunków po raz pierwszy stwierdzono na ziemiach polskich.

Podane powyżej przytady ilustracja chyba dostatecznie wypowiedziane na początku twierdzenie, że w faunie naszej można jeszcze dokonać niespodziewanych odkryć.

Poczucie obowiązku u Japończyków

Niezwykle dla Europejczyka konsekwencje pociągają za sobą drobna pomyłka japońskiego sierżanta policji. Oto, gdy po manewrach w prowincji Guma, cesarz japoński wracał do Tokio, sierżant policji skierował samochód na fałszywą drogę. Nie pociągnęło to zresztą żadnych przykrych dla Mikada następstw. Gdy sierżant dowiedział się o swym postępku, nie widział innego wyjścia dla zmycia swej winy, jak tylko w harakiri. Służbową szablą rozplatał sobie brzuch. Obecnie leży w stanie beznadziejnym w szpitalu.

Nie koniec zresztą na tem. Gubernator prowincji Guma, szef policji i dyrektor policji, których władzy podlegał nieopatrzny sierżant, zostali doraźnie skazani na kary pieniężne w wysokości 10 proc. calorocznej pensji. — Nie jest wykluczone, że kilku wyższych urzędników zmuszonych będzie do ustąpienia.

Podczas manewrów popełnił harakiri z wynikiem śmiertelnym jeden z szeregowców. Przyczyna była w rozumieniu Europejczyka również błaha. Poprostu zgubił on podczas manewrów bagnet.

Przebojowe piosenki, liczące pięćset lat

W potężnym najnowszym filmie amerykańskim „Viva Villa” dużą rolę odgry-



Z najnowszej mody paryskiej: Flanelowa czarna bluska, spódnica twidowa.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIESZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
"PERFECTION"

ng 12 946



Z najnowszej mody paryskiej: Elegancka sukienka wieczorowa. — spódnica i pelerynka z czarnych pajetek, bluska satynowa.

wają liczne nastrojowe piosenki meksykańskie. Do oryginalnych piosenek ludowych, śpiewanych niekiedy wieczorami przy ogniskach meksykańskich peonów, dodana została jedna nowa piosenka „Madre Mia”, skomponowana przez Herberta Stotharta, słynnego kompozytora. Sensacją jest fakt, że piosenkę tę gra na gitarze i śpiewa Wallace Beery, co zdarzyło mu się po raz pierwszy, odkąd występuje na filmie.

Drugą już nie piosenka, lecz potężną pieśnią śpiewaną we filmie kilkakrotnie, jest najpopularniejsza bandycka pieśń o rewolucyjnej potędze, pieśń starych rybaków, opiewająca losy bandytów zbójników, śpiewana od wielu, wielu generacji, p. t. „La Cucaracha”. Innego rodzaju jest piosenka pełna liryzmu śpiewana przez niewolników na plantacjach, której treścią jest opiewanie ubóstwa niewolnika, który nie posiada nic poza czterema ziarnkami kasy. Te dwie piosenki znane są od przeszło 500 lat.

Mikołajek sokolic dla grzecznych dzieci

W niedzielę, 2 grudnia, odbędzie się w sali IKS-u przy pl. Wolności dwugodzinny Mikołajek, urządzony staraniem Sokolic. Będzie to zabawa, jakich mało, bardzo urozmaicona. A więc oprócz popisów muzycznych Sokolice wykonają tańce narodowe w kostjumach. Dalej nastąpi zabawa gimnastyczna młodzieży sokolej pod kierownictwem naczelniczki Wydz. Dzielnicowego drchy Kasprzakówny; będzie to przedstawienie wesołej wycieczki sokoła do Ludwikowa. Dalej Wujek Czesio obowie kilka ładnych bajek, a p. Makowski wygłosi historję zabawną o Zosi. Nakoniec zaś zjawi się gwiazdor Mikołaj, który grzecznym dzieciom rozda śliczne podarki. A więc, dzieci, pamiętajcie: w niedzielę, 2 grudnia, o godz. 3 po poł. w sali IKS-u. zg 8119

Zachwył i radość wznęca w serduszkach dzieci lalki i pa'acyki na wystawie w dniach od 4—9 grudnia, na sa'ie domu parafjalnego przy kościele na św. Łazarzu. Dochód z wystawy roziaśni choć na krótki czas smutną dolę dzieci ubogich. Dobrzy ludzie przyobiecali paniom ze Stow. św. Wincentego a Paulo duzo pięknych zabawek, jednakże potrzeby nasze są większe.

Zima nadchodzi, niema funduszy na zakup węgla, braknie odzieży, bielizny a przede wszystkim bucików dla dzieci. Prosimy więc o pomoc wszystkich, których serce jest jeszcze czule na niedolę bliźnich. Lalki na Wystawę, zwierzątka, pa'acyki, ozdoby choinkowe przyjmujemy nadal z wdzięcznością.

Wszelkie ofiary na rzecz naszych najbardziej potrzebujących prosimy składać u p. prof. Węgrzynowiczowej, ul. M. Focha 80 i p. Piechowiakowej, ul. M. Focha 78. Stow. Pań Milos. św. Wincentego a Paulo na św. Łazarzu. zg 8120

Mieszkania w jednym domu mogą być odrębną własnością

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. 10. 1934 Dz. U. nr. 94 poz. 848 załatwia dyskusowaną od czasu wojny światowej kwestję odrębnej własności poszczególnych lokali (mieszkań, pomieszczeń) w jednym domu. Zagadnienie to, bardzo aktualne w czasie kryzysu mieszkaniowego, acz rozwiązane już gdzieśindziej, następczo u nas wiele wątpliwości prawnych, które obecne rozporządzenie rozwiązuje w sposób następujący:

Oddzielne lokale, piętka i części pięt, jeśli władza budowlana uzna je za samodzielne pomieszczenia, mogą stanowić odrębną własność. W tym wypadku grunt, podwórze, ogródki, wspólne mury itp. i wszelkie urządzenia, służące do użytku wszystkich właścicieli lokali lub ich grup, stanowią wspólną ich własność.

Taka własność poszczególnego lokalu związana jest ustawowo ze stosunkowym udziałem we wspólnej własności całej nieruchomości, oba te prawa nierozłącznie są zapisane w księgach hipotecznych i mogą być zbywane, obciążane hipotecznie i egzekwowane. Dla każdego lokalu, stanowiącego odrębną własność, zakłada się nowy osobny wykaz księgi gruntowej (rozp. Min. Spraw. z 28. 10. 1934 Dz. U. nr. 94 poz. 853).

Ustanowić można odrębną własność lokali, tylko aktem notarialnym, który oprócz szczegółowego opisu lokali, określa co do każdego właściciela lokalu, stosunkowy udział we współwłasności danej nieruchomości oraz w wydatkach na jej utrzymanie jakoteż zasady wspólnego zarządu.

Takiej odrębnej własności lokali nie można jednak ustanowić w budynkach, które w chwili wejścia w życie nowego rozporządzenia (28. 10. 1934) są własnością osób fizycznych. Z tego wynika, że odrębną własność lokali można ustanowić tylko w takich do-

mach, należących do osób fizycznych, które będą wybudowane po tym terminie, natomiast w domach, które są własnością osób prawnych (t. j. instytucji publicznych, spółek i t. d.) także w tych, które dawniej były budowane. Będzie to miało szczególne znaczenie dla spółdzielni mieszkaniowych, z których niektóre, zwłaszcza np. w Warszawie, uznawały już odrębną własność mieszkań, opartą jednak na niedostatecznych podstawach prawnych.

Zarządza wspólną nieruchomością zarząd, wybierany na lat trzy przez zebranie właścicieli. Zarząd ma szeroki zakres działania i reprezentuje właścicieli przed sądem i poza sądem, a tylko najważniejsze sprawy, jak zasady utrzymania i użytkowania domu, preliminarze wydatków i dochodów, przyjęcie sprawozdań i rachunków zarządu - zastrzeżone są zebraniu właścicieli, którego uchwały zapadają większością głosów udziałów. Zmiana udziału w kosztach utrzymania wymaga jednomyślnej uchwały.

Interesy poszczególnych właścicieli chronione są szczegółowymi przepisami ustawy. Prawo kontroli zarządu przysługuje każdemu właścicielowi. Gdzie jest więcej niż dziesięciu właścicieli lokali, mogą oni wybrać komisję rewizyjną. Kto głosował przeciw uchwale zebrania, może ją zaskarżyć przed sąd. W razie niezwoływania zebrania w oznaczonych terminach, zwołuje je sąd grodzki i t. p.

Do nowozbudowanych domów odrębną własnością lokali stosuje się dotychczas obowiązujące ulgi dla nowych domów. Oprócz tego pisma w sprawie ustanowienia odrębnej własności lokali, podziały wierzytelności na poszczególne lokale i wpisy ich do ksiąg hipotecznych są wolne od opłat stemplowych, a opłaty notarialne zmniejszone do połowy.

R.

sta zyskał duży poklask i aprobatę widowni. Mamy nadzieję częściej widzieć w operetce tego niezrównanego przedstawiciela humoru.

„Pod Pręgierz“

Ukazał się świeży numer (34) pisma „Pod Pręgierz“, tropiącego specjalnie tych, którzy wysługują się Żydom i popierają ich ze szkodą dla sprawy naszej. Nabywać można pismo to w kioskach i w administracji przy ulicy Franciszka Ratajczaka 14, tel. nr. 20-97.

„Filmowa“ agencja małżeńska

W tych dniach, jak donosi paryskie „New York Herald“, otworzono w Nowym Jorku najbardziej współpracującą agencję małżeńską całego świata. Gdy tylko zjawia się w biurze osoba, szukająca lub ofiarująca się na męża lub żonę, zaczyna działać aparat filmowy połączony z mikrofonem, tak, że można odzwierciedlić fragment z życia odnośnej osoby. Od pierwszego dnia rozpoczęcia pracy, agencja cieszy się podobno nadzwyczajnym powodzeniem. S. F.

SPORT

Sprostowanie P. Z. B.

W związku z artykułem nr. 499 „Kurjera Poznańskiego“ pt. „P. Z. B. lekceważy regulamin“ nadsyła nam zarząd Polskiego Związku Bokserskiego sprostowanie, w którym stwierdza, że nieprawdą jest jako-

by: „P. Z. B. lekceważył regulamin“. „...wycofało jednak to odwołanie (chodzi o odwołanie kierownictwa sekcji pięściarskiej „Sokoła“ w Poznaniu - przyp. red.) zupełnie zresztą słusznie, gdyż gdzie rzadzi pewna koterja nie może być mowy nawet o porozach sprawiedliwości“. „...w zarządzie (P. Z. B.), jak przystało zresztą na rząd koterji stosuje się dwie miary, czego obawialiśmy się od samego początku i co srodze musi się zemścić na rozwoju naszego pięściarstwa. Każdy zarząd, a tembardziej związku państwowego, winien stać na straży obowiązujących przepisów i nie dopuścić, aby nimi pomiatał“.

Poniżej pozwolimy sobie przypomnieć następujące fakty:

1. Statut P. Z. B. określa w § 7 pkt. d jako cele P. Z. B.: „Czuwanie nad przestrzeganiem obowiązujących statutów i regulaminów“.

2. Par. 22 mówi: „Władzami P. Z. B. są: a) walne zgromadzenie, b) referendum, c) zarząd, d) wydział sportowy, e) wydział spraw sędziowskich, f) komisja rewizyjna“. Omawiając krytycznie działalność P. Z. B. czyniliśmy to w zrozumieniu wyżej przytoczonego par. 22.

3. Par. 32 statutu przewiduje że „członkowie ścisłego zarządu muszą zamieszkiwać w siedzibie P. Z. B.“. Tymczasem kapitan związkowy, który należy do ścisłego zarządu mieszka w Warszawie.

4. Na podstawie par. 38 statutu pkt. c. wydział spraw sędziowskich wyznaczył na zawody w Berlinie sędziego, lecz nie międzynarodowego, jak nakazuje par. 12 regulaminu tego wydziału, chociaż w Poznaniu są sędziowie międzynarodowi.

5. Wydział sportowy P. Z. B. wbrew par. 82 pkt. b regulaminu sportowego dopuścił do rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski „Cuiavię“, która nie jest mistrzem okręgu poznańskiego.

6. Par. 10 regulaminu sportowego przewiduje, że na każdych zawodach „musi być obecny lekarz“. Tymczasem przewidziane do tego dzieje, a organizatorów odnośnych zawodów nie pociągnięto do odpowiedzialności.

7. W myśl par. 33 regulaminu w spotkaniach o mistrzostwo drużynowe „ważnie odbywa się najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem walk“. Na paru zawodach z tego cyklu ważono pięściarzy jeszcze nawet na kilkanaście minut przed początkiem spotkań. Tymczasem na meczu „Warta“ II i „Sokół“ pozabawiono Sokola 4 pkt., twierdząc, że odnośni zawodnicy „spóźnili się o dwie minuty na wagę“. W związku z tem, jak z dalszego przebiegu mistrzostw wynika, pozabawiono „Sokola“ nietylko zwycięstwa nad „Wartą“ (która wygrała 9:7), ale przez to również mistrzostwa okręgu. Równocześnie nie ukarano delegata POZB za wyraźne przekroczenie par. 10 i 31 regulaminu (lekarz był nieobecny). Dalej wydział sportowy POZB usurpując sobie prawo interpretacji, (zastrzeżone wyraźnie w par. 105 regulaminu dla PZB) interpretował par. 33 (o wazieniu) już po meczu „Warta“ II i „Sokół“. W dodatku w tym samym komunikacie przypomina o koniecznej obecności lekarza.

8. Za takie same przewinienie karało się znacznie niżej „Wartę“ niż inne kluby na co zwracaliśmy uwagę (w nr. 473 z dnia 18. 10. 34.), lecz P. Z. B. nie wkroczył wówczas.

9. POZB pozwolił sobie na bezprawną interpretację regulaminu (patrz punkt 7), lecz nie spotkał się z sankcjami P. Z. B. Tymczasem „Sokół“ wniósł pod datą 13

Światło dzienne zawiera 52%

Światło elektryczne 95%

zbędne dla wzroku
ultra-czerwone promienie

ZEISS

URO-PUNKTAL

SZKŁA

powstrzymują te promienia, wyrównując różnice między światłem sztucznym, a dziennym. Chronią oczy od przedwczesnego zmęczenia i potęgują energję.



Do nabycia u optyków fachowych.

Prospekty „Punktal“ wysyła bezpłatnie fa. Carl Zeiss, Jena, lub Jeneralna Reprezentacja na Polskę, Warszawa, ul. Moniuszki 2.

Pa 8187-426

października do P. Z. B. prośbę o interpretację pewnego paragrafu, lecz dotychczas nie dostał odpowiedzi.

10. Mimo niezłożenia wymaganej regulaminem kaucji oraz mimo wycofania protestu „Sokoła“ z dnia 22. 9. 34 rozpatrywano ten protest jednostronnie i ukarano podpisujących dyskwalifikacją.

Dziś koncert symfoniczny

Przypominamy o dzisiejszym koncercie symfonicznym orkiestry miejskiej w Teatrze Wielkim pod dyktando Feliksa Nowowiejskiego. Program dzisiejszego wieczoru obejmuje następujące utwory na orkiestrę: Józef Madeja „Suiita górnośląska“ (prawykonanie), J. Brahms „Symfonia e-moll“ nr. 4. Solista wieczoru, znakomity pianista-wirtuoz Zbigniew Drzewiecki odegra Debussy'ego „Danse sacree et Danse profane“ oraz pierwszy koncert Serg. Prokofiewa z towarzyszeniem orkiestry. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w firmie Szejnbrowski, ul. Pierackiego 20, wieczorem przy kasie teatralnej od godz. 18.30.

TEATRY

Teatr Wielki

Jutro w piątek piękna operetka Lehara „Piękny jest świat“ w premierowej obsadzie.

W sobotę rewelacyjne wznowienie „Wiedeńskiej krwi“ Straussa. Przedstawienie tej przemiłej operetki odbyły się dotychczas przy wyprzedanej widowni. Komu dotychczas nie udało się dostać biletu, powinien skorzystać z sobotniej okazji.

Teatr Polski

W sobotę prapremjera najnowszej komedji St. Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyran“, która dopiero grana będzie na innych scenach polskich po Poznaniu, bowiem dyrekcja naszego teatru zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa. Obsadę stanowią pp.: Chaniecka, Korecka, Ludwiżanka, Niedziałkowska, Baryka, Kierczyński, Kostrzeński, Noskowski, Relicz, Ziejewski. Reżyserja H. Arkawin. Nowe dekoracje Z. Szpingera. Prapremjera zapowiada się doskonale, zainteresowanie bywalców teatralnych olbrzymie.

Koncert Imre Ungara

w Poznaniu.

W nadchodzącą środę, tj. 28 listopada r. o godz. 8 wiecz. wystąpi w Auli Uniwersyteckiej genialny pianista z Bożej łaski, ociemniały Węgier - IMRE UNGAR. Artysta ten, jak pamiętamy, zdobył na Międzynarodowym Konkursie Szopenowskim 1932 r. w Warszawie najwyższe odznaczenie z pośród kilkudziesięciu pianistów całej Europy, z których każdy był w swoim rodzaju wirtuozem doskonałym i skończonym. IMRE UNGAR to naprawdę FENOMEN naszych czasów i dotąd w dziejach niemal że jedyny! W ciągu ostatnich dwóch lat objechał on obydwie półkule globu, wszędzie budząc nieopisany zachwyty i entuzjazm dla swej odtwórczej sztuki. Wrażenie, jakie wywiera na słuchaczach gra UNGARA, jest niezwykle, niesamowite i opisać się nie daje... niezapomniane na całe życie! Bogaty program koncertu obejmuje najwspanialsze arcydzieła literatury fortepianowej: BACHA, MOZARTA, SCARLATTIEGO, BEETHOVENA, BRAHMSA, SZOPENA, LISZTA i in. Bilety od 1 zł u p. Szejnbrowskiego, Pierackiego 20. Wobec przewidzianej mocnej frekwencji, polecamy P. T. Publiczności wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży. Szan. Klienci zamieszcowi mogą zamawiać również bilety telefonicznie. (Tel. 56-38) lub listownie.

tg 8122



w filmie:

CLAUDETTE COLBERT

Ich Noce

Królewska para ekranu poraz pierwszy razem

„Królewną ekranu“ jest nikt inny, jak rozkoszna kusicielka - Claudette Colbert - uosobienie kobiecości.

Gdy zaś mowa jest o „królewiczu filmowym“ wszystkim cisną się na usta dwa słowa: Clark Gable.

Znakomita ta dwójka „gwiazd“ amerykańskiego filmu występuje poraz pierwszy razem w cudownym, bajkowym obrazie p. t. „Ich Noce“...

Film ten, niemający sobie równego w dziejach światowej kinematografii wprawia widza w stan ekstazy i upojenia.

„Ich Noce“... choć film o głębszym podłożu ideowym, jest niezwykle pogodny i miły. Każdy chętnie pójdzie na to cudo ekranu kilka razy.

Szalone, upojne i radosne są „Ich Noce“... zwłaszcza, że bohaterami ich są „królewna i królewicz ekranu“: Claudette Colbert i Clark Gable.

Reżyserem tego najpiękniejszego filmu wszystkich czasów jest Frank Capra, genialny twórca szeregu arcydzieł kinematografii.

Premjera filmu „Ich Noce“... odbędzie się już jutro w piątek, dnia 23 listopada w kinoteatrze „Słońce“.

Zainteresowanie jutrzejszą premierą w „Słońcu“ olbrzymie! Wszyscy wielbiciele uroczej „Kleopatry“ Claudette Colbert i wszystkie, niezliczone wielbiciele Clarka Gable'a wybierają się w komplecie do „Słońca“!

ng 12 109

się zupełnie słów tekstu. P. Cywińska (Mimi) początkowo walczyła z niedyspozycją, jednak w miarę przedstawienia głos zyskiwał coraz więcej na barwie i dźwięczności. W rezultacie pięknie śpiewa na krótko przed śmiercią (w ostatnim akcie). Wszelkstronną muzykalność p. Olginy (podziwialiśmy ją w „Wiedeńskiej krwi“ także jako pianistkę) ujawniała się w postaci Mussetty w całej pełni. Również głosowo była wczoraj dobrze usposobiona. Wreszcie śpiew Rudolfa (w ujęciu p. Petera) miał dużo wyrazu i dramatycznej sily; również pp. Karpacki, Warchalewski i W. Szpinger wywiązali się chlubnie z swoich partji. Muzyczną stroną kierował dr. Latoszewski z nie małym temperamentem, uzyskując najlepsze efekty w orkiestralnych tutti. W akompanjamentie orkiestra nie zawsze szła zgodnie za frazą śpiewaków. Chóry były niepewne, zwłaszcza te za sceną.

Dr. Z. S. P. S. Przy okazji warto przypomnieć, że w „Wiedeńskiej krwi“ zadebiutował na scenie Teatru Wielkiego znany wszystkim znakomity artysta dramatyczny p. Czesław Kaden (o czym w sprawozdaniu z braku miejsca nie pisałem). Występując w roli komicznej dyrektora karuzeli, sympatyczny arty-

Z OPERY

Wznowienie „Cyganerji“ Pucciniego w Teatrze Wielkim.

Ciekawa rzecz, że, jak dotąd, premjery uzyskują w Teatrze Wielkim wyższy naogół poziom artystyczny wykonania niż wznowienia dzieł już znanych zespołowi i orkiestrze. Stwierdzamy to mimo sukcesów, jakie święcił niedawno „Straszny Dwór“, mając na uwadze cały dotychczasowy bilans. Jeśli jednak porównamy np. wznowione niedawno „Opowieści Hoffmanna“ z wczorajszą „Cyganerją“, to porównanie wypadnie stanowczo na korzyść tej ostatniej. Nowe i piękne ramy dekoracyjne pomysłu p. Z. Szpingera, nadają spektaklowi dużo uroku (zwłaszcza w akcie drugim i trzecim) i absorbują widza tak, że prawie nie zauważa niedomagania reżyserji. Przydałoby się jednakże więcej życia niektórym scenom, a przedewszystkiem dokładniejszego uzgodnienia poruszeń śpiewaków z orkiestrą, której partje pozatem często są reżyserjsko nie wyzyskane. P. Urbanowicz wiele więcej zasług zebrał w „Cyganerji“ jako śpiewak i aktor (Collin) niż jako reżyser. Artyści naogół dzielnie pokonali rolę, choć np. w wielu scenach pierwszego aktu nie rozumiało

Dawniej a dziś

W roku 1896 w jednym z miast na Kujawach otworzyli Żydzi większe przedsiębiorstwo handlowe. Polakom, którzy odwiedzali sklep żydowski, przypominało obowiązek narodowy w ten sposób, że w pewnej chwili wchodzono za żydofilem do magazynu i głośno wołano go po nazwisku. Można się na tę formę uświadamiania społecznego nie godzić, w każdym razie charakteryzuje ona nastroje, jakie panowały w czasach, kiedy na zebraniach i wiecach, a nawet w domach prywatnych mówiono o obowiązku popierania swoich. Dodać należy, że Żydzi wkrótce ów sklep zlikwidowali.

Dziś w 16 lat po odzyskaniu niepodległości czujność nasza osłabła i dlatego polski stan posiadania topnieje, a mnożą się żydowskie przedsiębiorstwa handlowe i warsztaty rzemieślnicze, nie mówiąc już o licznych żydowskich handlarzach na naszych targach i jarmarkach oraz domokrażcach.

Obowiązek popierania swoich zanika nie tylko wśród szerokich warstw, lecz wbrew hasłu występuje często inteligencja, jak tego dowodem wycieczka do Wilna, gdzie kupowano futra u żydowskich kuśnierzy. Na specjalne

podkreślenie zasługuje jednakże ignorowanie hasła „Swój do swego” przez pewne tutejsze poważne zreszenie urzędnicze, które zawiera umowy kredytowo-towarowe z firmami obcymi, a nawet żydowskimi i członkom swym wskazuje do nich drogę.

Metody te, obce na gruncie tutejszym, należy stanowczo potępić, a odnośnym czynnikiem przypomnieć, że przeciw hasłu nie wolno występować nikomu, a tem mniej naszym polskim zreszeniom.

RADJO

Piątek, dnia 23 listopada 1934 r.

Poznań — 15.45 płyty; 7.50 „Wiekopolska w przekroju”; 18.15 koncert orkiestry 57 p. p. pod dyr. por. A. Szalkowskiego; 19.00 koncert chóru „Echo” pod dyr. Wł. Raczkowskiego; 19.30 muzyka lekka (płyty); 20.00 „Jak spędzić święto?” — wygl. prof. J. Kilarski; od 20.05 tr. z Warszawy.

Warszawa — 6.45 audycja poranna; 12.10 koncert zespołu Wiesława Wilkosza; 12.45 „O dzieciach niegrzecznych i ich najbliższej rodzinie” — wygl. p. Wandę Ivanika - Prazmowska; 13.00 dziennik południowy; 13.05 d. c. koncertu; 15.35 przegląd giedowy; 15.45 melodie operetkowe i ulubione potpourri (płyty); 16.45 audycja dla cho-

rych w opracowaniu ks. Rękasa (tr. ze Lwowa); 17.15 utwory na altówkę w wyk. Mieczysława Szalekiego; 17.35 recital śpiewaczy Heleny Wertheim; 17.50 „Przeгляд wydawnictw” omówi prof. Henryk Mościcki; 18.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” — wygl. inż. Zygmunt Kobylński; 18.15 muzyka lekka (płyty); 18.45 „Bawelniana stolica Polski” — wygl. Grzegorz Timofiew (odczyt); 19.00 koncert chóru „Echo” pod dyr. Władysława Raczkowskiego (tr. z Poznania); 19.20 pogadanka aktualna; 19.30 piosenki Edie Cantora (płyty); 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 „Jak spędzić święto?”; 20.05 pogadankę muzyczną — wygl. prof. Stan. Niewiadomski; 20.15 koncert symfoniczny z sali konserwatorium warszawskiego; wyk.: Ork. filharm. pod dyr. Walerjana Bierdajewa i Eugenja Umińska (skrzypce); 22.30 recytacje poezji; 22.40 koncert reklamowy; 23.05 muzyka lekka i taneczna z rest. hotelu „Bristol”.

Programy zagraniczne: Praga — 21.00 koncert orkiestry; Wiedeń — 19.00 koncert kameralny, 20.15 słuchowisko, 22.00 koncert popularny, 23.50 muz. nocna (płyty); Königswusterhausen — 19.20 audycja wokalna, 20.15 „Totentanz” R. Euringera, muzyka Müllera, 21.15 recital fort., 21.30 tr. z Medjolanu, 23.00 muz. wieczorna; Moskwa — 17.30 koncert symf.; Budapeszt — 20.05 koncert wieczorny, 21.30 muz. tan., 22.40 muz. cygańska; Medjolan — 20.45 „La Resurrezione di Cristo” oratorium Perosiego; Rzym — 20.45 koncert z udz. solistów, 22.15 muzyka taneczna.

BOŻE NARODZENIE W BETLEEM

Pielgrzymka do Złotych Świąteł połączona ze zwiedzaniem ATEN i Konstancynopola

18 XII — 2 I zł 750,-

Zapisy

WAGONS - LITS // COOK

Poznań, Pierackiego 12. ng 7

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 21 bm. zgłoszono: Władysław Juniczak, robotnik, 20 l. Helena Radziszewska z d. Zeitheimówna, wdowa, 74 l. Antoni Wolniewicz, rzeźnik, 80 l. Janina Rogalewska, bez zawodu 27 l. Agnieszka Własiukowa z d. Pacynianka, 36 l. Marja Nowakówna, introligatorka, 31 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W dniu 20 listopada 34 r. o godz. 21.45, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. na drogę wieczności, moja najdroższa córka, nasza najukochańsza siostrzenica, moja wychowanka i droga narzeczona, s. p.

Janina Rogalewska

przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. bm. o godz. 3 po południu z kostnicy cmentarnej św. Florjana na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka,
Antonina Mizgalska z rodziną
i narzeczony.

zg 8116



Dnia 21 listopada 1934 r. o godz. 2-giej, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, zięć, szwagier i wujek, s. p.

Marjan Dutkiewicz

technik budowlany

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 15 z kaplicy Szpitala Miejskiego na cmentarz par. Jeżyckiej. Msza św. żałobna za duszę s. p. Zmarłego odprawi się nazajutrz o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina.

Poznań, Katowice, Gniezno, 22. 11. 1934 r.
Zakł. pogr. „Br. Nowak”, Pl. Nowom. 10. Tel. 10-46.

W środę, dnia 21 listopada 1934 r., zmarł członek nasz, s. p.

Marjan Dutkiewicz

budowniczy.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25. bm., o godz. 15 z Szpitala Miejskiego na cmentarz Jeżycki. O udział w pogrzebie wszystkich członków prosi Stowarzyszenie Techników w Poznaniu.

zg 8118



W niedzielę, 18. 11. 1934, zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż i nasz drogi ojciec, s. p.

Józef Jerzykiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 3,15 po poł. z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

W smutku pogrążeni
żona z dziećmi.

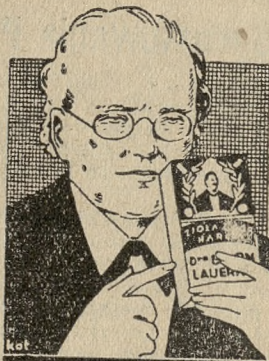
dg 4234

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.
Zakład pogrzeb. „Cerejonjal”, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

Wiatrówki bez pozwolenia.

W wielkim wyborze, wszelkich rozmiarów tarce naboje małowalibrowe, małowalibrowe sztucerkki, broń myśliwska światowych fabryk. Ceny niższe — konkurencyjne.

J. Specht Nast., właśc. J. K. Chmielewski, Poznań, Fr. Ratajczaka 3. Zał. 1861 r. Tel. 13-38. ng 10 069



RATUJJCIE ZDROWIE!

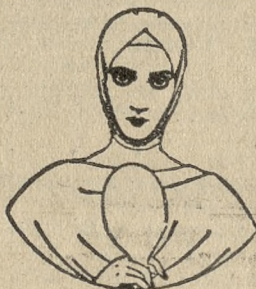
CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB. ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzucające organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

ng 12 990



Kobieta ma tyle lat na ile wygląda!

Każda kobieta może zachować do najpóźniejszego wieku młodość, zdrowie i urodę, jeżeli tylko zechce zadać sobie odrobine trudu! Nie należy jednak tracić czasu na czcze eksperymenty, które przeważnie nie odnoszą żadnych rezultatów.

W kwestji tak ważnej dla każdej kobiety, w kwestji pielęgnowania urody, młodości, trzeba zasięgnąć rady wytrawnego znawcy. Miss Elizabeth Arden uznana została za autorytet w dziedzinie pielęgnowania cery i urody kobiecej. To też wszystkie kobiety, pragnące zachować jaknajdłuższą młodość i powab, zasięgają rad tej nieomyślnej znawczyni.

Miss Elizabeth Arden pragnie pomóc każdej kobiecie i w tym właśnie celu wydelegowała do Poznania jedną ze swych zdolniejszych asystentek, która chętnie wszystkim Paniom zgłaszającym się do naszej firmy udzielać będzie bezpłatnych, zasiegających rad od 26 listopada do 4 grudnia br.

Podczas konsultacji, która do niczego nie obowiązuje Panie beda miały możność zgłębienia tajemnicy umiejętnego zachowania urody i świeżości cery i zaznajomienia się dokładnie z metodą pielęgnacji Elizabeth Arden, która to metodę każda kobieta stosować może w domu, nie narażając się na żadne pokażniejsze wydatki, a osiągając niebywale wprost rezultaty.

Jesteśmy pewni, że wszystkie nasze Szanowne Klientki zechcą skorzystać z tak niepowtarzalnej okazji, aby zasięgnąć rad sily fachowej. Ze względu na ograniczony czas pobytu asystentki Miss Elizabeth Arden, prosimy nasze Szanowne Klientki o jaknajwcześniejsze zgłoszenia. Pg 8184-47-57

Perfumerja J. DOMICZ

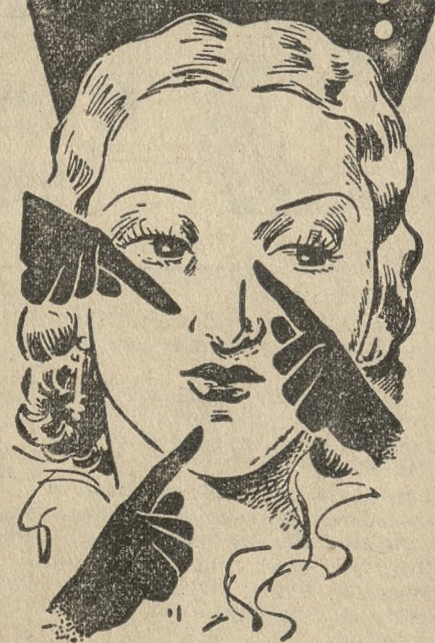
Poznań, plac Wolności 7
telefon 23-72



Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

Tg 1649

ZAWIEDZIONA na Pudrze do twarzy!



Co chwila miała błyszczący nos, a potem zaraz grubą warstwą pudru, co było jeszcze brzydsze. Gdyby tylko znała tajemnicę „Matowego Wyglądu”!

Zwykłe pudry wchłaniają naturalną wilgoć skóry. Po kilku minutach tworzą błyszczącą powierzchnię. Obecnie chemicy odkryli, jak można robić puder „nie wchłaniający”. Jest to patentowany sposób fabrykacji Tokalon. Dlatego też jedno zastosowanie znakomitego paryskiego Pudru Tokalon nadaje aksamitność płatką róży, która pozostaje przez cały dzień.

Sliczny „Matowy Wygląd” Pudru Tokalon nadsz Pani trwale piękno — wyglądające tak naturalnie, że sam puder jest nawet niedostrzegalny. Pożegnaj się z brzydkim połyskiem: rozstań się na zawsze z tą szpetną, grubą warstwą pudru. Kup dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon.

ng 12 991

SLEDZIE JARNAUCKIE SZKOCKIE ISLANDSKIE

ng 12 809 w 1/1 i 1/2 b.

MATJASY ANGIELSKIE I SARDELE w 1/21/8 i 1/16 b. po eca

ST. BAREŁKOWSKI, Hurt. Kol. Poznań, ul. Woźna nr. 18 tel. 39-00 i 56-56

Gramofon

dwusprężynowy jak nowy i rower używany tylko sprzedam. — Poznań Kraszewskiego 8. Ładownia Akumulatorów, zd 30 650. 10.

Maszynę

krawiecka Singera okrągłe czółenka w dobrym stanie, tanio sprzedam ul. Słowackiego 29 m.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

1. KAMIENICE

Kamienice
komfortowa, dochód 11 700 — cena 90 000 (przy parku Wilsona). sprzedam. Oferty poważnych reflektantów Kurjer Poznański zdg 30 589

Kamienice
komfortowa, dochód ustawowy, 16 000 sprzedam 85 000, wpłaty 60 000, Gruszczyński, Pocztowa 30 zdg 30 583

Kamienice
Poznaniu Winiarski, ładny ogród 35 tysięcy sprzedam Hoffmann — Urbanowska 1. zdg 30 679

Kamienice
centrum, składy dochód 12 000 — sprzedam 85 000 wpłaty 40 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 675

2. PIENIĄDZ

Kaucję 6 tysięcy
posada biurowa, przelastawicielstwo, hipoteczne zabezpieczenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 676/7

6—7 000
an i hipoteke na nieruchomości poblizu Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 580

Fryzjer
poszukuje współpracownika z gotówką do powiększenia interesu. Oferty Oredownik p. 1723

Pożyczki
zł 16 000 na hipoteke majątku wartości zł 25 000 poszukuje. — Oferty do Kurjera Pozn. zdg 30 672

4. OSOBISTE

Ważne dla prowincji!
Na długie wieczory zimowe Czytelnia Dippa (20 000 tomów w 5 językach) Poznań, plac Wolności 11. wprowadza abonament zbiorowy. Przechylenie książki — kilka groszy. Szczegółowe warunki i katalogi na żądanie. zdg 30 600

6. OŻENKI

Syn
jedynak, posiadający interes zbożowy w prowincji i majątku ca 30 000 pozna pannę z gotówką 30 000 Ce matrymonjalny. — Zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 30 163

Kawaler
dwudziestopięcioletni posiadający 30 tysięcy pozna pannę z równym majątkiem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia fotografja Kurjer Poznański zdg 30 460

Kawaler
przemysłowiec samodzielny lat 33 przystojny poszukuje panny matrymonjalnie niezależnej. Cel matrymonjalny. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 30 469

Kawaler
lat 28, rzymsko-kat. rzutki kupiec z prowincji posiadający nowo wybudowany dom przy rynku zapozna panna posiadającą około 12 000 zł. Cel matrymonjalny — sprawa poważna, anonimowo do kosza. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 28 896

Kawaler
kupiec samodzielny, współwłaściciel willki pozna pannę do lat 25. Posag pożądany. Cel matrymonjalny. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 505

7. SPRZEDAŻ

Najlepsze parcele budowlane
w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju. — Informacje: Wierzbiciele 20, m. 3, telefon 78-30. Pg 8141-57.442

„National“
kasa kontrolująca bonowy z gwarancją za 4.00 — Skóra i S-ka, Aleja Marcinkowskiego 23. zdg 22 374

Tanio
sprzedam fortepian, Chelmońskiego 7. Strzyżewski. zdg 30 243

„Progres“
ulepszony, ogniooporności jako przystawka do pieców kaflanych nietylko, że zaoszczędzi 50% paliwa, lecz radaje się równocześnie do gotowania. Dostarcza po zł 16.—
M. Jankowiak, fabryka magli Poznań, Staroleka. zdg 30 273

Sprzedam
dom w Grodzisku 5 000 wpłaty. Kraszewskiego 15, Kwaciarnia. zdg 30 124

1 200 ctr. ćwikły
pastewnej Eckendorfskiej ma na sprzedaż maj. Głuszyna per Krzesiny. Telef. Krzesiny 5. zdg 30 400

Pianina
T. Betting wielki wybór ceny najniższe — długoterminowe spłaty poleca Fabryka Fortepianów w Lesznie. dg 4107

Skład
kolonialny okolicy Garbar 2 pokoje, urządzeniem towarami sprzedam. objęcie 2 000.—. Sowiński, Łarncarska 2. zdg 30 433

Centrala mebli

Wielka 26 poleca meble po cenach najniższych. Pg 7 903-11.11

Apteka
na Pomorzu wraz z domem i ogrodem z powodu zmian rodzinnych zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Poważni reflektanci raczą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod zdg 30 429 z podaniem posiadanego kapitału w języku niemieckim.

Bardonjum
używane tanio. Pelczyński, Grudnia 1. zdg 30 456

Parcele
w najlepszym położeniu korzystnie na sprzedaż. św. Szczepana 1. zdg 30 443

Skład
towarów krótkich trzypokojowym mieszkaniem. Pocha 77. zdg 30 430

Marmury
białe i kolorowe najtaniej „Carrara“ przemysł marmurowy Przemysłowa 27 tel. 60-49. zdg 30 453

Piekarnię
w Poznaniu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 30 461

Fryzjerskie
urządzenie na 3 obsługi w bardzo dobrym utrzymaniu sprzedam spieszenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 531.

Sprzedam
motor elektr. 110 amp 0.4 volt 220, obrotów 2 110 oraz maszynę do pisania. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 459

Pianino
zagraniczne czarne krzyżowe tanio. Strzelecka 26 m. 3. zdg 30 495

Kape'usze, Biełizna, Pułowery, Trvkoty, Pończochy, Rękawiczki, Krawaty, Szale
dla

Pań-Panów
poleca najkorzystniej Sveda-Drnek Stary Rynek 65. ng 12 987

Fabrykę patentowych materycy
elektrycznym zariadenem, dobrze zaprowadzona tanio sprzedam. Zgłoszenia Rybaki 3 m. 1. zdg 30 544

Jadalnia
zegarem bardzo tanio. Stolarska Bukowska 9 zdg 30 601

Syro do pierników
biały 45 proc., ciemny jadalny 20% z miodowym smakiem, miód czysto pszczołowy i mieszankę korzenna poleca najtaniej skład fabryczny — Sledziński, Poznań Wroniecka 17. zdg 30 599

Skład
kolonialny zaprowadzony, z maglem, 2 pokoje i kuchnia na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 30 587

Sztuciec
Fraget, 12 osób, z kasetą, jak nowy, sprzedam tanio. Wrocławska 30, m. 5. zdg 30 583

Sypialnia
debowa jasna tanio. Wysoka 12 m. 20. zdg 30 558

Dywan
nowy 200 x 300, piękny okazynie. Kopernika 3 — 5. zdg 30 577

Skład
kolonialny dobrze prosperujący mieszkaniem tanio dzierżawa — sprzedam 4 500 Adres Kurjer Poznański zdg 30 503

Dywan
3/4 x 4/2 znakomity okazynie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 510

Kolonjalke
tanio sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 30 511

Zakład
fryzjerski, dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy sprzedam. Telefon 70-38 zdg 30 512

Futro
średnia wielkość tanio Za Bramką 5b, m. 6 zdg 30 515

Radjoaparat
prąd zmienny 180.— zegarek złozy damski ręczny „Tissot“ okazynie godz. 7—8 Orzeszkowej 15. zdg 20 519

Łóżeczko
białe dziecięce tanio sprzedam. W. Garbary 46 m. 3. zdg 30 530

Urządzenie
okna wstępnego. Waly Kościuski 3, m. 5. zdg 30 167

Tapczany, leżanki
kanapy — materace najtaniej w pracowni tapicerskiej St. Jarowskiego, Kramarska 25 a tel. 5358. dg 3 960/1

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3, Koniecki. zdg 28 468/9

Meble
najtaniej poleca J. Baranowski Poznań Podgórna 13 Pg 7921-30.4

Sprzedaje

z powodu likwidacji mieszkania sypialnie, firany, kuchnie i t. d. Szkolna 13. skład skór. zdg 30 582

Każdy klient Kemińskiego
zgodnie stwierdza, że zakupił za niską cenę wysokowartościowy towar. **Magazyn Obuwia** Poznań **Stary Rynek 43.** Pg 8138-46.39

Silniki elektr.
od 1—60 K. M., prąd stały lub zmienny, sprzedam Elektro-Metalia, św. Marcin 63. zdg 30 573

Podwozie
samochodowe przerobione. Jakóba Wujka 9. zdg 30 567

Skład
kolonialno-spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia, magiel. Adres Kurjer Poznański zdg 30 606

Otworzyłem
dział zabawek, sprzedaje najtaniej. St. Pelczyński, 27 Grudnia 1. ng 12 995

Dom Komisowy
Wroniecka 62 poleca szafy stoły, krzesła kanapy, leżaki, łóżka, lampy obraz. ng 12 405

Pończochy Rękawiczki
Dobrymi wybór Ceny kryzysowe Sprzedajemy jedynie towary solidny A Szymański Poznań św. Marcin 1 przy placu świętokrzyskim Specjalny magazyn pończoch rekwizycek. n 11 242

Piekarski
piec kanalowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 892

Wózki
wózekki, zabawki wysprzedają. Pierackiego 11 Trabczyńska, Przyjmuje asygnaty. zdg 30 640

Radio
4 lamp, bater. Wielkie Garbary 14 m. 9. zdg 30 638

Singera
wpuszczana, nowa, tanio. Słowackiego 29 m. 10. zdg 30 639

Urządzenia
składowe, gablotki, Mylna 10. zdg 30 631

Rowery
bagażowe trzykolowe wykonuje. Górna Wilda 19. zdg 30 633

Okazja
sztuciec srebrny nowy na 12 osób 101 części. Adres Kurjer Pozn. zdg 30 625

Obrus
biały 24 osoby korzystnie sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 30 620

Noże, widełce tuzin 12.50 Szklanki 15 sztuk 2.00 Serwisy kawowe 6.00
tylko Wroniecka 24 (podwórce). zdg 30 612

Cukiernia
która bardzo dobrze prosperuje wraz z dwupiętrową kamienicą i oficyną z powodu choroby do sprzedania. Wpłaty 25 000 zł. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 646

Kolonjalke
mieszkaniem towarem magiel — dobrze prosperująca czynsz 50.—, korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 30 547

Futro
męskie nowe 125 — Szewska 21/1 zdg 30 545

Zaraz
sprzedam łożko dziecięce. Zgłoszenia kilinckiego 1, m. 7. zdg 30 667

Singera
damska (okrągła) tanio, Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 30 664

„Lamus“
Podarki, okazynie poleca Strzelecka 1. zdg 30 635

Brylant
8 karatowy okazynie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 638

11. KUPNA

Regał
do biblioteczki, kupie. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 29 945

Pianino
dobre kupie, zaplace gotówką. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 470

Rower
używany kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 482

Piec
kaflany przystojny kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 494

Wille
jedno lub dwumieszkanolowa wygodami, ogrodem albo parcele kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 444/5

NASZE CENY



Bata

Pianino

używane kupie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański ng 12 955-6

Kupie
gospodarstwo około 50 mórg. Dokładny opis: Jan Dulart, Nowy Dwór. Koloja, powiat Nowy Tomys'. zdg 30 651-2

Kupie
2 imadła w dobrym stanie i 1 wiertarkę do świderka 12 mm, warsztatowa zapełniona natychmiast za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 507

Blüthnera
lub Bechsteina kupie. Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 30 524

Wózek
dla laki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 527

Skład
dobrze zaprowadzony bielizny, papieru, cukerków wyrobów tytoniowych i podobnej brzozy za gotówkę kupie. Oferty „Par“ — Poznań p. 47 573. Pg 8 184-57.483

Kupie
futro lub kurtkę tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 549

Starożytności
„Lamus“ Strzelecka 1. zdg 30 684

12. DO WYNAJĘCIA

Mickiewicza
pięciopokojowe wyższemu urzędnikowi gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 126

Na biura
2 do 3 pokoi wynajme Mickiewicza 30, m. 2. Pg 8176 57.472

Składy w Swarzędzu
dwa, z przyłezem 2 pokojowym, w rynku, stosowne na restaurację, drogerię lub kolonialke, zaraz wolne. Zgłoszenia: Staniewski, Swarzędz, Rynek 12 od 6—7. zdg 29 999

4 pokoje
w śródmieściu na II piętrze z komfortem i centr. ogrzewaniem wydzierżawimy zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 991

8 pokoi
słoneczne, komfortowe, wszelkie wygody, centralne wodne. Wypisńskiego 12. zdg 30 449

Trzypokojowe
komfortowe I piętro ogródek 1. 12. 34 wolne Grodziska 17a. Informacje na miejscu. zdg 30 458

Sześciopokojowe
komfortowe, słoneczne, korzystnie zaraz wprost od gospodarza. Marynarska 9. zdg 30 590

Mieszkanie
4-pokojowe, I piętro, Focha, r. d. 5-lampowe, elektryka, zł 2 000 sprzedam czynsz 75 miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 491

Trzypokojowe
komfortowe, słoneczne, pierwsze piętro, Matejki 49, gospodarz. zdg 30 468

Pokój
i kuchnie sprzedam z meblami. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 564

Mieszkanie
5-pokojowe na drugim piętrze, komfortowe, łazienka, elektryka, centralne ogrzewanie, Grottzera 2, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia u stróża. zdg 30 597

Mieszkanie

3 pokojowe do wynajęcia. Aleja Hetmańska 31. zdg 30 471

Siedmiopokojowe
odrestaurowane. Sw. Marcin 74—19. zdg 30 579

Dwa
kuchnia 60 zł gospodarz. Adres Kurjer Poznański zdg 30 497

Wspaniale
4 pokojowe szczyt komfortu nowa willa. Aleja Szlagowska 28. zdg 30 506

Mieszkanie
3 pokoje, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 20 b. m. 8. zdg 30 217

Sześciopokojowe
komfortowe, grzewanie centralne, Chelmuńskiego 1, portier. Pg 8125-57.481

Trzypokojowe
komfortowe, słoneczne, willa okolicy Ostroroga, rok zgóry, Marsz. Focha 47 m. 2. zdg 30 557

Pięćpokojowe
czteropokojowe, trzypokojowe — dwupokojowe wskaże Kolański, Mlyńska 4—1. zdg 30 639

Trzypokojowe sześciopokojowe
Ratajczaka — wynajmie „Biuro Agrarne“, plac Wolności 9. zdg 30 627

5
blisko Wilsona III pięcie ustawowe gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 624

Czteropokojowe
czynsz 90.— trzypokojowe 70.— dwupokojowe 45.— od gospodarza Informacje Metelski, Zielona 3 — 21. zdg 30 548

Czteropokojowe
wprost od gospodarza. Wiadomość tylko c3 2—4 po pol. Polna 16, m. 6. zdg 30 636

13. SZUKA MIESZK.

2—3 pokoi
z łazienką komf. śródmieście — wzgl. poblizu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 867

2—3
pokoi poszukuje etatowy urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 698

Lekarz
szuka 5—7 pokoi w centrum — Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 974

Urzędnik
dobrem stanowisku poszukuje 3 lub 4 pokojowego mieszkania wygodami od grudnia wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 135

Dwa
pokoje kuchnia od gospodarza. Czynsz zgóry Oferty Kurjer Poznański zdg 30 541

Wdowa
po wyższym urzędniku emeryt. poszukuje mieszkanie 2 lub 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, pokój dla służącej możliwie Łazarz — Górczyn, może wpłacić zgóry. — Zgłoszenia „Pe-Te-He“, Poznań, ul. Fredry 2, telefon 16-00. dg 4231

2 pokoje
lub jeden z kuchnią zaraz od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 566

Mieszkania
trzypokojowego Łazarz. Jezyce poszukuje właścicieli domu zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 613

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
balkonowy, Słowackiego 25 m. 5. zdg 30 454

Pokój
Chelmuńskiego 1—3 od 2—4. zdg 30 448

Pokój
z utrzymaniem, praniem i światłem 80.— zł. Szamotulska 66. zdg 30 436

Dwuosobowy
frontowy dobrze umeblowany. — Focha 41—6. zdg 30 434

Próżny
Adres Kurjer Pozn. zdg 30 457

Pokój
panu Chwaliszewo 58/59 m. 2/3. zdg 30 467

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 41, mieszkanie 6. zdg 30 234

Przecznica
2, m. 4, telefon. zdg 30 490

Frontowy
bezpocielowy także bezdzietnemu małżeństwu używaniem kuchni. Strzelecka 19—11. zdg 30 574

Jednoosobowy
Focha 77 m. 10. zdg 30 592

Niekrepujący
frontowy wynajme. Drużbacka 1, m.

BIELIZNA MĘSKA GOTOWA NA MIARĘ

TRYKOTY PIZAMY PULOWERY KARPETKI KRAWATY

FABRYKA BIELIZNY DOM PŁOCIEŃ

J. SCHUBERT
UL. WROCŁAWSKA 3
Pg 7928-40, 47

16. SZUKA POKOJU

Pani
próżnego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 563

Jednospobowego
niekrepującego. pan. Wilda. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 576

TEATRY

Poznań, czwartek, 22. 11.
TEATR POLSKI: — Dziś: „Kobieta, która kupiła sobie męża”.
Piątek, 23. 11. „Kobieta, która kupiła sobie męża”.
TEATR WIELKI (Opera):
Dziś: „Koncert symfoniczny”.
Piątek, 23. 11. „Piękny jest świat”.
Sobota, 24. 11. „Wiedeńska krew”.
Niedziela, 25. 11. o godz. 3: „Piękny jest świat”.
Niedziela, 25. 11. o godz. 8: „Opowieści Hoffmana”.
TEATR WIELKI: KONCERTY SYMFONICZNE:
Dziś: IV. Koncert Symfoniczny. Dyrygent Feliks Nowowiejski, solista: Zbigniew Drzewiecki, fortepjan.
TEATR NOWY: Dziś: „Najdroższa moja Pegg”.
Piątek, 23. 11. godz. 6: „Dziady”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, 24. 11. „Najdroższa moja Pegg”.
Niedziela 25. 11. o godz. 3:30: „Dziady”.
Niedziela 25. 11. o godz. 8: „Najdroższa moja Pegg”.

APOLLO KINA METROPOLIS

NASZE KINA PROGRAMY NAJTANSZE NAJLEPSZE

KINA

Poznań, czwartek, 22. 11.
APOLLO: „Imperatorowa”.
CORSO: „Pat i Patachon jako ogrodnicy”.
EUROPA: Ziemia Niczyja.
GWIAZDA: „Maskarada Miłości”.
METROPOLIS: „Imperatorowa”.
MOJE: „Jedna noc dla Ciebie”.
ORZEL: — „Niebezpieczna gra” i „Tajemnica Hotelu”.
OSWIATOWE T. C. L.: — 1) „Wyprawa na Jungfrau”, 2) Wyścig śmierci.
RENAISSANCE: „Arystokracja podziemi”.
SFINKS: „Wyrok życia”.
SŁOŃCE: „Rzymskie skandale”.
TECZA-Lazarz: „Czubi”.
TECZA-Wilda: — „Brat Djabła”.
WILSONA: „Miljon na ulicy”.

Szukam
pokoju umeblowanego, w śródmieściu parterowy lub 1 piętro od 1. 12. '34. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 462

Pani
cały dzień poza domem szuka niedrogiemu, czystego pokoju w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 485

Niekrepującego
pokoju 2 panie lub próżnego od gospodarza poszukują. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 496

Student
pokoju Łazarz, Jeżyce, centralne ogrzewanie, elektryczność 25.— zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 504

Urzędniczką
szuka próżnego pokoju w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 871

Kapitan
kawaler 2 pokoi nieumeblowanych łazienka, okolica placu Wolności, Św. Krzyskiego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 623

17. LOKALE

Skład
wolny. Długa 3, mieszkanie 9. gospodarz. dg 4227

Skład
z trzypokojowym mieszkaniem, kuchnia, łazienka, piwnicami — Kanta 7 do wynajęcia. Zgłoszenia stróż podwórze. zdg 30 424

Atelier
dla malarza, fotografa Wyspiańskiego 12. zdg 30 451

Poszukuje
ubikacji do zebrań — ca. 150 m². Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 30 559

Lokalu
z mieszkaniem lub bez w górnej części miasta poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 498

Ubikacje przemysłowe
mniejsze większe lub cały dom fabryczny z dużym podwórzem i szopami korzystnie do wydzierżawienia ewent. sprzedaż. Koronarska 20 (przy Śródcie) tel. 12-42. zdg 30 618

18. DZIERŻAWY

Piekarnie
powiatowym mieście 25 km Poznania wydzierżawie, piec rurkowy, objętość 5000 — Sowiński, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 30 529

22. ZGUBY

Zaginął kot perski
brązowo-złoty. Oddać za wynagrodzeniem. Adres wskaże Kurjer Poznański dg 4 232

23. ROZMAITE

Śwedenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kognikiem). — Nieszkodliwy kosmetyk. usuwający wady naskórka. ng 12 394

Przytulisko
dla niemowląt Słowackiego 43 przyjmuje dzieci na wychowanie. zdg 30 455

Mereżkę
plisowanie, okretkę, dziurki najtaniej. Kłosowska, Wroniecka 19 zdg 30 514

Znana
wróżbiarka Adreli przepowiada przyszłość z cyfr i kart. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 30 525

Przerobienie, czyszczenie krawatów. Hain, Focha 35
wejście Gasiorowskich. zdg 30 301

Ostatnie dni

Korzystajcie więc z nieomylnych horoskopów astrologa Erzandiego i daru jasnowidzenia Fakira Kinga. Zdarzenia przeszle, czas obecny i cała przyszłość Wasza będzie odtworzona wiernie i jasno. Korzystajcie z usług medium — w zakresie pytań, w grze loteryjnej, handlu, miłości, spraw i zdrowia. Odpowiedzi ściśle i jasne. Klientom Fakir King, fenomenalny psycholog, bezpłatnie daje wskazówki wybrnięcia z kłopotów, trosk i droga autosugestii usuwa braki duchowe. Zainteresowanym objaśnia właściwości hipnozy, sugestii i magnetyzmu — bezpłatnie. Oplata od 1 zł. Przyjeżdża aż do godz. 21. Adres: Biuro Astrologiczne, Ogrodowa 9, m. 1. zdg 30 571

Krawcowa
poza dom przeróbki, dziecięce, dziennie 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 543

Lalki reperuje
krawaty czysty Hain, Sapieżyński 1, Szamarzewskiego 1, Focha 35. zdg 30 560

Wróży
chiromantka systemem rosyjskim. Rybaki 10-8. zdg 30 614

24. NAUKA

Wiersze
pod muzykę kto pisze. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 468

Za
utrzymanie cośkolwiek gotówki udzieli lekcji zakresie gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 473

Szkoła tańców Szorskiego
W sobotę 16.30 rozpoczynam kurs dla młodzieży szkolnej. Do kółka osób starszych zgłoszenia przyjmuję Pierackiego 12 telef. 33-08. zdg 30 542

Francuskiego
konwersacji, gramatyki, udzielam „Lutecienne”. Niegolewskich 10, m. 8. zdg 30 522

25. MUZYKA

Piano
wydzierżawie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 442

Fortepian
skrzydło do wynajęcia 7 złotych miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 517

ZYRANDOLE ELEKTR.

Duży wybór — niskie ceny.
REKLAMY NEONOWE RADJO
Instalacje siły i światła.

„Strzała”

Poznań
Al. Marcinkowskiego 20.
Tel. 50-65

Lekcyj
gry fortepianowej udzielam. (Uczeń p. of. d'Indy'ego). Niegolewskich 10 — 8. zdg 30 521

Saksofonisty Es-Alt
z bożym instrumentem czelo, klarinet lub oblat poszukuje od pierwszego grudnia J. Mrowiec restauracja „Adria” Kalisz. zdg 30 660

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Krawcowa
dobra szuka posady do domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 437

Pracznik
czysta, szuka prania 3 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 509

Posługi
lub prania poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 479

Fryzjerka
z wodną ondulacją poszukuje posady od 1 grudnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 481

Panienska
do dzieci, znająca szycie i robotki ręczne szuka posady. Dobrowolska, Czartoria 1, m. 3. zdg 30 487

Kuchmistrz
szuka posady przyjmie obstarunki weselne. Marszałka Focha 41-18. zdg 30 488

Uczeń
pragnie się wyczyć piekarstwa lub cukiernictwa posiada półroczną praktykę. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 940

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem, dobrmi poleceniami szuka od 1. 12. posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 555

Fryzjer
z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 935

Inteligentna
szuka posady, bony do dzieci, zarządczyni domu, lub do prowadzenia domu samotnej osoby. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 220

Dwie
siostry, pochodzące z dobrej rodziny z wioski, poszukują zajęcia, z syciem, do pomocy pani domu, lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 318

Kamerdyner
starszy kawaler, dobry fachowiec, pierwszorządne świadectwo poszukuje posady od zaraz lub później. K. Misiorek Międzychód n. W. ul. 3 Maja 9. zdg 30 129

Inżynier-elektryk
Były kierownik elektrowni komunalnych. Biegły akwizytor i administrator. Obznajomiony dokładnie z prądami wysokiego napięcia, prądem stałym i zmiennym. Radiotechnika. Były konstruktor samolotów w fabryce samolotów w Johannistal pod Berlinem. Wykładowca w szkole lotniczej Fürstenwalde.

prosi o jakiegokolwiek zajęcie, gdyż od przeszło 3 lat jest bez pracy.
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 30 077

Ekspedjentka
szuka posady zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 30 438

Do
wszystkiego lub posługi poszukuje. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 603

Młodsza
posługaczka poszukuje posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 598

Ogrodnik
żonaty lat 20 długoletnia praktyka, bardzo dobre świadectwa, przyjmie posady służącego, wiodarza lub podwózkowego zaraz lub później. Jan Spiczka, Kłosowce, p. Sieraków. zdg 30 647

Ekspedjentka
branży piekarsko-cukierniczej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 585

Dziewczyna
uczniwa, z dobrym gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 578

Kuchmistrzini
gospodni samodzielnie z długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 474

Panienska
znająca cośkolwiek szycie, która chciałaby się dołączyć bezpłatnie szuka nauki. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 477

Bezpłatnej
praktyki biurowej poszukuje absolwentka 3-letniej Szkoły Handlowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 518

Panna
lat średnich, milej powierzchowności szuka posady do zarządu domu samotnej osoby. Jest z dobrej rodziny, może się zająć wychowaniem dzieci, pracować i zaufania godna. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 661

Fryzjer
damsko-meski poszukuje wypożyczenia na soboty. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 668

Uczniwa
pracowita poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 617

Pomocnik
leśny, lat 26, poszukuje posady. Zna również język niemiecki. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznański zdg 30 656

Pomocnik
handlowy maszyn i części zapasowych, kilkuletnia praktyka, obznajony księgowością, korespondencją handlową, — prawo jazdy samochodem poszukuje pracy zaraz lub później ewtl. za kaucją. — Łaskawe oferty proszę kierować do Kurjera Poznański zdg 30 653

Osoba
lat 26, czysta, uczniwa, uprzejma, poszukuje posady do starszych państwa, gotowaniem, od 1. 12. Obecnie na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 650

Kawaler
poza dom przeróbki dziecięce, dziennie 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 543

Ekspedjentka
branży piekarsko-spożywczej, kaucja, czysta, uprzejma obecnie na prowincji poszukuje posady od 1. 12. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 649

Absolwentka
szkoły zawodowej szuka posady, szycie, robotki, gotowanie, pomoc nauce. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 645

Kuśnierka
szuka pracy w dom, reparacje. — Św. Wojciech 21 m. 3. zdg 30 546

Fryzjer
dobrze uzdolniony, fachowo szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 663

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 641

Panienska
poszukuje kroju za szycie od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 682

Panienska
poszukuje posady z syciem. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 681

Osoba
samotna zajmie się pracą domową. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 674

27. WOLNE MIEJSCA

Rutynowany ekspedjent
branży elektrotechnicznej samodzielny, kawaler, znajomość języka polskiego i niemieckiego chrześcijanin, poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo w Katowicach. — Natychmiastowe zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, oraz wysokością wypracowanej pensji pod „Samodzielny” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. Tg 1 659

Asystent
lub młodszy magister potrzebny do aptek w Poznaniu na stałe albo zastępstwo. — Referencje, zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 112

Zdolna
panienka obeznaną wszelkiego rodzaju robotkami, która składowe robot ręcznych pracowała, skromnych wymagań może się złożyć. Seredyńska, Różana 5a. zdg 30 452

Bona
wykwalifikowana, samodzielna, stanowca, sprawna potrzebna Poznaniu. Zgłoszenia pisemne, warunków, świadectwa, fotografia do Kurjera Poznański zdg 30 446

Dziewczyna
młodsze lub sierota potrzebna. Dolna Wilda 70/71. zdg 30 447

Praktykantkę
początkowo małe wynagrodzenie poszukuje Instytut Kosmetyczny. Zgłoszenia z podaniem kaucji Kurjer Poznański zdg 30 441

Dzielnej
ekspedjentki do wyrabiania mięsa na soboty poszukuje. Stanisław Spychała, Wodna 23, m. 3. zdg 30 480

Ekspedjentka
z branży tow. krótkich potrzebna do pomocy. Zgłoszenia M. Kotecka, Pocztowa 3. zdg 36 484

Zastępcy
dobrze wprowadzonego w Poznańskim i Pomorskiem poszukuje pierwszorządna

fabryka likierów.
Reflektuje się tylko na pierwszorządna siłę z branży. Wymagane zabezpieczenie na inkaso i delcredere. Oferty należy skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dg 4 229

Cukiernik
dobry fachowiec, samodzielny od 25 lat potrzebny zaraz. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznański zdg 30 673

Mile
wesoło zabawisz się jedynie w „Edenie” plac Działowy. Pg 7 955-57.397

„Wyrok życia”
Polskie genialne salonowe arcydzieło
Jadzia Andrzejewska — Doblesław Damięcki. Kino „Sfinks”. zdg 30 660

Londyńska
Maszalarska poleca swym bywałcom sympatyczny wieczór. — koncert zdg 30 643

Humor zagraniczny

Praktyczne wynalazki.

Szklany kłoz umożliwiający paniom, w strojach wieczorowych, przejazdkę w otwartym samochodzie, bez narażenia fryzury.

(Liberty — Chicago). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata
na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego i wieczornego 20% nadgodz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 10,45, w dni przedświąteczne do godz. 10,30, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149